**Dziś w numerze dodatki: GŁOS LITERACKO-NAUKOWY i TYDZIEŃ w RADJO**

Sobota–Niedziela, 9–10 marca 1935 – Nr. 58 – Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

# Dzień Pomorski

16 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

# Pomorze w dniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego

## Odezwa Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Święta 19 marca

## Obywatelki! Obywatele!

Dzień 19 marca bież. roku odbije się radosnem i powszechnem echem po wszystkich zakątkach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. W dniu tym bowiem cała Polska jak długa i szeroka składa swemu Wielkiemu Wychowawcy i Wskrzesicielowi JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU HOŁD I CZEŚĆ.

Państwo Polskie, kierowane niezłomną wolą i wielkim rozumem swego Wodza JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, mimo ciężkich warunków i piętrzących się jeszcze trudności, zwycięsko kroczy naprzód i stanęło już ku podziwowi świata, w rzędzie wielkich i silnych mocarstw europejskich.

Dla tego też serca i umysły wszystkich OBYWATELEK I OBYWATELI Polski Odrodzonej z niezłomną wiarą i zaufaniem skupiają się zwarcie koło JEGO OSOBY — jako Symbolu siły i dumy naszej Ojczyzny — Symbolu najwyższego poświęcenia i ofiarności w służbie Narodu i Państwa.

Polska Chrobrych, Jagiellonów, Batorych — POLSKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO — NIECH ŻYJE.
Wielki Wychowawca Narodu i Budowniczy Mocarstwa Polskiego — JÓZEF PIŁSUDSKI — NIECH ŻYJE.

### KOMITET HONOROWY

Wojewoda Pomorski STEFAN KIRTIKLIS; ks. dr. STANISŁAW OKONIEWSKI, biskup chełmiński; gen. dyw. NORWID - NEUGEBAUER, inspektor armji; gen. bryg. WIKTOR THOMMEE, dowódca O.K.VIII; starosta krajowy pomorski WINCENTY ŁĄCKI.

### WOJEWODZKI KOMITET OBYWATELSKI

Płk. dypl. **Abraham Roman,** dowódca brygady kawalerji; mjr. **Adamczyk Władysław,** komendant gł. Zw. Powst. i Woj. i kdt Okr. Zw. Rez. OK VIII; płk. **Baran,** dowódca 8 dyonu artylerji przeciwlotniczej; mjr **Budzianowski Włodzimierz,** dowódca 8 dyw. żand.; **Bolt Antoni,** prezydent miasta Torunia; **Borowik Józef,** dyrektor Instytut Bałtyckiego; **Brzeski Józef,** czł. zarządu oddziału Zw. Harcerstwa Polskiego; **Buszczyński Sylwester,** wiceprezes Izby Przem.-Handl., **Butwiłłowicz Ludomir,** okręgowy inspektor pracy i prezes P. C. K.; **Buczkowski Zdzisław,** Rada Wojew. BBWR.; **Biszoff,** dyrektor Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu; **Bracki Władysław,** dyrektor Teatru Ziemi Pomorskiej; **Biały Bronisław,** starosta powiatowy w Chełmnie; dr. **Banaś Aleksander,** prezes S. U. P.; ppłk. lek. wet. **Cymerman Stanisław,** szef weteryn. O. K. VIII; kpt. **Cyrkler** — kier. sam. Ref. inf. D. O. K. VIII; **Czarliński-Schedlin Adam,** szambelan; **Czarliński-Schedlin Leon,** prezes Okręg. Zw. Strzel.; **inż. Chwalibogowski Władysław,** dyrektor lasów państwowych; **Ciesielski Zbigniew,** prezes Legji Inw. W. P.; **Czarnocki Jerzy,** starosta powiatowy w Kartuzach; dr. **Cichocki Andrzej,** starosta powiatowy w Starogardzie; dr. **Czarnocki Stefan,** prezes Rady Pow. BBWR w Wejherowie; inż. **Celichowski Stanisław,** Rada Wojew. BBWR; **Ceceniowski Konstanty,** Rada Wojew. BBWR; **Drozdowska,** przewodnicząca Rodziny Wojskowej; płk. **Dzwonkowski Zygmunt,** pomocnik dowódcy O. K. VIII; płk. dypl. **Dworzak Stanisław,** szef sztabu O. K. VIII; **Donimirski Jan,** szambelan, prezes Izby Rolniczej; inż. **Dobrzycki,** dyrektor Okręgowy Kolei Państw.; **Dąbrowski Stefan,** poseł na sejm; **Doerfer,** adwokat, del. Rady Adwokackiej; **Dąbrowski Kazimierz,** prezes Zw. Inwal. Wojennych Rz. P.; **Flekowa Zofja,** przewodnicząca Rodziny Policyjnej; **Górska,** przewodnicząca Rodziny Leśnika; płk. **Gnoiński,** komendant Szkoły Podchor. Art.; płk. **Gorczyński Eustachy,** dowódca 8 baonu sap.; ppłk. **Goebel,** szef int. OK VIII; inż. **Getler-Girtler,** prezes Kol. Przysp. Wojsk.; **Grzanka Wiktor,** prezes Okr. Zw. Rez. OK VIII; prof. **Gros,** mistrz Konfraterni Artystów; **Galusiński Mieczysław,** starosta pow. w Brodnicy; dyr. **Grabowski Wł.,** prezes Rady Grodzkiej BBWR w Gdyni; dr. **Gaszkowski Alfons,** prezes Rady Pow. BBWR w Starogardzie; **Guz Walerjan,** prezes Rady Pow. BBWR w Tucholi; **Hozakowski Bronisław,** honorowy konsul francuski; **Hulewicz Wacław,** wiceprezes Pom. Zw. Rewizyjnego; **Herman Alojzy,** wiceprezes Zarządu Domu Społecznego; **Hryniewski Jerzy,** starosta powiatowy w Tucholi; dr. **Hulewicz Edward,** prezes Rady Pow. BBWR w Kościerzynie; mjr. dypl. **Jabłoński,** szef sztabu bryg. kawalerji; kpt. inż. **Jarosławski,** szef budown. z szt. O. K. VIII; **Jezierski,** mecenas, prezes Polskiego Białego Krzyża; **Jakubowski Piotr,** prezydent Izby Rzemieślniczej; **Jaworski,** wiceprezes Rady Pow. BBWR w Brodnicy; **Kirtiklisowa Janina,** przewodnicząca Komisji Porozum. Pomorskich Organ. Kobiecych i Rodziny Urzędniczej; **Kuliczkowska Marja,** przewodnicząca Zw. Pracy Obyw. Kobiet; **Krawczykowa Olga,** przewodnicząca Okr. Komisji Pracy Kobiet przy Zw. Strzel.; **Komierowski,** szambelan papieski; płk. **Kustron,** dow. piechoty dyw.; ppłk. **Kuźmiński,** dowódca 4 pułku lotn.; ppłk. **Kowalski-Leukos,** dowódca 63 pp.; płk. **Korycki,** szef 8 grupy art.; ppłk. **Klementowski,** kierownik Okr. Urzędu WF i PW; mjr. pil. **Kamiński Konstanty,** dowódca baonu balonowego; kpt. **Kwiatkowski,** komendant obwodowy PW., kpt. **Korczewski,** komendant Okr. Zw. Strzel.; **Kossjor Stefan,** dyrektor Izby Skarbowej; **Kalkstein Zygmunt,** starosta, prezes Zw. Straży Poż. Woj. Pom.; **Kaczmarek Teofil,** prezes Okr. Zw. Podofic. Rez.; **Korzeniowski Adam;** zarz. gł. Zw. Kupców na Pomorzu; **Korzón Napoleon,** prezes Izby Przem.-Handl. w Gdyni; **Krupski Henryk,** dyrektor Izby Przem.-Handl. w Gdyni; inż. **Kiślański Tadeusz,** dyr. Polsko-Belg. Zakł. Chem. S. A. Toruń; **Krawczyk Stanisław,** starosta powiatowy w Świeciu; **Kapczyński,** prezes Zjedn. Kurk. Bractw Strzel. na Pomorzu; inż. **Kozubek,** dyr. Pocz i Telegrafów; **Kolasiński Eug.,** prezes Rady Pow. BBWR w Grudziądzu; **Kuszczak Edward,** prezes Rady Grodzkiej BBWR w Grudziądzu; **Kowalski Leon,** prezes Rady Powiatowej BBWR w Świeciu; **Luśniakówna,** komendant Chorągwi Harcerek; ppłk. **Latawiec,** dowódca 31 pal.; ks. dr. **Wł. Łęgowski,** prezes Rady Pow. BBWR w Wąbrzeźnie; **Lipski Tadeusz,** starosta powiatowy w Chojnicach; **Lewiński Feliks,** prezes Rady Pow. BBWR w Kartuzach; **Makowska Marja,** przewodnicząca Rady Okr. Rodz. Rez.; ppłk. **Matzenauer Karol,** komendant miasta Torunia; komandor **Morgenstern,** komendant Szkoły Pochor. Mar. Woj.; **Moese Henryk,** dyrektor gimn im. Kopernika; nacz. **Makowski Czesław,** Rada Wojew. BBWR; **Mielżyński Maciej,** prezes honorowy Zw. Powst. i Woj OK VIII; **Marchlewski,** prezes Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu; **Muchniewski Zygmunt,** starosta powiatowy w Tczewie; **Machinko Zygmunt,** prezes zarządu gł. Pom. Związku Młodej Wsi; dr. **Michalski Bolesław,** prezes Rady Pow. BBWR w Chełmnie; **Mysłakowski Edward,** prezes Rady Pow. BBWR w Toruniu; inż. **Maćkowski,** Rada Wojew. BBWR; **Nowakowski Stanisław,** dyrektor Rozgłośni Toruńskiej; **Niepokulczycki Ludwik,** starosta powiatowy w Grudziądzu; **Olszański Witalis,** komendant Wojew. Policji Państwowej; **Olech Jan,** dyr. Polskiego Zw. Zachodn.; **Ornass Jan,** starosta powiatowy w Sępólnie; **Parczewska,** przewodnicząca Pom. Zrzesz. Kół Gospodyń Wiejskich; **Połczyńska-Janta,** prezeska Zw. Ziemianek; gen. dyw. **Prich Rudolf,** komendat C. W. Art.; płk. **Płachta-Płatowicz,** Inspektorat Armji; **Prądzyński,** szambelan; **Połczyński-Janta,** senator; **Paluch Mieczysław,** prezes Rady Wojk. BBWR i prezes Okr. ZOR; **Pruszak Alojzy,** prezes Rady Powiatowej BBWR w Chojnicach; dr. **Pietraszewski Stan.,** Rada Wojew. BBWR; dr. **Pollak,** kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego; **Prauziński,** dyrektor Banku Polskiego; **Przybylski,** prokurator Sądu Okręgowego; dr. **Piziewicz,** prezes Toruńskiego Klubu Wioślarskiego; **Penkalla Leon,** prezes Zw. Restauratorów na okręg pomorski; **Porębowicz,** prezes Okręgowy Org. Młodzieży Pracującej; gen. bryg. **Maksymowicz-Raczyński,** dowódca 4 dyw. piechoty; ppłk. lek. dr. **Rudtke,** kmdt. Szpit. Okręgowego; dr. mjr. **Rymkiewicz,** prezes Zw. Lekarskiego Szp. Okr.; ks. prałat **Mańkowski,** prezes Rady Zrzeszeń Nauk., Art. i Kult.; dr. **Rożen Michał,** dyrektor Centr. Kasy Spółdz. Roln.; **Radłowski Rudolf,** prezes Sądu Okr. i L. M. i K.; **Rzóska Józef,** poseł na Sejm; **Rząsa Franciszek,** poseł na sejm; prezes Pom. Zw. Osadn. Roln.; **Roszczyk,** inspekt. Okr. Straży Poż.; **Ratajski** prezes Zw. Teatrów Ludowych; **Smolińska,** przewodnicząca Przysp. Wojsk. Kobiet do Obr. Kraju; **Szpręglewska,** dyr. Sem. Naucz. Żeńsk.; gen. bryg. **Sawicki,** dowódca 16 dyw. piechoty; ppłk. **Śliwiński,** szef poborowy OK VIII; ppłk. dr. **Strehl Leon,** szef sanit. z szt. OK VIII; mjr. **Sidorski,** szef sztabu dyw. piechoty; **Szychowski,** szambelan, adwokat; **Starzyński Mieczysław,** wicewojewoda pomorski; **Sokół Franciszek,** komisarz Rządu w Gdyni; mgr. **Skórewicz Ludomir,** starosta powiatowy i grodzki w Toruniu; dr. **Siudowski Konrad,** prezes Zarz. Wojew. Federacji PZOO; ks. **Szulc Alfons, senator;** mgr. **Schab Teofil,** prezes Zw. Legjonistów; **Stonawski Jan,** prezes Wojew. Sądu Administr.; nacz. **Szczepański Zygmunt,** prezes Zw. Peowiaków; **Seib Tadeusz,** inspektor szkolny, prezes Rady Okr. Przysp. Obyw.; **Serożyński Augustyn,** poseł na sejm; **Ślaski,** prezes Wojew. Zw. Ziemian **Szyprowski,** dyrektor admin. „Młody Gryf"; **Szmelter Franciszek,** prezes Zw. Restauratorów Dworcowych; **Sempiński Tadeusz,** prezes Zw. Prac. Umysł. Admin. Wojskowej; **Sieradzki,** komendant Chor. Harcerzy; **Sigórski,** komendant Legjonu Młodych; **Skąpski Jan,** prezes Rady Pow. BBWR w Działdowie; **Schweitzer Bol.,** prezes Rady Pow. BBWR w Sępólnie; **Targowski Tomasz,** dyrektor Semin. Naucz.; **Tebinka Zygmunt,** poseł na sejm; **Tetzlaff Henryk,** naczelny redaktor „Dnia Pomorskiego"; **Tomaszewski,** mecenas, prezes Dzieln. Pom. Zw. Tow. Gimn. „Sokół"; dr. **Twardowski Adam,** starosta powiatowy w Działdowie; **Turowski Marjan,** starosta powiatowy w Kościerzynie; dr. **Tomczyński Wojciech,** starosta powiatowy w Nowemmieście; **Wojnarowiczowa,** przewodnicząca Zw. Pań Domu; płk. **Wolikowski,** dowódca piech. dyw.; **Dunin-Wąsowicz Wiktor,** kier. Pom. Insp. Straży Gran. Bydgoszcz; **Włodek Józef,** prezydent miasta Grudziądza; **Wojciechowski Czesław,** dyrektor Banku Zw. Spółek Zarobkowych; **Woziwoda,** prezes Zw. Osadników Rolnych, **Wendorff Stefan,** starosta morski w Wejherowie; ks. prof. **Żynda,** sekretarz generalny SMK; **Zgrzebniok Alfred,** prezes Zarz. Gł. Zw. Powst. i Woj. OK VIII; dr. **Zapałowski,** prezes Zw. Lekarzy Państwowych; **Zembrzuski Mieczysław,** redaktor „Gazety Ludowej"; **Zakrzewski Mikołaj,** Rada Wojew. BBWR.

## Program uroczystego Obchodu Święta 19 marca w Toruniu

### ku czci Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego

**Dnia 17 marca — niedziela.**

**godz. 13-ta:** Uroczysta Akademja Zw. Strzeleckiego w Teatrze Ziemi Pomorskiej z udziałem sił artystycznych.

**Godz. 17-ta:** Ognisko Harcerskie w auli gimnazjum męskiego im. Kopernika.

**Dnia 18 marca — poniedziałek.**

**Godz. 12—14:** Dekoracja miasta flagami państwowemi i iluminacja gmachów i budynków.

**Godz. 15,30:** Hołd młodzieży szkolnej dla Wodza Narodu w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

**Godz. 17-ta:** Koncert orkiestr na Starym i Nowym Rynku.

**Godz. 18,30:** Uroczysty capstrzyk orkiestr ulicami m. Torunia. Zbiórka orkiestr na placu u pomnika Marszałka Piłsudskiego.

**Godz. 22-ga:** W salach Kasyna Garnizonowego „Wieczór Towarzyski" spotkanie Dnia Imienin Marszałka Piłsudskiego urządzony przez Komisję Porozumiewawczą Pomorskich Organizacyj Kobiecych z udziałem sił artystycznych.

**Dnia 19 marca — wtorek.**

**Godz. 7-ma:** Pobudka — hejnał z wieży ratuszowej.

**Godz. 10-ta:** Uroczysta msza polowa na placu Teatralnym z udziałem wojska, przedstawicieli władz, organizacji WF i PW, związków rezerwy i b. wojskowych wszystkich organizacyj i stowarzyszeń społecznych m. Torunia. Po nabożeństwie odbędzie się defilada.

**Godz. 17—19:** Koncert orkiestr na Starym i Nowym Rynku.

**Godz. 20-ta:** Uroczyste przedstawienie teatralne w Teatrze Ziemi Pomorskiej, poprzedzone okolicznościowem przemówieniem.

# Sejm uchwalił dalsze przywileje dla Gdyni

## Projekt nowej ustawy przewiduje zwolnienie od podatku dochodowego przedsiębiorstw przemysłowych i portowych do roku 1945

(o) **Warszawa** 8. 3. (tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu uchwalono dużą większością w drugiem i trzeciem czytaniu **projekt ustawy w sprawie popieranie rozwoju Gdyni.** Długi referat o tej ustawie wygłosił **poseł Tebinka.**

Ustawa z dnia 1 kwietnia 1927 roku, uzupełniona ustawą z dnia 24 listopada 1930 roku, nadaje Gdyni **szerokie przywileje,** które przyczyniły się do rozbudowy portu i miasta. Projekt obecnej ustawy **przywileje te jeszcze rozszerza,** a mianowicie — **przedłuża do roku 1945 zwolnienie przedsiębiorstw przemysłowych, komunikacyjnych, śpichrzów i chłodni od podatku dochodowego, o ile te przedsiębiorstwa do końca roku 1940 poczynią w Gdyni inwestycje, mające doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarczego miasta i portu.** Pozostałe zmiany, projektowane przez ustawę, są natury kodyfikacyjnej.

Poseł Tebinka w imieniu komisji sejmowej wniósł do projektu następujące poprawki:

Po pierwsze — pozostawienie nadal w wypadkach nagłej konieczności prawa **wprowadzania gminy miasta Gdyni w posiadanie wywłaszczonych nieruchomości przed ukończeniem procesu wywłaszczeniowego** oraz na warunkach, w jakich miasto uzna to za właściwe.

Powtóre — rozszerzenie prawa **zwalniania od podatku dochodowego na przedsiębiorstwa takie, jak śpichrze i chłodnie,** które w rozumieniu ustawy nie są przedsiębiorstwami przemysłowemi, lecz mają dla miasta i portu doniosłe znaczenie. Wprowadzenie tego przepisu przyczyni się niewątpliwie do powstania **nowych prywatnych magazynów towarowych,** a specjalnie **silosu zbożowego** (elewatora), którego brak daje się obecnie w porcie dotkliwie odczuwać.

Po trzecie — przeredagowanie wyraźnie z wolą dotychczasowej ustawy uprawnień gminy miasta Gdyni do **poboru podatku komunalnego od dochodów z nowowybudowanych domów mieszkalnych.** Uprawnienie to, z którego Gdynia z powodu luki w dotychczasowej ustawie, nie korzystała, będzie stosowane **jedynie w miarę koniecznej potrzeby i bardzo ostrożnie.** Nie przyczyni się ono w niczem do obniżenia rentowności nowowzniesionych budowli.

W imieniu klubu narodowego poseł **Lewandowski** stwierdził, że ustawa w założeniu jest słuszna, jednak w jego przekonaniu poprawki komisji nie przyczynią się do rozwoju Gdyni. Port był wybudowany kosztem państwa, a nie miasta. Gdynia nie jest jeszcze dostatecznie rozbudowana i obarczenie własności nieruchomej świadczeniami mogłoby — zdaniem posła Lewandowskiego — wpłynąć hamująco na jej rozbudowę.

Poseł Tebinka, replikując, stwierdził, że ustawa ma charakter **uprawnieniowy a nie obligatoryjny** i że gmina miasta Gdyni będzie z uprawnień tych korzystała tylko w wypadkach wyjątkowych.

Po tych wyjaśnieniach projekt ustawy, który niewątpliwie przyczyni się do dalszego rozwoju jedynego polskiego miasta portowego, **został przyjęty ogromną większością głosów wszystkich klubów polskich.**

# Jednolity front polski w Gdańsku

## Pod patronatem Komisarjatu Generalnego R.P. osiągnięto zgodę

Wczoraj o godz. 13 popoł. Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, min. dr. Papee, przyjął w Komisarjacie Gen. dziennikarzy polskich, pracujących na terenie W. M. Gdańska, którym zakomunikował radosną dla każdego Polaka wiadomość **o utworzeniu jednolitego frontu polskiego w W. M. Gdańsku, który wystąpi w nadchodzących wyborach do sejmu gdańskiego z jedną listą kandydatów na posłów.**

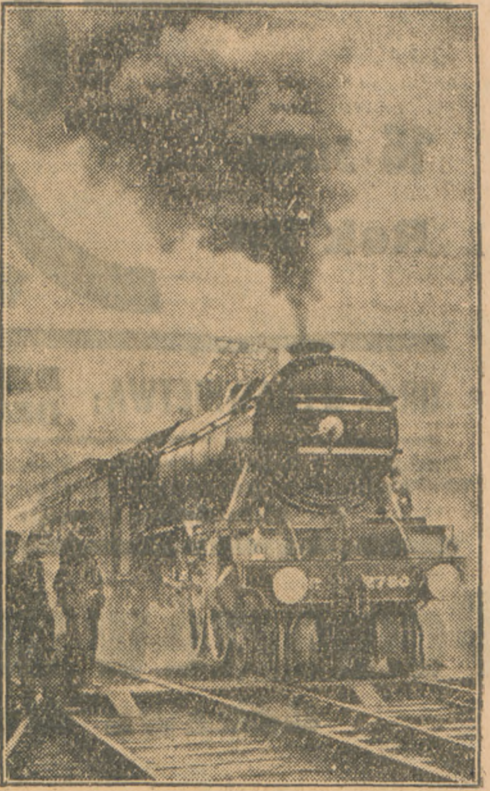
Fakt ten ma dla Polaków gdańskich niezmiernie doniosłe znaczenie. Rozbite od dwóch lat na dwie zasadnicze grupy społeczeństwo polskie w Gdańsku, dzięki zrozumieniu sytuacji, weszło na właściwą drogę, **która zapewni mu należyte stanowisko w W. M. Gdańsku.** Osiągnięcie porozumienia jest rezultatem ofiar poniesionych przez obie strony. Wybory przeprowadzi nadrzędny komitet nad organizacjami polskiemi, który następnie kontynuować będzie prace nad scementowaniem poszczególnych organizacyj w jednolitą całość.

Nie wątpimy, że radosna wiadomość z terenu gdańskiego **znajdzie żywe echo w całej Polsce, a powrotna fala tego echa utwierdzi Polaków gdańskich w rozpoczętem dziele unifikacji całego społeczeństwa miejscowego.**

Osiągnięcie pierwszego etapu na drodze porozumienia Polaków gdańskich, nastąpiło — jak już wspomnieliśmy — **dzięki dobrej woli pertraktujących z sobą stron, jak również dzięki gorliwemu patronowi polskiej zgody w Gdańsku p. ministrowi Papee i wielkiej, a tak owocnej pracy radcy Komisarjatu Generalnego I. Ziętkiewicza.**

Utworzenie jednolitego polskiego frontu wyborczego ma podwójne znaczenie: materjalne i moralne. Tego rodzaju front pozwoli bowiem na przeliczenie polskiej siły w Gdańsku, i będzie miał nadzwyczaj dodatni wpływ na samopoczucie społeczeństwa polskiego, traktowanego przez niektóre władze gdańskie, wskutek rozdźwięków w rodzinie polskiej, jako społeczeństwo drugiej, podrzędnej klasy.

### Rekord parowozu



Parowóz angielskiego Towarzystwa Kolei Wschodnich, który na trasie Londyn — Newcastle osiągnął przeciętną szybkość 172,6 kilometrów na godzinę.

# Pomyślny bilans B. G. K.

## Zysk wynosi blisko 3 milj. zł

**Warszawa** 8. 3. (PAT). Dnia 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Góreckiego posiedzenie rady nadzorczej BGK., poświęcone sprawozdaniu rocznemu. Po sprawozdaniach rada zatwierdziła bilans netto banku z 31 grudnia 1934 r., **zamykający się kwotą 2.211 miljonów zł.,** czyli o 44,5 milj. zł. wyższą, niż przed rokiem oraz rachunek strat i zysków zamknięty również czystym zyskiem, wyższym niż w roku 1933. Zysk ten wynosi bowiem **blisko 3 miljony** zł. Szczegółowa działalność banku zostanie zobrazowana na specjalnej konferencji prasowej z dn. 15 bm.



# Lord Eden konferować będzie z min. Beckiem

## Podróż do Moskwy i Warszawy

**Londyn,** 8. 3. (PAT.) Agencja Reutera donosi: **podróż Edena do Moskwy i Warszawy** zajmie nieomal pełne dwa tygodnie. Eden konferować będzie w Moskwie ze **Stalinem i Litwinowem,** a przedewszystkiem z **ministrem Beckiem w Warszawie.**

Koła dyplomatyczne brytyjskie mają jeszcze nadzieję, że **spotkanie kanclerza Hitlera z min. Simonem dojdzie do skutku** i bez wielkiego opóźnienia.

# Zgon znanego malarza polskiego

**Paryż, 8. 3. (PAT.)** Dziś w nocy zmarł na atak serca artysta malarz **Gustaw Gwozdecki,** przeżywszy lat 50. Zmarły był znany w artystycznych kołach Paryża oraz w Stanach Zjednoczonych, gdzie wystawiał szereg swoich prac.

### Obniżka opłat portowych w Lizbonie

**Lizbona,** 8. 2. (Pat). Port lizboński **obniżył o 50 procent opłaty portowe.**

### Obroty towarowe autonomicznego portu w Hawrze w r. 1934

Ogólny obrót towarowy w porcie hawrskim wyniósł w roku ubiegłym 6.870.723 t., z czego na przywóz przypadło 4.736.893 t. i na wywóz 2.133.832 t. Z ogólnego obrotu towarowego w tym porcie obrót towarowy zamorski wyniósł 4.250.209 t., w czem 2.879.837 t. stanowi przywóz i 1.370.372 t. wywózł

Rok 1934 w porównaniu z r. 1933 wykazał w obrotach towarowych wzrost: w obrotach ogólnych o 904.038 t. i w obrotach z krajami zamorskiemi o 683.438 ton.

### Otwarcie linij Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula"

Polska Żegluga Rzeczna „Vistula", oddział w Gdyni otwiera w najbliższym czasie, tak jak i w latach ubiegłych, stałą codzienną komunikację towarowo-pasażerską między portem morskim Gdynia a portami wiślanemi Tczewem, Warszawą i Sandomierzem.

Żegluga ta utrzymywać będzie dwie linje: pospieszną z Gdyni do Warszawy w ciągu 3 dni oraz holowniczą dla ładunków masowych.

# Aktualne zagadnienia rzemiosła

## na zjeździe Rady Zw. Izb Rzemieślniczych

**Warszawa, 8. 3. (PAT.)** W dalszym ciągu obrad zjazdu rady Związku Izb Rzemieślniczych wczoraj w godzinach popołudniowych prezes rady Związku Zakrzewski wygłosił referat **o warunkach ustrojowych, gospodarczych i społecznych, w jakich żyje i rozwija się rzemiosło.** Następnie dyrektor Związku Izb Sikorski złożył sprawozdanie z przebiegu prac Związku za rok 1934 i nakreślił program działalności na rok bieżący. Sprawozdanie to zostało przyjęte przez aklamację.

W drugim dniu obrad zjazdu rady Związku Izb Rzemieślniczych poruszano **sprawy podatkowe.** W sprawach tych wysunięto szereg postulatów, dotyczących **ulg podatkowych dla rzemiosła.** Następnie rada uchwaliła jednogłośnie przystąpić do **międzynarodowego centrum studjów rzemieślniczych w Rzymie,** solidaryzując się z dążeniami rzemiosła europejskiego do utworzenia **sekcji rzemiosła przy Lidze Narodów.**

Przyjęto również i uznano konieczność powołania do życia **instytutu rzemieślniczego** na wzór podobnych instytutów, istniejących w państwach europejskich. Zkolei naczelnik wydziału w Min. Przem. i Handu p. Sokołowski wygłosił obszerne przemówienie, poświęcone noweli prawa przemysłowego, dotyczącej spraw rzemiosła.

Po koreferacie rada uznała **utworzenie proponowanych rzemieślniczych związków gospodarczych za sprawę aktualną** i zleciła Związkowi prowadzenie akcji, mającej na celu przygotowanie naturalnych i trwałych warunków rozwoju tych Związków gospodarczych. Po referatach rada wyłoniła cztery komisje, które przystąpiły do obrad.

# Naczelna organizacja kupiectwa również obraduje

**Warszawa, 8. 3. (PAT.)** Dnia 7 bm. obradował w Warszawie zjazd delegatów **naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego.** Na zjeździe reprezentowane były organizacje kupieckie **z całego kraju,** wchodzące w skład rady.

Na porządku dziennym znajdowały się następujące sprawy: zrzeszeń przymusowych, administracyjnego regulowania cen artykułów powszechnego użytku, opłat za świadectwa przemysłowe itd. W sprawach tych uchwalono szereg rezolucyj, a niektóre z nich przekazano do dalszego opracowania.



# Nowy zawrotny rekord automobilisty Campbella

## Blisko 450 km na godzinę

**Daytona-Beach (Florida),** 8. 3. (Pat). Słynny rekordzista samochodowy **sir Malcolm Campbell** ustanowił na swym wozie „Niebieski ptak" nowy **rekord** szybkości. Na przestrzeni mili angielskiej (1,6 km) zdołał on osiągnąć **fantastyczną szybkość 445,593 km na godzinę.**

### Upłynnianie miedzi

Dwom chemikom w Chicago **udało się** po ośmiu latach wytężonej pracy wynaleźć metodę upłynniania miedzi. Wynalazkowi przypisują dużą wagę, gdyż płynna miedź może być użyta do robót malarskich i pozłotniczych jak również do pociągania żelaza roztworem, który opiera się skutecznie niszczącym wpływom wilgoci i temperatury, chroni przed rdzą. Tworzy się już wielkie konsorcjum w celu eksploatowania **na dużą skalę interesującego wynalazku.**

**Sok czosnku** radzimy używać chorym przy artretyzmie, reumatyzmie, sklerozie. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Prospekty wysyłamy bezpłatnie.

## Następne plenarne posiedzenie Sejmu 13 bm.

(o) **Warszawa** 8. 3. (tel. wł.). Marszałek Sejmu Świtalski zawiadomił dziś posłów w drodze pisemnej, że wyznaczył **plenarne posiedzenie Sejmu na dzień 13 bm. o godz. 16.**

Wobec uchwalenia w czwartek przez komisję konstytucyjną poprawek senackich do projektu nowej Konstytucji, w kuluarach sejmowych krążą pogłoski, że na posiedzeniu w dniu 13 bm. nowa Konstytucja **będzie uchwalona w formie ostatecznej.** Jednakże miarodajne czynniki sejmowe **pogłosce tej zaprzeczają i** oświadczają, że na porządku dziennym znajdą się jedynie projekty ustaw przesłane przez Rząd do laski marszałkowskiej.

## Gościna czterech uczonych polskich na uniwersytecie w Cambridge

### Wystawa dokumentów historycznych polsko-brytyjskich w Londynie

**Uniwersytet w Cambridge** zaprosił znanego uczonego polskiego **prof. Oskara Haleckiego** do wygłoszenia w dniach 6-ym, 7-ym i 8-ym br. trzech odczytów dla profesorów i studentów tej najwybitniejszej uczelni angielskiej. Jednocześnie uniwersytet w Cambridge zaprosił trzech innych uczonych polskich, a mianowicie **prof. Marcelego Handelsmana**, prof. **Bronisława Dembińskiego** i prof. **Władysława Konopczyńskiego** do wzięcia wraz z prof. Haleckim udziału w trzech konferencjach naukowych, poświęconych omówieniu z historykami angielskimi stosunków angielsko-polskich w przeszłości. Wszystkie konferencje odbędą się w Cambridge. Pierwsza z nich, wyznaczona na dzień 9-ty bm. poświęcona będzie omówieniu stosunków anglo-polskich w wiekach średnich, druga — w dniu 10-ym bm. — stosunkom anglo-polskim w XVIII wieku i trzecia — w dniu 11 bm. — stosunkom anglo-polskim do 1914 r.

Z Cambridge udadzą się uczeni polscy w towarzystwie historyków brytyjskich do Londynu, gdzie obecni będą w dniu 12 bm. na otwarciu urządzanej przez uczonych angielskich **wystawy dokumentów historycznych, dotyczących stosunków polsko-angielskich.** W dniu 14-ym bm. odbędzie się na zaproszenie prezydenta Królewskiego Towarzystwa Historycznego (The Royal Historical Society) prof. F. N. Powicke w lokalu tej organizacji przyjęcie na cześć cze rech uczonych polskich.

## Spadek ruchu okrętowego i towarowego w porcie gdańskim

### w styczniu 1935 r. w porównaniu ze styczniem 1934 r.

Ruch okrętowy w porcie gdańskim w styczniu wykazuje znaczny spadek w porównaniu z tym samym miesiącem roku ubiegłego. Weszło statków 352 o pojemności 236.421 NRT (w tym samym miesiącu r. ub. 396 statków o pojem. 277 543 NRT). W miesiącu sprawozdawczym więc cyfra statków spadła w porównaniu z tym samym czasem r. ub. o 11,1 proc., zaś tonaż o 14,9 proc.

Tak samo na wyjściu 358 statków o pojemności 250 093 NRT (396 statków 284 166 NRT) wykazuje cyfra ta spadek o 9,4 proc. statków i 12 proc. tonażu. Z ładunkiem weszło 144 statków (141), wyszło zaś 349 statków (396).

Naogół reprezentowanych było 19 flag. Na pierwszem miejscu flaga niemiecka z 116 100 NRT, na drugiem duńska z 87 792 NRT, na trzeciem szwedzka z 80 395 NRT, następnie norweska, fińska, angielska, na siódmem miejscu flaga polska z 26 275 NRT. Flaga gdańska stała z 3 713 NRT na szesnastem miejscu. Następstwo reprezentowanych flag polskich w Gdańsku przedstawia od kilku lat ten sam obraz. Na pierwszym miejscu stoi flaga niemiecka, po niej flagi skandynawskie, duńska i szwedzka. Te trzy flagi, których udział wynosi 60 proc., nadają właściwie charakter portowi gdańskiemu. Flaga polska cofnęła się z czwartego miejsca, które zajmowała dawniej, na miejsce siódme. Udział flagi gdańskiej jest jak zawsze minimalny.



# Rewolucja w Grecji przybiera na siłach

## Znaczne sukcesy powstańców w Macedonji i na morzu

**Berlin,** 8. 3. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Budapesztu: wczoraj w późnych godzinach wieczornych dzienniki budapeszteńskie otrzymały wiadomości o **niezwykłem zaostrzeniu się sytuacji w Grecji.**

Według tych informacyj **wojska powstańcze zajęły już całą Trację. Miasta Dedeagacz, Xanti, Seres, Guemuerdzina i Kavalla są w rękach powstańców**, którzy maszerują obecnie **na Saloniki.** W godzinach popołudniowych wojska powstańcze po długotrwałem przygotowaniu artyleryjskiem **przystąpiły do sforsowania rzeki Strumy.**

Według doniesień prasy węgierskiej z Białogrodu położenie wojsk rządowych w Grecji **uważane jest tam za bardzo poważne.** Flocie powstańczej **udało się dotrzeć do wybrzeży Macedonji.**

Zdaniem kół jugosłowiańskich przedłużanie się wojny domowej w Grecji **może mieć poważne następstwa międzynarodowe i zagrażać pokojowi na Bałkanach.** Liczą się powszechnie z tem, że w razie zwycięstwa powstańców Venizelos **zerwie pakt bałkański.**

Dalej donoszą dzienniki, że w Atenach **doszło do zaburzeń komunistycznych.** Policja użyła broni. Jest wielu rannych. Trzech generałów zwróciło się do premjera, aby wszczął **rokowania z powstańcami.**

Krecie, które rozpoczęły się w ubiegłym tygodniu, **miały charakter bardzo gwałtowny i krwawy.** W czasie ataku samolotów rządowych na krążownik „Averoff" **dwa samoloty zostały strącone ogniem artyleryjskim i spłonęły.** Z drugiej zaś strony od bomb samolotowych **zginęło dwóch żołnierzy załogi krążownika.**

Ludność Krety **całkowicie opowiedziała się po stronie Venizelosa i powstańców.** Zdaniem kapitana, bronić będzie ona Venizelosa do ostatniego tchu. O ileby powstańcy zostali zwyciężeni ostatecznie w Macedonji, to Venizelos, zdaniem informatora Agencji Reutera, nie zawaha się **ogłosić niepodległość Krety**, tworząc z niej oddzielne państwo.

## W razie upadku powstania Venizelos ogłosi niepodległość Krety?

### Pierwsze autentyczne informacje o zajęciu wyspy przez powstańców

**Aleksandrja,** 8. 3. (Pat). Przybył tu statek **„Imperia"**, należący do angielskiego towarzystwa lotniczego „Imperial Airways", który przebywał ostatnio na wodach **w pobliżu Krety.** Kapitan statku po przybyciu udzielił przedstawicielowi Agencji Reutera szeregu informacyj o przebiegu wypadków na Krecie. Są to właściwie pierwsze relacje o walkach powstańców na Krecie, gdyż do ostatnich dni wszelkie drogi normalnych informacyj prasowych z Krety zostały odcięte.

Według relacji kapitana „Imperji" walki powstańców z oddziałami rządowemi na

### Ofenzywa wojsk powstańczych

**Białogród,** 8. 3. **(PAT.)** Prasa jugosłowiańska donosi, że położenie wojsk rządowych greckich pogorszyło się w górnej Macedonji jakoteż na wyspach na Morzu Egejskiem. Od wtorku trwa **wielka bitwa w Macedonji, a którą ofenzywę prowadzą powstańcy i zdaje się zwyciężają.**

Kanonada, którą słychać było w ciągu dwóch dni około granicy bułgarskiej poczęła się dziś oddalać. Samoloty powstańców **bombardowały dziś gmachy rządowe w Salonikach.**

### Wyspa Samos również w rękach rewolucjonistów

**Białogród, 8. 3. (PAT.)** Prasa tutejsza donosi, że w dniu wczorajszym wojska powstańcze odniosły znaczne sukcesy. Zdobyto trzy wyspy: **Chios, Lesbos i Samos.** Pozatem przerwali powstańcy **jedyną linję kolejową, łączącą Saloniki z Atenami,** przez co wojska rządowe, stacjonowane w Macedonji są **odcięte od stolicy.**

### Komunikaty urzędowe z Aten twierdzą co innego

**Ateny, 8. 3. (PAT.)** W następstwie bombardowania miasta Seres przez samoloty rządowe **wynikły tam rozruchy uliczne.** Dowódca wojsk powstańczych zwrócił się do dowództwa floty powstańczej o natychmiastowe przesłanie posiłków. Według wiadomości z Salonik, przybycie angielskich i francuskich okrętów wojennych na wody greckie powitane zostało z zadowoleniem.

**Ateny, 8. 3. (PAT.)** Zwolniono z więzienia kilku polityków, aresztowanych w chwili wybuchu powstania, którzy oświadczyli, iż potępiają ruch powstańczy. Dokonano natomiast szeregu aresztowań o charakterze pre wencyjnym wśród komunistów.

**Ateny, 8. 3. (PAT.)** Agencja ateńska donosi, że wskutek niepogody operacje wojskowe nad Strumą są w dalszym ciągu bardzo utrudnione. Przygotowania do podjęcia operacyj na wielką skalę są w toku.

### W oczekiwaniu decydującej bitwy morskiej

**Londyn** 8. 3. (PAT). Agencja Reutera donosi z Aten: **Oczekiwana jest bitwa morska która będzie miała decydujące znaczenie.**

**Rzym** 8. 3. (PAT). „Osservatore Romano" donosi z Aten, że panuje tam obawa, aby okręty wojenne powstańców nie rozpoczęły bombardowania wybrzeży macedońskich. Krążownik powstańczy, który **pojawił się wczoraj w Pireusie** zdołał uciec przed okrętami rządowemi, korzystając z mgły.

## Gen. Gąsiorowski o współpracy Polski z państwami bałtyckiemi

(o) **Ryga,** 8. 3. (Tel. wł.). Szef sztabu głównego **gen. Gąsiorowski** w drodze z Helsingforsu do Warszawy zatrzymał się na dłuższy czas w Rydze, gdzie udzielił przedstawicielowi „Gazety Polskiej" następującego oświadczenia:

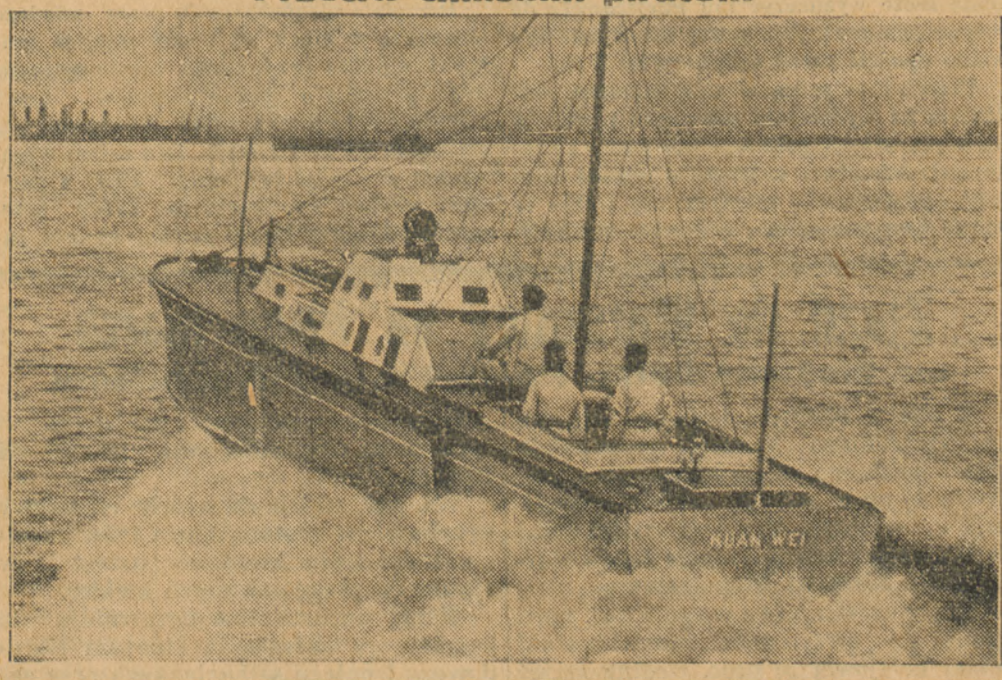
„Co do moich wrażeń, to jest ich zbyt dużo, by ująć i odtworzyć je w kilku zdaniach, tem bardziej, że każde z państw, które odwiedziłem ma swe specjalne oblicze. Mimo szeregu charakterystycznych odrębności są jednak rzeczy, które uważam za wspólne.

Do tych w pierwszym rzędzie należy **gościnność naszych bałtyckich sąsiadów.** Stwierdzam, że osławiona zimnokrwistość ludzi północy jest przesadzona i że stopień serdeczności i gościnności nie pozostaje w żadnym związku z szerokością geograficzną. Mile mnie również uderzyło ogólne dążenie do **zrozumienia stanowiska Polski, która przecież w stosunku do swych sąsiadów ma już dawno ustalone tradycje.** Okoliczność ta ułatwia znakomicie **wzajemną współpracę dla wspólnego dobra i wspólnych ideałów, któremi są przedewszystkiem utrzymanie niepodległości i obronności kraju.**

Osobiście wynoszę jak najlepsze wrażenie. Zetknięcie się z szeregiem osobistości wojskowych i z pośród sfer rządowych daje możność wczucia się w miejscowe wartości i ułatwi przyszłą współpracę. Mam głębokie przekonanie, że **rozumiemy się dobrze, co jest dowodem, że możemy z pożytkiem współpracować".**

Podróż do granic Polski generał Gąsiorowski odbywa w wagonie salonowym, oddanym do jego dyspozycji przez dowództwo armji estońskiej.

### Przeciw chińskim piratom



Motorówka przystosowana specjalnie do walki z piratami, grasującymi na wodach chińskich odbyła w tych dniach próby w pobliżu Southampton.

# Paryskie sensacje o zbrojeniach Niemiec na morzu

## Sowiety wzmacniają swe siły na Bałtyku

**CO PISZE TYGODNIK „JE SUIS PARTOUT"? — FLOTA NIEMIECKA LICZY 500.000 TON. — MARYNARKA NIEMIECKA BUDUJE JUŻ ŁODZIE PODWODNE. — PODWODNE KRĄŻOWNIKI I LOTNISKOWCE. — SCEPTYCYZM FRANCUSKICH KÓŁ OFICJALNYCH. — NIEMOŻLIWE STAJE SIĘ MOŻLIWOŚCIĄ. — ZANIEPOKOJENIE W MOSKWIE. — PRZESUNIĘCIE CZĘŚCI FLOTY CZARNOMORSKIEJ NA BAŁTYK. — SIŁY FLOTY SOWIECKIEJ. — FLOTA ADMIRAŁA WRANGLA MA BYĆ ZWRÓCONA SOWIETOM I OBJĄĆ STRAŻ NA MORZU CZARNEM.**

Niemal cała prasa zagraniczna w licznych artykułach porusza sprawę zbrojeń niemieckich. Chociaż Niemcy swe zbrojenia starają się okryć mgłą nieprzeniknionej tajemnicy, jednak różne wiadomości przedostają się zagranicę. Na łamach tygodnika paryskiego **„Je suis partout"** publicysta Varillon w dłuższym artykule ogłasza najnowsze dane co do zbrojeń niemieckich na morzu.

Niemal wszystkie nowe okręty wojenne **Niemiec charakteryzuje duża szybkość i olbrzymi promień działania.** Opancerzenie jednostek zostało zwiększone o 160 o/o, wyposażono je jednocześnie w silną, dalekonośną artylerję. Obecnie tonaż floty wojennej oceniany jest na 500.000 ton! Najnowsze zbrojenia objęły budowę 4 krążowników typu „Deutschland", 6 krążowników II klasy oraz 24 torpedowce. Najciekawsze jest to, że według „Je suis partout" **Rzesza jest już dziś w posiadaniu łodzi podwodnych.**

Flota podwodna została podzielona na trzy klasy, z których każda posiada specjalne przeznaczenie. Do I klasy są zaliczone łodzie podwodne o wyporności 1800 ton. Szybkość ich wynosi na powierzchni morza 20 mil morskich, zaś pod wodą 12 mil. Uzbrojenie składa się z 8 rur torpedowych oraz dwóch dział 150 m/m do obrony po wynurzeniu. Promień działania obliczony jest na 15.000 mil morskich. 15 października 1934 miano oddać do użytku 6 łodzi oraz do 1 kwietnia 1935 r. dalsze jednostki. Następną klasę tworzą krążowniki podwodne. Są to już duże jednostki o wyporności 4500 ton, o szybkości maksymalnej na powierzchni morza 24 węzły, oraz pod wodą 15 węzłów. Promień działania tych jednostek jest wyjątkowo duży, gdyż wynosi około 22.000 mil. Uzbrojenie podwodnych krążowników składa się z dziesięciu wyrzutni torpedowych oraz 4 dział 150 m/m do obrony po wynurzeniu. Według posiadanych przez pismo francuskie wiadomości, w 1934 r. spuszczono na wodę 3 krążowniki, dalsze zaś są w budowie i mają być wykończone do maja rb. Do trzeciej klasy należą jednostki najciekawsze, jeśli chodzi o ich budowę i przeznaczenie: są to podwodne awjomatki przeznaczone do transportu kompletnie zmontowanych hydroplanów pod wodą! Wyporność podwodnych lotniskowców wynosi 4.500 ton, największa szybkość na powierzchni morza 16 węzłów, a pod wodą 6 węzłów. Promień działania jest jeszcze większy aniżeli w poprzednich klasach i wynosi około 25.000 mil morskich. Wyrzutni torpedowych lotniskowce nie posiadają, natomiast w celach obronnych zaopatrzone są w 4 działa 150 m/m oraz opancerzony górny pokład. Tylna część pokładu przystosowana jest do startu samolotów przy pomocy specjalnych katapult, pozostających po zanurzeniu na pokładzie, tak jak i działa. Na pokładzie znajduje się również składany dźwig, przy którego pomocy podnosi się samoloty, lądujące na morzu na pokład. We wnętrzu łodzi znajduje się pomieszczenie dla 6 hydroplanów średniej wielkości kompletnie zmontowanych oraz dla 10 samolotów ze zdjętemi skrzydłami. Jednostki te są w budowie i mają być w bieżącym roku oddane do użytku (?!)

Konstrukcja i pomysł tych jednostek są tak fascynujące, że miarodajne czynniki francuskie mają rzekomo do tych wersji odnosić się z dużą dozą sceptycyzmu. Czy jednak jest to niemożliwe? Z takim samym sceptycyzmem odnoszono się do budowy pierwszego krążownika z serji typu „Deutschland", a jednak dziś te okręty pływają. Również należy przypomnieć sobie łódź podwodną o tej samej nazwie, zbudowaną podczas wojny w r. 1916, która odbywała podwodne podróże przez Atlantyk do Ameryki i przywoziła niezbędne surowce, jak gumę itp., których brak tak dotkliwie odczuwali Niemcy. Przy dzisiejszych możliwościach technicznych należy do podobnych wiadomości odnosić się z mniejszą rezerwą, gdyż to co jeszcze wczoraj było poza granicami możliwości, to dziś staje się faktem dokonanym.

Tyle pisze „Je suis partout"....

* * *

Równocześnie w moskiewskich kołach wojskowych i politycznych daje się ostatnio zauważyć poważny niepokój o bezpieczeństwo Z. S. R. R. nad morzem Bałtyckiem. Wyrazem tego niepokoju jest postanowione niedawno **przesunięcie części floty czarnomorskiej na Bałtyk,** oraz projektowane sprowadzenie z Bizerty internowanej tam przez Francuzów eskadry, należącej do byłej armji generała Wrangla.

Stan obecny sił morskich ZSRR przedstawia się niezbyt okazale (ale i nie najgorzej). Składają się one ogółem z czterech wielkich pancerników linjowych: „Oktiabrskaja Rewolucja", „Pariżskaja Komuna", „Marat" (złożył niedawno wizytę w Gdyni) i „Michał Frunze", każdy z nich liczy po 23.000 ton wyporności, siła maszyn 42.000 h. p., szybkość 23 węzły, uzbrojenie: 12 dział 12-calowych i szesnaście 4,7-cal., załoga 1.120 osób; dalej wchodzi w skład floty sowieckiej pięć krążowników lekkich, o pojemności od 6.800 do 7.600 ton, z których trzy nowsze: „Profinter" „Czerwonaja Ukraina" i „Krasnyj Kawkaz", rozwijają chyżość do 29 i pół węzła (siła maszyn 50.000 koni), natomiast dwa starsze „Awrora" i „Komintern" robią tylko 20 i 23 węzły. Ponadto w skład sowieckich sił morskich wchodzą 24 kontrtorpedowce, około dziesięciu łodzi podwodnych, trzy kanonierki, kilka stawiaczy i poławiaczy min, oraz szereg okrętów pomocniczych. Podlega też marynarce sowieckiej 50 do 60 samolotów.

Taki jest stan obecny sił morskich Związku Republik Sowieckich. Siły te rozlokowane są na dwóch morzach: Bałtyckiem i Czarnem, nie licząc nieznacznych oddziałów (przeważnie torpedowych i podwodnych) na Dalekim Wschodzie, we Władywostoku. Gros floty sowieckiej skoncentrowane jest na Bałtyku, na morzu Czarnem znajduje się — z większych jednostek — tylko „Komuna Paryska", oraz krążowniki „Czerwony Kaukaz" i „Czerwony Krym".

Otóż obecnie projektowane jest przerzucenie również i tych okrętów — wraz z odpowiednią ilością torpedowców i okrętów pomocniczych na morze Bałtyckie, a na morzu Czarnem ma objąć służbę strażniczą była eskadra generała Wrangla, która ma być w tym celu sprowadzona z Bizerty. Eskadra ta, składająca się z jednego dużego okrętu bojowego, dziesięciu torpedowców i czterech łodzi podwodnych, jest od czternastu lat internowana we francuskim porcie afrykańskim Bizerta. Obecnie toczą się właśnie między rządem sowieckim i francuskim pertraktacje na temat zwrotu tej floty państwu sowieckiemu; podobno między Litwinowem i Lavalem zostało już w tej sprawie osiągnięte zasadnicze porozumienie. Flota ta, wedle opinji rzeczoznawców, nie przedstawia prawie żadnej wartości bojowej i musiałaby być bardzo gruntownie wyremontowana (kilkanaście lat bezczynnego postoju zrobiło jednak swoje; maszyny pordzewiały, podłogi przegniły itd), lecz wziąwszy pod uwagę, iż Sowiety nie mają się właściwie kogo obawiać na wodach morza Czarnego, należy przyjść do wniosku, że flota ta wystarczyłaby w zupełności do pełnienia tam służby wartowniczej.

Natomiast wszystkie siły wojenne, stacjonujące obecnie na tem morzu, mogłyby być przesunięte na Bałtyk.





# Krzywdzący projekt

W związku z projektem reformy ustroju adwokatury, z kół młodzieży akademickiej otrzymujemy poniższy artykuł, omawiający szczegółowo sam projekt oraz stanowisko, jakie młodzież uniwersytecka w stosunku do niego zajęła.

**Red.**

Niedawno został opublikowany projekt ustawy o ustroju adwokatury, opracowany przez Koło Adwokatów Rzplitej Polskiej i złożony na ręce ministra sprawiedliwości oraz Naczelnej Rady Adwokackiej.

W projekcie między innemi czytamy, że o godność adwokata może ubiegać się obywatel polski o nieskazitalnej przeszłości, który odbył 5-letnią aplikanturę sądową, a ponadto ma za sobą conajmniej 3-letnią służbę na stanowisku sędziego, prokuratora, albo stanowisko profesora, docenta uniwersytetu albo 5-letnią praktykę jako egzaminowany urzędnik Prokuratorji Generalnej, albo wreszcie 10-letnią służbę urzędniczą w stopniu referendarskim.

Przy przyjmowaniu nowego adwokata Rada może wyznaczyć mu miejscowość do rozpoczęcia praktyki, której nie będzie mu wolno opuścić przed upływem lat 5-ciu.

Przepisy te godzą w całą młodzież studjującą na wydziałach prawnych i pragnącą w przyszłości poświęcić się pracy adwokackiej. Adwokaci w trosce o własne interesy wydają walkę młodym: czy walka ta będzie przeprowadzana w formie zamknięcia list adwokatów, czy też wprowadzania drakońskich przepisów, które pozwalają osiągać stanowisko adwokata tylko najbogatszym, mogącym pozwolić sobie na szereg lat pracy przygotowawczej, aby w końcu przejść do adwokatury — to wszystko jedno. Sądzimy nawet, że zamknięcie listy adwokatów byłoby prostszem rozwiązaniem sprawy — nie potrzeba byłoby powoływać się na „obniżenie poziomu zawodowego i etycznego, wynikające z przenikania do adwokatury elementów niepożądanych, przygotowanych jedynie formalnie do oczekujących je zadań... ostatnie procesy kryminalne adwokatów są objawem niepokojącym".

W trosce więc o poziom etyczny adwokatury, mają być wprowadzone specjalnie ciężkie przepisy dla młodych. Wynikałoby z tego, że procesy kryminalne adwokatów, o których mówi uzasadnienie do projektu, dotyczyły najmłodszych adwokatów, którzy dopiero co weszli do adwokatury. Tymczasem, o ile nam wiadomo, w tych procesach nie o najmłodszych chodziło.

Przepis o nieopuszczaniu przez młodego adwokata w ciągu lat pięciu miejsca praktyki zanadto przypomina niesławnej pamięci przepisy o „glebae adscripti".

Wiemy dobrze że zarobki adwokatów niesłychanie się zmniejszyły, że z żalem wspominają oni te „dobre czasy", kiedy z pojęciem zawodu adwokackiego każdy przeciętny obywatel łączył pewien poziom zamożności. Nie można jednak w celach obrony własnych interesów występować przeciw tym wszystkim, którzy wchodzą w życie i do pracy takie same mają prawo.

Już dzisiaj życie aplikanta sądowego i adwokackiego jest bardzo ciężkie, w większości wypadków bowiem nie można łączyć aplikantury z pracą zarobkową, a cóż dopiero mówić o projektowanych zmianach. W najlepszym razie kandydat do pracy adwokackiej, jeśli studja uniwersyteckie ukończy w cztery lata, potem odbędzie 5-letnią aplikanturę sądową i dalej 3-letnią służbę na stanowisku sędziego, lub prokuratora po dwunastu latach pracy przygotowawczej wejdzie dopiero do adwokatury. Raczej sądzić należy, że okres ten trwałby dłużej.

Jeśli adwokatura jest wolnym zawodem, to powinny nią rządzić prawa równego startu dla wszystkich, nie można natomiast uprzywilejować jednej grupy na niekorzyść drugiej, niewolno krzywdzić właśnie młodych.

Minister sprawiedliwości przyjął przedstawicieli zrzeszeń aplikantów i asesorów sądowych, oświadczając im, że „w żadnym wypadku ewentualne zmiany w ustroju adwokatury nie będą dotyczyć aplikantów, zapisanych obecnie na listach aplikantów adwokackich, jak również obecnie urzędujących aplikantów sądowych. Ewentualne zmiany form i okresu trwania aplikacji adwokackiej dotyczyłyby tylko aplikantów przyjętych już na podstawie nowych przepisów, z chwilą wejścia w życie nowego prawa o ustroju adwokatury".

Oświadczenie p. ministra uspokoiło obawy aplikantów adwokackich i sądowych, nie zmniejszyło jednak obaw tych wszystkich, którzy obecnie na uniwersytetach studjują prawo i zamierzają się poświęcić adwokaturze. Jedynie słowa p. ministra, że projekt Koła Adwokatów Rzplitej Polskiej „jest w chwili obecnej dopiero rozważany w ministerstwie" — utwierdza w nas przekonania, że czynniki miarodajne, po dokładnem rozważeniu przyjdą do przekonania, że nie można robić krzywdy młodzieży.

**S.**

## Zjazd do Warszawy na 19-go marca

### dla złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu

Z okazji obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego komitet propagandy czynu polskiego w porozumieniu z polskiem biurem podróży „Orbis" organizuje w dniach 18—20 marca **wielki zjazd do Warszawy celem złożenia hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.**

Karty uczestnictwa w cenie 3 zł. uprawniają do otrzymania indywidualnej zniżki kolejowej 70 proc. według starej taryfy ze wszystkich stacyj P. K. P. klasą II-gą i III-cią pociągami osobowemi bez względu na odległość i pociągami pośpiesznemi przy odległości większej niż 200 km.

Na wszystkich dworcach Warszawy uruchomione zostaną biura informacyjne, które będą kierowały uczestników zjazdu do przygotowanych kwater.

Karty uczestnictwa uprawniają do bezpłatnego zwiedzenia Muzeum Narodowego i pałacu w Łazienkach oraz zawierają zniżki do kin, teatrów i na bilety **tramwajowe.**

## Philips i telewizja

Jak nam donoszą, Zakłady Philipsa w Eindhoven opracowały nowy typ wysokopróżniowej lampy do oscylografu katodowego dla celów telewizji odbiorczej. Zastosowanie tej lampy umożliwiło konstrukcję nowego odbiornika telewizyjnego, dającego obraz o rozmiarach 13×18 cm.

Próby przeprowadzone z powyższym odbiornikiem w Berlinie dały bardzo pomyślne **rezultaty.**

# Starcia między policją a wojskiem w Brazylji

W głównych miastach Stanów Północnych Amazonas, Ceara i Rio- Grande del Norte doszło do starć pomiędzy policją a wojskiem. W starciach tych padło 10 zabitych, a wiele osób odniosło rany. Minister wojny oświadczył, że zajścia te są wynikiem agitacji żywiołów skrajnych będących na żołdzie zagranicy.

# „Biała księga" wywołała przesilenie w angielskiej delegacji na konferencję rozbrojeniową

Ogłoszenie „Białej księgi" spowodowało ustąpienie pani Cofbert Ashmy ze stanowiska delegatki brytyjskiej na konferencję rozbrojeniową. Została ona mianowana w styczniu 1932 r. zastępcą delegata i była przewodniczącą komisji rozbrojenia moralnego. Pani Corbet Ashmy, która z przekonań należy do partji liberalnej, oświadczyła, że ogłoszenie w obecnej chwili „Białej księgi" stanowi ostatni cios, uniemożliwiający doprowadzenie do skutecznej konferencji rozbrojeniowej. Zdaniem jej, jest to największy cios moralny, jaki odczuty został w Anglji od czasu traktatu wersalskiego. Nie godząc się nadal z polityką rządową w zakresie rozbrojenia, zgłosiła ona na ręce premjera Macdonalda rezygnację.






## Pogrzeb biskupa Baresa
### manifestacją katolików niemieckich

W Berlinie odbył się onegdaj pogrzeb biskupa djecezji berlińskiej dr. Baresa. Pogrzeb ten dał okazję do imponującej manifestacji katolików niemieckich, pomimo przenikliwego zimna wzięło w nim udział przeszło 10 tysięcy wiernych, oraz prawie wszyscy biskupi z arcybiskupem wrocławskim, Bertramem na czele. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli nuncjusz papieski Orsenigo oraz liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, m. in. ambasador R. P. w Berlinie Lipski. Kanclerza Rzeszy reprezentował sekretarz stanu Meissner.

## Ile monarchij istnieje jeszcze na świecie?

Według niedawno przeprowadzonego obliczenia, na świecie pozostało przy władzy 27 monarchów państw i państewek. Jeśli chodzi o władców królewskich w Europie, najdawniej zasiada na tronie holenderska królowa Wilhelmina, która piastuje swą władzę od 45 lat. Objęła ona rządy, gdy miała lat 10, pod opieką swej matki, żony Wilhelma III. Włoski król, Wiktor Emanuel III, zajmuje pod względem długości swego panowania drugie miejsce i ma za sobą 35 lat rządów. Jeśli chodzi o wiek najstarszym monarchą na świecie jest książę Lichtenstein, który liczy obecnie 82 lata życia. Po nim następuje król szwedzki, Gustaw V, który ukończył obecnie 77 lat.

# 300 tysięcy kobiet-szpiegów grasuje w Europie
## Nowy typ Mata-Hari po wojnie

W tych dniach odbędzie się w Breście **proces szpiegowski, w którym na ławie oskarżonych zasiądzie dziesięć kobiet różnych narodowości.** Otóż co najbardziej zaciekawia w tej sprawie, to fakt, iż **ani jedna z oskarżonych kobiet-szpiegów nie odpowiada pojęciu, jakie związane jest zwykle z typem kobiety-szpiega.** Ani jedna z tych dziesięciu nie odznacza się urodą, lub czemkolwiek w wyglądzie zewnętrznym, coby pozwoliło widzieć w niej **wampa,** niebezpieczną piękność, demoniczną zdobywczynię. Fakt ten nie jest odosobniony. Od czasu wojny 1914-18 r. nastąpiła zmiana poglądów na rzemiosło szpiegowskie. Mata-Hari jako typ ustąpiła miejsca nowemu typowi kobiety nie zwracającej na siebie uwagi, o skromnym wyglądzie, lecz zato wyspecjalizowanej w jakimś zawodzie, w jakiejś dziedzinie wiedzy czy umiejętności. Bo też i przedmiot akcji szpiegowskiej wyszedł dzisiaj poza granice zagadnień wojskowych; dzisiaj równie a może i bardziej ważne od tajemnic wojskowych są sekrety fabrykacji motorów, recepty chemiczne, metody hartowania stali, wyrobu tych lub innych narzędzi etc. etc. A do tego rodzaju szpiegostwa przemysłowego potrzebni są szpiedzy z wykształceniem zawodowem.

Wedle obliczeń francuskich **liczba kobiet zatrudnionych w rzemiośle szpiegowskiem w Europie sięga 300.000.** Kobiet-szpiegów jest więcej niż mężczyzn w tym zawodzie. Granice wieku kobiet-szpiegów są bardzo rozciągłe: od **osiemnastu do 60 i wyżej lat.**

Wśród oskarżonych dziesięciu kobiet w Breście pierwsze miejsce zajmuje młoda **Amerykanka, miss Marjorie Switz.** Ukończyła wydział es lettres w Serbonie i znana była w kołach literackich Montparnase'u. Oczytanie jej i znajomość literatury francuskiej, dawnej i nowej, wzbudzały podziw nawet w kołach profesorów. Niezwykle sprytna i przedsiębiorcza Marjorie Switz wpadła tylko dzięki nieostrożności jednego ze swych przyjaciół, technika zatrudnionego w przemyśle lotniczym. W notatniku jego znaleziono zanotowane nazwisko i telefon miss Switz. Z tą chwilą wzięto ją pod obserwację. Wymykała się długo detektywom i dopiero po pościgu udało im się przyłapać ją w Tuluzie.

### „Stara miłość nie rdzewieje"



Panna Agnieszka Hewlett zaręczyła się w Londynie 18 lat temu z p. Arturem Wilsonem z którym wskutek splotu wielu przeszkód pobrać się do dziś nie mogła. Teraz, będąc ciężko chorą, w obliczu trudnej operacji, przywieziona do kościoła karetką pogotowia, zawarła wreszcie z wiernym narzeczonym związek małżeński.

## Udział Polaka w pracach nad przekazaniem Saary Niemcom

Ostatnio bawił w Rzymie i Neapolu prof. Feliks Młynarski, który z ramienia komitetu finansowego Ligi Narodów brał udział w pracach nad przekazaniem Zagłębia Saary Niemcom.



WALTER HERRMANN 28)
(Przedruk wzbroniony)

# Los szpiega

### Przygody agenta tajnego wywiadu niemieckiego w Rosji, w Anglji, w Belgji i we Francji
(Tłumaczył z niemieckiego Teha)

Wkrótce potem pożegnałem się z podpułkownikiem M.... i udałem się do garażu, gdzie tymczasem oczyszczono i wymyto mój samochód.

Gdym płacił rachunek, kierownik garażu odezwał się:

— Ale musiał pan przejechać porządny kawał drogi. Samochód był niemożliwie brudny. Z tyłu z pod warstwy kurzu i błota wogóle nie było widać jego właściwego koloru.

Uśmiechnąłem się tylko i pomyślałem sobie: „Żebyś ty wiedział, skąd tam ten kurz się wziął...."

W każdym razie samochód mój odzyskał swą piękną oliwkowo - zieloną barwę i niktby nie poznał, że jest to ten sam wóz, w którym nad ranem zajechałem do garażu.

W dziesięć minut później znowu byłem w drodze. Niebawem minąłem Saarburg i przybyłem do Metzu. Tutaj mogłem wreszcie trochę odpocząć i pokrzepić się przyzwoitym obiadem. Następnie wyruszyłem w dalszą drogę przez Lobe, niemiecką stację graniczną. Wszelkie formalności załatwiłem tu szybko.

Teraz nadeszła francuska stacja graniczna w Champai. Komisarz celny, urzędujący tutaj, pochodził z Forbach. Rodzice jego po roku 1870 optowali na rzecz Francji. Znaliśmy się ze sobą dobrze. Zawsze miał duże uznanie dla moich cygar. Udałem się do niego z mojemi papierami i zmiejsca podsunąłem mu swą cygarnicę.

— Avez-vous quelques choses à déclarer? (Czy ma pan coś do oclenia) — zapytał.

— Non, Monsieur! — brzmiała moja krótka odpowiedź, gdyż rzeczywiście nie miałem nic przy sobie, co podlegałoby opłacie cła.

— Eh bien — alors au revoir, Monsieur le docteur! (Dobrze, a więc do widzenia panie doktorze).

Na tem się skończyło. Idzie wszystko, jak z płatka — pomyślałem sobie, wsiadając do samochodu.

Pojechałem do Pont-à-Mousson, gdzie mój przyjaciel C. z pewnością oczekiwał mnie niecierpliwie.

Gdy zatrzymałem samochód przed jego sklepem, aby nabrać benzyny, stał on już w drzwiach i powitał mnie uradowany.

— Już zdaleka usłyszałem huk pańskiej maszyny. Niech pan teraz pozwoli szybko do mego biura. Mam tam kilka dobrych kropli do przepłókania gardła. Chciałbym usłyszeć, jak się panu udało.

Życzeniu temu uczyniłem chętnie zadość.

Roześmiał się głośno, gdy opowiedziałem mu, jak przejechałem koło francuskiego posterunku granicznego w Moncel i jak nic nie pomogła żywa gestykulacja celników.

— No. ci sobie dopiero będą łamali głowę nad tem, kto może być właścicielem tego szarego potwora...

O godzinie dziesiątej w nocy dotarłem szczęśliwie z powrotem do swego domu w Nancy. Byłem ogromnie zmęczony. Dechamp z pewnością śpi w tej chwili w pociągu, zmierzającym do Salzburga, pomyślałem sobie, zasypiając. Czy mogłem wówczas przypuszczać, że w parę lat później znowu go zobaczę? I to w dodatku w niezbyt przyjemnych okolicznościach.

— — — — — — — — — —

Dechamp z Salzburga pojechał do Wiednia. Napisał stamtąd do swej narzeczonej do Dijon, wzywając ją do siebie, do Wiednia. Ta, nie namyślając się długo, wsiadła do pociągu i pojechała do swego narzeczonego.

Tymczasem Dechamp zdążył poznać w Wiedniu pewną wesołą dziewczynkę, z którą wyjechał do Budapesztu, nie czekając na przybycie narzeczonej. Gdy ta przyjechała do Wiednia, zastała gniazdo puste. Ponieważ nie miała pieniędzy, nie pozostało jej nic innego, jak zwrócić się do francuskiego konsulatu w Wiedniu, na którego koszt powróciła do Dijon.

Dechamp bawił się wesoło ze swą „dziewczynką" w Budapeszcie i nietrudno się domyśleć, że w tych warunkach dwadzieścia pięć tysięcy franków na długo wystarczyć nie mogły. Pewnego dnia pieniądze się wyczerpały i wówczas zrobił on największe głupstwo, jakie mógł zrobić — powrócił do Dijon.

Miał jeszcze w dodatku takiego pecha, że pierwszą osobą, na którą się natknął, zanim zdążył opuścić dworzec kolejowy w Dijon, była jego dawna narzeczona. Ta nie miała nic lepszego do zrobienia, tylko z miejsca wydała go w ręce władz.

Koniec historji był taki, że Dechamp został zesłany na dożywotni pobyt do kolonji karnej w Gujanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nr. 19 GŁOS LITERACKO-NAUKOWY
redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

JÓZEF BIENIASZ

# Obraz społeczeństwa pomorskiego w XI i XII w.

## III. Chrześcijaństwo i pogaństwo

...„Skądże i dokąd szedł ten,
co się ośmielał sam jeden być ogniskiem
woli wszechświata,
odblaskiem i współbratem Wszechmocy, —
co się uśmiechał do niebios,
mówiąc, iż tam jest Drugi, który doń tylekroć mówił w dniu
lęku: — „Nie bój się!“...
(St. Żeromski — Wiatr od morza str. 52).

Myśl i uwagę każdego czytelnika, który zagłębi się w lekturę „Wiatru od morza“ — Żeromskiego, przykuje do siebie fragment, przedstawiający wyprawę misyjną św. Wojciecha nad Bałtyk i jego śmierć męczeńską w kraju Prusów. Biskup-męczennik, w którego żyłach płynęła książęca krew, stał się jednak nie tylko apostołem pogańskich Prusaków, ale także Pomorza Wschodniego a zwłaszcza Gdańska. Źródła bowiem stwierdzają, że św. Wojciech przed przeprawieniem się w pobliżu ujścia Wisły na prawy jej brzeg, zatrzymał się w r. 997 w Gdańsku, gdzie głosił ewangelję Chrystusową i ochrzcił liczne tłumy pogan. Cała ta akcja misyjna odbywała się pod polityczną opieką Bolesława Chrobrego, skoro św. Wojciechowi towarzyszył orszak ochronny 30 drużynników, dodany mu przez polskiego króla „pro pace itineris“. Słusznie też konstatuje prof. W. Sobieski (Walka o Pomorze, str. 15), iż wzniesienie pierwszego krzyża u ujścia Wisły pozostanie zawsze niezaprzeczoną zasługą Polski, czego jej nikt nigdy zaprzeczyć nie może.

O przebiegu chrystjanizacji Pomorza Wschodniego nie mamy jednak tak dokładnych wiadomości źródłowych, jak w odniesieniu do Pomorza Zachodniego, gdzie ta przełomowa dla przyszłości kraju epoka została tak dokładnie odtworzona w żywotach św. Ottona, biskupa bamberskiego, głównego apostoła Pomorza Zachodniego. W każdym razie za panowania Bolesława Chrobrego wiara chrześcijańska nie była jeszcze zapewne dość silnie nad ujściem Wisły ugruntowana, skoro w r. 1000 na siedzibę biskupstwa pomorskiego obiera się nie Gdańsk, ale mniej znaczny gród Kołobrzeg. Być może, iż na taki wybór stolicy biskupiej wpłynęła myśl, by siedzibę władzy kościelnej umieścić bliżej takich ognisk pogaństwa na Pomorzu Zachodniem, jak Wolin i Szczecin w celu szerzenia wśród nich nowej wiary.

Wszak Wolin, który wzbudzał podziw swoim ogromem i urządzeniami portowemi u obcych podróżników, był znany w całej Słowiańszczyźnie Zachodniej, jako twierdza kultu pogańskiego, który rozwinął się tu bardzo bujnie, wytwarzając cały świat wierzeń, gusłów i zabobonów z wpływową i zorganizowaną warstwą kapłanów. Cała reakcja pogańska, która po śmierci Mieszka II ruszyła na zagładę niedawno zaszczepionej wiary chrześcijańskiej, a szczególnie srożyła się w Gnieźnie, jako metropolji polskiej prowincji kościelnej, ruszyła zapewne od Wolina i wyspy Rugji wspomagana przez kapłanów Swarożyca.

Jasną jest więc rzeczą, że nowa wiara znalazła nieubłaganych wrogów w kapłanach pogańskich i że w czasie swojej misji musiał biskup Otton staczać z nimi niejednokrotnie zacięte walki. Że jednak wychodził z tych walk zwycięsko, działo się to dzięki opiece księcia Warcisława i wielu możnych, którzy sprzyjali nowemu porządkowi, niesionemu przez chrystjanizm. Zresztą miał biskup Otton potężnego protektora w osobie księcia polskiego Bolesława Krzywoustego, który nieraz dał odczuć Pomorzanom swą przewagę w wyprawach orężnych, szerzących postrach.

Misja chrystjanizacyjna biskupa Ottona obfitowała według świadectwa jego żywociarzy w cały szereg bardzo ciekawych, a niekiedy wręcz dramatycznych momentów, które wymagały nietylko dużej odwagi, ale także umiejętności postępowania z wyznawcami wiary pogańskiej. W ciekawych n. p. okolicznościach nawrócił się znany nam już magnat Domasław. Biskup Otton, znając jego nieprzejednanie stanowisko względem nowej wiary, pozyskał najpierw, pod nieobecność gospodarza, jego żonę i córki dla „owczarni Chrystusowej“. Domasław, dowiedziawszy się o tem, wpadł początkowo w szalony gniew, ale wkońcu ugiął się i poszedł za przykładem swojej rodziny.

Niezwykły wpływ na porzucanie wiary pogańskiej miały u szerszych warstw ludności wypadki, które były przez nią pojmowane, jako zjawiska nadprzyrodzone, świadczące o potędze nowego boga. W Kamieniu żyła pewna niewiasta z rodu szlacheckiego, znana z wielkich bogactw. Przywiązana bardzo do wiary przodków, nie chciała nawet słyszeć o nowej wierze i naprzekór nauce, głoszonej przez Ottona, wyszła sama w niedzielę na pole żąć zboże, kiedy wszyscy dokoła świętowali. W momencie właśnie, gdy lżyła służbę za to, że nie poszła za jej przykładem, padła na ziemię i wyzionęła ducha. Fakt ten uważany za dowód kary bożej w stosunku do tej, która ośmieliła się ubliżać wierze objawionej, rzucił postrach na pogan i spowodował masowe odwracanie się ich od religji przodków.

Innym znowu razem uzdrowił św. Otton dwie niewiasty złożone ciężką chorobą, które bezpośrednio po przyjściu do zdrowia przyjęły chrzest, mając oczywisty dowód wszechmocności Boga, którego naukę głosili jego wysłannicy. Z chwilą, gdy pierwsza nieufność została usunięta, zaczęto garnąć się do wiary chrześcijańskiej w sposób masowy. Wolinianie, którzy najdłużej wytrwali w pogaństwie, przyjęli w końcu chrzest w r. 1124 pociągnięci przykładem Szczecinian. Był to wielki triumf dla chrześcijaństwa na Pomorzu, skoro w jednym dniu nawróciło się 22 156 ludzi.

Szczególnie tłumnie przybywała ludność na targi, odbywające się na podgrodziach, ponieważ tylko na nich dokonywano wszelakich transakcyj handlowych. W pobliżu placów targowych znajdowały się świątynie pogańskie, by przybywająca nieraz z odległych stron ludność mogła zarazem załatwić swoje potrzeby religijne. Najznaczniejsze grody, jak n. p. Szczecin posiadały po kilka świątyń. Chrześcijaństwo, burząc świątynie pogańskie, budowało na tych samych miejscach kościoły, co nie odstręczało ludności, która poprostu jakby z wrodzonego konserwatyzmu przychodziła nadal na dawne miejsce kultu, dopóki nie zżyła się z nową religją.

Dlatego też w Wolinie kościół św. Wojciecha powstaje na miejscu świątyni pogańskiej obok targowiska, a w Szczecinie misjonarze wznoszą kościół na środku placu targowego. Stąd kościoły także otrzymywały niekiedy nazwę kościołów targowych — „ecclesia forensis“. Zgiełk tłumów kupczących obok kościołów musiał jednak przeszkadzać w odprawianiu nabożeństw i kontemplacji duchowej. Ten właśnie fakt jest głównym powodem przeniesienia w r. 1184 klasztoru kanoników regularnych w Uznoimiu na wzgórze, które już leżało zdala od targu. Ten pogański zwyczaj odbywania targów w dni świąteczne przetrwał do naszych czasów, chociaż w zmienionej formie, w postaci bud kramarzy, rozbijanych przez nich w pobliżu kościołów w dni odpustowe.

Zwyczaje pogańskie zresztą utrzymały się w wielu miejscowościach jeszcze bardzo długo po przyjęciu chrześcijaństwa. Wspomnę tutaj choćby o ofiarach z jadła, składanych duszom przodków, które miały według wierzeń Słowian bałtyckich posiadać i nadal byt materjalny i wszelkie potrzeby ludzi żyjących. Wiara w owych „penatów“ i w ich wpływ przy kształtowaniu losów ludzkich była bardzo powszechna jeszcze w XV i XVI w., skoro znajduje żywy oddźwięk w ówczesnych kazaniach.



JADWIGA KORCZAKOWSKA.

# Marzec

Pada deszcz. Płacze. Śpiewa.
Z nieba leci. Z anten spływa.
Asfalt polewa,
z rynny bucha potokiem,
łzą wytryska w oku...
Strumieniem zcieka po szkle.
Jest szaro, mokro. Jest źle.
Kałuże rozbryzgują gumy autobusów.
Ludzie chodzą po ulicy z musu.
Moknie drelich i plusz i sobole,
gryzą się nawzajem parasole.
Deszcz się uparł nie żartem —
wiatrem podparty,
gęsty, niezmienny
deszcz wiosenny.
Spłucze brud, smutek, krzywdę,
skąpie, wymyje, zrosi,
złagodzi goryczy posmak.
Lada dzień wiatr ogłosi:
idzie wiosna!

# Książki i czasopisma nadesłane

— **Historja wojny polsko austrjackiej 1809 r. — Bronisław Pawłowski.** Nakładem Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie. — Cena zł 8.50.

Wojna w 1809 r. jaką prowadziło z Austrją Księstwo Warszawskie była dotychczas znana i badana pod względem politycznym, podczas gdy pierwiastek wojskowy i działania wojenne traktowano niedostatecznie lub fragmentarycznie. Przyczyn należy się dopatrywać w tem, że nikt nie zdołał zebrać i zbadać całokształtu źródeł, odnoszących się do tego zagadnienia. Tego mozolnego zadania podjął się dopiero ppłk. dr. Bronisław Pawłowski w swej pracy pt. „Historja wojny polsko-austrjackiej 1809“, wydanej nakładem Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie. Zgromadził on i krytycznie przejrzał wszystkie istniejące źródła rękopiśmienne i drukowane: polskie, austrjackie i francuskie i wykorzysta istniejącą literaturę przedmiotu. Charakterystyczne, że działania wojenne są przedstawione w pracy nietylko ze strony polskiej, lecz i nieprzyjacielskiej, co stanowi pierwszą na większą skalę próbę w naszej historjografji wojskowej. Tylko dzięki takiemu przedstawieniu można dokładnie poznać przebieg kampanji i wyrobić sobie o niej należyty sąd. Praca ta, wzorowo opracowana pod względem metodycznym, zawiera w przedmowie omówienie źródeł i opracowań, we wstępie stan Księstwa Warszawskiego w przededniu wojny oraz organizację i taktykę obydwóch stron walczących. W części głównej szczegółowe i gruntowne omówienie całego przebiegu działań wojennych w tej kampanji, ponadto liczne odsyłacze w tekście, przytacza rozkazy, raporty, meldunki itp. daje plany i szkice. Przy końcu zamieszczono załączniki z raportami wybitniejszych ówczesnych osobistości wojskowych. Część główna dzieli się na cztery rozdziały:

I) obejmuje okres inicjatywy austrjackiej i podaje szczegółowy opis bitwy pod Raszynem;

II) obejmuje okres inicjatywy polskiej;

III) obejmuje okres inicjatywy austrjackiej;

IV) obejmuje okres inicjatywy polskiej.

Autor skrupulatnie bada i ocenia z punktu widzenia wojskowego pracę dowódców, każdą sytuację, uwydatnia fazy i rozwój akcji, z podkreśleniem popełnionych błędów. Ponieważ w ścisłym związku z wojną idzie zawsze ówczesny stan polityczny i gospodarczy, stąd w dużej mierze w pracy omówione są też i te dziedziny. Najwięcej stosunkowo miejsca poświęcono osobie naczelnego wodza ks. Józefa Poniatowskiego, centralnej postaci całej ówczesnej akcji cywilnej i wojskowej. Uwydatniono jego zdolności wojskowe i organizacyjne a przedewszystkiem wielką pracowitość. Gruntowna i wyczerpująca ta praca stanowi jedną z najpoważniejszych pozycyj w naszej literaturze historyczno-wojskowej. Świat naukowy, a przedewszystkiem wojskowy, niewątpliwie zwróci baczną uwagę na to wydawnictwo i bliżej się niem zainteresuje.

Podnieść należy szatę zewnętrzną dzieła nienaganną oraz niezwykle jej niską cenę. Przy 551 stronach druku dużego formatu, licznych portretach, szkicach i rysunkach, cena 8,50 zł jest wprost rewelacyjna.

# SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

— 9 marca —

I.

1451 Urodził się we Florencji włoski kupiec, towarzysz jednej z podróży Kolumba do „Nowego Świata“, **Amerigo Vespucci,** od którego imienia nowoodkryta część świata została nazwana Ameryką.

1758 Urodził się w Tiefenbrunn znany anatom i fizjolog **Franciszek-Józef Gall,** twórca t. zw. frenologji czyli nauki człowiekoznawstwa na podstawie kształtu ludzkiej czaszki.

1838 Urodził się w Krakowie znakomity socjolog **Ludwik Gumplowicz,** autor podstawowego dzieła „System socjologji“.

1852 **Urodził się we wsi Wiele (powiat chojnicki) na Kaszubach pisarz i poeta kaszubski, Hieronim Derdowski.** (Według niektórych źródeł datą urodzin poety jest 10/III.).

1859 Urodził się w Wiedniu popularny nowelista austrjacko-wiedeński **Piotr Altenberg.**

1888 Umarł w Berlinie cesarz niemiecki **Wilhelm I.**

1895 Umarł w Lindheim, głośny swego czasu pisarz, rodem **Lwowianin, Leopold v. Sacher-Masoch.** Najgłośniejszą jego książką był zbiór sensacyjnych nowel p. t.: „Demoniczne kobiety“.

1918 Umarł w Monachjum utalentowany dramaturg niemiecki **Frank Wedekind,** autor sztuki: „Demon ziemi“, „Przebudzenie wiosny“ i in.

II.

Refren z poematu
**Hieronima Derdowskiego**
„Marsz Kaszubski“

— — — — — — — —

**Nigde do zgube**
**Nie przyńdą Kaszube,**
**Marsz, marsz za wrodziem!**
**My trzymąme z Bodziem.**

— 10 marca —

I.

1604 Król polski **Zygmunt III Waza** przyjmuje na Wawelu Dymitra Samozwańca.

1646 **Władysław IV,** syn Zygmunta III, zaślubia w warszawskiej katedrze św. Jana księżniczkę mantuańską **Marję-Ludwikę Gonzaga de Nevers.** Obrzęd celebrował arcybiskup-nuncjusz papieski de Torves. (Król przeszło 50-cio letni, z powodu cierpień na podagrę, został do kościoła wniesiony w specjalnym fotelu).

1809 Urodził się przyszły poeta emigracji po- powstaniowej (1830/31) **Konstanty Gaszyński.**

1813 Król Fryderyk Wilhelm III. ustanawia **Pruski Żelazny Krzyż.**

1822 Umarł w Maniletkach pod Śremem (pochowany na Pomorzu w Brodnicy) zasłużony działacz i pisarz-patrjota **Józef Wybicki,** autor hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła“. Muzykę dokomponował podobno X. Ogiński.

1844 Urodził się w Pamplonie słynny skrzypek-wirtuoz i kompozytor hiszpański **Pablo de Sarasate.**

1845 Urodził się w Petersburgu przyszły car **Aleksander III.**

1857 Umarł w Petersburgu sławny poeta i malarz ukraiński **Taras Grigorjewicz Szewczenko.**

1864 Umarł w Monachjum król bawarski **Maksymiljan II.**

1870 Umarł w Lipsku skrzypek-kompozytor **Ignacy Moscheles.**

1873 Urodził się w miejscowości Fürth popularny powieściopisarz współczesny **Jakób Wassermann.**

1878 Data wynalezienia przez Tomasza Alvę Edisona **fonografu.**

1879 Urodził się w Berlinie przyszły kanclerz Niemiec **Hans Luther.**

1892 Urodził się w Hawrze wybitny kompozytor doby bieżącej **Artur Honegger.**

II.

**Mędrzec — Rzymianin powiedział:**

Człowiek ograniczony nie może być zupełnie szczęśliwy, a człowiek mądry nie może nigdy być całkiem nieszczęśliwy.

**Cyceron.**

# Tydzień w radjo

## Możliwości radjofoniczne Pomorza

### Na Pomorzu mamy 22 tys. odbiorników, powinniśmy mieć 150 tys.

W Anglji znajduje się 7 miljonów radjoabonentów, w Niemczech — 6 milj., w maleńkiej Austrji przeszło 500 tys., w Czechosłowacji — 650 tys., a w Polsce? — Zaledwie przekroczyliśmy 400 tys. Gdy się zapytamy kogoś — dlaczego tak, sprawa ta przedstawia się u nas — pada zazwyczaj odpowiedź, że „tam" jest co innego: wyższa stopa życiowa, bardziej powszechna oświata — zupełnie inne warunki życiowe, że wcale nie można „ich" porównywać z Polską i tem zazwyczaj zamyka się usta malkontentowi, no bo gdzież można porównywać Poleszuka z Nadreńczykiem. Zapomina się jednak, że Polska, to nie samo Polesie, że mamy tu jeszcze Pomorze, Poznańskie, Górny Śląsk, Małopolskę — gdzie stopa życiowa ani oświata nie różnią się w niczem od Niemiec, Węgier i Austrji, a jednak ilość abonentów na Pomorzu w stosunku do jego ludności wynosi, według danych statystycznych Polskiego Radja 1,69 proc., podczas gdyż np. w sąsiednich Prusach i Marchji stosunek ten wynosi około 8 proc.

**Skąd ta kolosalna i jaskrawa różnica? — Oświata, zamożność i stopa życiowa — po jednej i drugiej stronie granic są jednakowe, jakość radjosprzętu — identyczna, cena — prawie ta sama.**

Więc może u nas ludność jest mniej muzykalna, mniej żądna oświaty i rozrywki? — Ależ nic podobnego! — Jedna jest tylko różnica: U naszych sąsiadów prowadzono ogromnym kosztem i energją szeroko zakrojoną propagandę radjofonijną, a u nas napełniono eter muzyką i słowem — trzeba przyznać, że dobrą muzyką i dobrem słowem, wcale nie gorszem niż u sąsiadów — i siądnięto z założnemi rękami w oczekiwaniu na abonentów, a skoro nie rzucili się hurmem do okienek pocztowych — mówi się, że Polska „to inny" kraj.

Nie! Każdy kupiec wie doskonale, że można pozostać w sklepie z najlepszym towarem na półkach, o ile się go odpowiednio nie zareklamuje. Każdy fabrykant wie z doświadczenia, ile trzeba mozołu i trudu na to, by wprowadzić na rynek nowy artykuł, chociażby był najbardziej dobry i potrzebny. I im artykuł jest bardziej oryginalny — tem trudniejszem jest wprowadzenie go na rynek.

A przecież radjo też jest nowym artykułem i to bardzo nowym i bardzo oryginalnym; i dlatego właśnie, pomimo wszystkich jego zalet trzeba go z trudem i wielkim nakładem starań wprowadzać w powszechne użycie, a Polskie Radjo, niestety, tego dotąd nie chciało zrozumieć.

Zapytajmy jednak siebie, czy prócz Polskiego Radja, kupców i przemysłowców radjowych nikt więcej nie jest zainteresowany w rozwoju radjofonji? — Każdy rozumie dobrze, że radjo jest dobrem społecznem, że jest szerzycielem kultury muzycznej, etycznej i umysłowej, że jest propagatorem myśli i uczuć państwowych, dumy narodowej, budzicielem tężyzny duchowej, zdrowego optymizmu i zapału do pracy twórczej, że jest słyszalnym w całej Europie głosem mocarstwowości polskiej i jako takie „Polskie Radjo" jest dobrem ogólnem, narodowem i państwowem, a wobec tego obowiązkiem naszym jest domagać się od niego podjęcia szerszej akcji propagandowej.

Akcja ta na terenie pięciu województw centralnych została już podjęta i przyniosła wyniki przechodzące najśmielsze oczekiwania — dość powiedzieć, że liczba radjoabonentów w roku bieżącym podskoczyła z 300 tys. na 400 tys. Ale akcja ta nie objęła jeszcze naszej dzielnicy i dlatego musimy domagać się rozszerzenia jej na Pomorze. Nie poprzestając na tem, każdy z nas, kto współżyje blisko z całością Państwa i dobro jego traktuje jako swoje własne, powinien również przyłożyć się do pracy propagatorskiej.

Jako cel konkretny i bliski należy postawić sobie realizację hasła: **„w każdej szkole, szpitalu, świetlicy musi się znaleźć własne radjo".** W tym celu w każdej wsi, miasteczku czy dzielnicy większego miasta powinny pozawiązywać się komitety przyjaciół radjofonji przy jakichś innych organizacjach, któreby zajęły się zbiórką funduszów na zakup odbiornika dla szkoły, szpitala, przytułku czy świetlicy, przyczem początkowo jeden odbiornik mógłby obsługiwać kilka instytucyj, a więc naprz. rano szkołę (Polskie Radjo już zapoczątkowało audycje dla szkół, czas trwania których ma być stopniowo rozszerzany), po południu przytułek dla starców, a wieczorem świetlicę. Pamiętajmy przy tem, że zradjofonizowana szkoła, szpital i świetlica — to nie tylko punkty najbardziej skutecznego odbioru, ale to są ogniska propagandy radja — tego dobra społecznego i państwowego.

Żeby dorównać Prusom co do liczby procentowej odbiorników musimy do zgłoszonych w Bydgoszczy dyrekcji pocztowo - telegraficznej 22 tys. odbiorników dokupić jeszcze 112 tys.

Praca nielada, ale czy ponad nasze siły i możliwości?

## Już w niedzielę, „Toruń" ruszy pełną parą

W ciągu ubiegłego tygodnia w Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu przeprowadzono ostatnie próby zwiększenia mocy radjostacja z 20 kw. na 24 kw. Próby te zostały ostatecznie zakończone i tem samem od poniedziałku, 11 marca Rozgłośnia Pomorska rozpocznie normalne nadawanie audycyj z mocą 24 kw. w antenie i to w dni powszednie od godz. 6,30 do 23,05, w dni przedświąteczne od godz. 6,30 do 24, a w dni świąteczne od godz. 9 do 24.

## Błąd słuchaczy i błąd radja

### Rozmowy „Biura Studjów w P. R." ze słuchaczami

Przez dłuższy czas sądzono, że w podstawowych założeniach radja istnieje jakaś konieczność nieuchronna ograniczenia roli abonentów do słuchania, roli zaś radja do nadawania. W tem przekonaniu tkwiła krzywda słuchacza, tak, jak w przekonaniu o jednostajności programów radjowych tkwiła krzywda radja.

Nadawanie programu radjowego bez kontrolowania opinji słuchaczy należy już do przeszłości. Słuchacze zareagowali wspaniale na wieść o tem, że radjo chce znać ich stanowisko wobec nadawanych programów. Ze wszystkich stron Polski do rozgłośni radjowych posypały się listy, które świadczą o żywej potrzebie kontaktu słuchacza z twórcami programu radjowego.

Biuro Studjów „Polskiego Radja" prowadzi wyczerpującą analizę listów słuchaczy. Każdy list jest czytany, a wnioski, jakie z niego można wyciągnąć, komunikowane są odpowiednim wydziałom. W ten sposób słuchacze wciągnięci zostali do trudnej pracy układania programów radjowych, stając się nietylko ich odbiorcami, ale i w dużej mierze współtwórcami.

W wiosennym programie Polskiego Radja, który rozpoczął się 1 marca Biuro Studjów rozpoczyna regularne rozmowy ze słuchaczami. Dwa razy w miesiącu w pierwszy i trzeci wtorek o godz. 22,30 Biuro Studjów będzie ze słuchaczami swobodnie gawędzić, przedstawiając im różne problemy radjowe do rozwagi. W ten sposób zacieśni się kontakt radja ze słuchaczami, z których wielu niewątpliwie może współpracować twórczo w rozwiązaniu zagadnień programowych Polskiego Radja.



## Słuchajmy

Wszyscy już wiemy, że radjo to najkulturalniejsza rozrywka, że radjo to przyjaciel, że radjo to najlepszy nauczyciel, że radjo, to uprzyjemnienie domu, to zbawczy środek na samotność. To wszystko powie ci już małe dziecko. Przyzwyczailiśmy się do tego małego lub większego pudełeczka w czarnej pokrywce lub w palisandrowej skrzynce.

Poprostu przy powrocie do domu, automatycznie sięgasz po papierosa i automatycznie włączasz kontakt. Potem można siedzieć w wygodnym fotelu, paląc zalecane przez radjo papierosy, czytając książkę zachwalaną przez niewidzialnego oczytanego pana z audycji.

Można jechać zamkniętą limuzyną przez słotny i szary dzień, opatulonym w pledy, wyjadając z kolorowej torebki smażone orzeszki i słuchać wyjątków ze sztuk teatralnych.

Można i tak...

Można późnym wieczorem włożyć zeszłoroczną suknię balową, (w tym roku niestarczyło nawet na przeróbkę) i tańczyć kariokę przed lustrzaną szafą z niewidzialnym, a jednak pięknym rotmistrzem...

I zdarza się przecież, że na rogach ulic przed sklepami z aparatami radjowemi, w małych grupach lub samotnie słucha się nadawanej przez głośnik w zimne i chmurne popołudnie słonecznej piosenki Pilar Acos. Widuję takich. Jest naprawdę zimno, widać to po twarzach, a jednak stoją ci, których nie zauważyliśmy w żadnej innej okoliczności... Szare, nieśmiałe postacie, przytupujące na zabłoconych, szarych trotuarach.

W małym pokoju, zwiędłe niegdyś piękne ręce, kładą pasjansa. Kotka „białka" (koniecznie „białka") mruczy na wyszarzanym fotelu. Pani ma na uszach słuchawki. Mój Boże, człowiek czuje się młodszy przy tych walcach Straussa. Pikowa dama zalotniej patrzy na swego kawalera... „Byleby król pik był gdzieś przy końcu talji" — myśli babcia.

Król pik i król kier zmusili pana dyrektora do podlicytowania do „czterech bez atu". Przy zielonym stoliku gra taka emocjonująca, aż szkoda, że właśnie dzisiaj śpiewa Kiepura.

Trudno uważać tu i tam... Całe szczęście, że ten drugi akt „Toski" jest za dramatyczny. Można ze spokojem rozgrywać cztery bez atu. „La, la, la, trim, trim" — pomaga Mariowi dyrektor „Zjednoczonej Centryfugi".

Można i tak słuchać radja...

Słuchajmy zatem, wszystko jedno kiedy, wszystko jedno jak, tak jak nam jest wygodniej.

Może jakiś szary dzień nabierze barwy, a wieczór zaprzepaści swą nudę, może czasem nadchodząca „familijna burza" rozpłynie się w melodji „nie warto...", płynącej uspakajająco z głośnika, może... kupimy za cenę jednej krótkiej audycji godzinę złudzenia, może...

Słuchajmy więc...



## Czy wiecie, że...

— Na podstawie nowej ustawy — fabryki aparatów radjowych nadawczych i odbiorczych w Austrji mogą pracować jedynie na mocy pozwolenia i pod nadzorem państwa.

— Hiszpanja opracowała plan rozbudowy sieci stacyj nadawczych. W ciągu 3-ch lat zbudowanych będzie 11 stacyj nadawczych.

— W Austrji obowiązuje nadal opłacenie abonamentu radjowego za cały rok, przyczem wymówienie go na następny rok może nastąpić najpóźniej do dnia 30 listopada.

— Radjo irlandzkie ogłosiło konkurs na stanowisko dyrektora programowego. Wymagane są: znajomość sztuki, muzyki, teatru, wykształcenie literackie, historyczne, doświadczenie w pracy w instytucjach muzycznych i teatralnych, oraz znajomość jednego lub więcej języków europejskich.

## Porady techniczne

**W. Pan S. Olszewski — Grudziądz.** Porady nasze są bezpłatne. Akumulator Pana rozładowuje się coraz wcześniej. — Jest to spowodowane skutkiem jego zużycia. Należy zamienić w nim płyty na nowe a przynajmniej wylać z niego kwas, dobrze, wielokrotnie wypłukać wodą tak, by wymyć z niego cały szlam i napełnić świeżym kwasem. W jednym z nast. dodatków radjowych pomówimy o tem obszerniej.

**W. Pan Lewandowski — Gdynia.** Łączenie głośnika „plusem" do „minusa" powoduje osłabianie magnesu w głośniku.

**W. Pan Zaleski — Tuchola.** Bardzo szybkie zużywanie się lamp katodowych może być spowodowane: 1) stosowaniem lampy głośnikowej wymagającej dużego prądu, jak np. wszelkie pentody, superdynekcyjne itp., 2) stosowaniem napięć anodowych wyższych niż tego wymaga czystość odbioru, 3) stosowaniem zbyt niskiego napięcia siatkowego (wtyczka pierwsza po zerowej musi być wetknięta do możliwie dalszego gniazdka) i 4) defekt połączeń, powodujący upływ prądu poza lampkami ew. w czasie nieczynności odbiornika.

**W. Pan Witkowski — Toruń.** Zużycie się lamp poznać można mierząc natężenie prądu przepuszczanego przez lampę. Jeżeli lampa jest zużyta — natężenie tego prądu (miliampery) będzie słabsze ponad 50 proc. od podanego w katalogu przy danem napięciu. Normalnie jedna lampa starcza na parę lat, potem, skutkiem zużycia daje słabsze wzmocnienie, powoduje zniekształcenia itp.

# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

## Przysposobienie gospodarcze na Pomorzu

### Rejonowa komisja Przysp. Gosp. w Toruniu już rozpoczęła swą działalność

Dążąc do planowego zaspokojenia potrzeb w dziedzinie przygotowania słuchaczów oraz absolwentów wyższych i średnich szkół technicznych i handlowych do pracy w życiu gospodarczem oraz pragnąc udostępnić im możność **zdobycia praktycznych wiadomości, niezbędnych do opanowania przyszłych zadań tej młodzieży w przemyśle i handlu,** oraz stworzenia z niej w ten sposób czynnika jak najbardziej pożytecznego dla administracji gospodarczej — **Ministerstwo Przemysłu i Handlu organizuje w roku bież. na Pomorzu Przysposobienie Gospodarcze,** pomyślane jako pewien system przeszkoleniowy i wychowawczy.

Polegać ono będzie przedewszystkiem na **praktykach w przedsiębiorstwach o charakterze gospodarczym,** przyczem młodzież, odbywająca te praktyki zależnie od warunków lokalnych będzie skoncentrowana bądź to w specjalnych do tego celu zorganizowanych obozach, bądź też rozlokowana indywidualnie. Na Pomorzu projektuje się zorganizowanie w lecie r. b. **5-ciu obozów: w Toruniu, Grudziądzu, Gdyni, Starogardzie i Tczewie.**

Dla przeprowadzenia organizacji Przysposobienia Gospodarczego na naszym terenie (na innych terenach Przysp. Gosp. już działają; na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowieckiem w roku zeszłym odbyło się 8 obozów w których wzięło udział 730 uczestników-praktykantów powstała Rejonowa Komisja Przysposobienia Gospodarczego i w Toruniu składająca się z przedstawicieli najbardziej zainteresowanych urzędów, samorządu terytorjalnego i gospodarczego oraz zrzeszeń zawodowych. **Komisja zorganizowała się na posiedzeniu, odbytem w Urzędzie Wojewódzkim w dn. 5 bm.** W skład jej weszli delegaci: Wydziału przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego, Okręgowego Urzędu Wychow. Fizyczn. i Przysposob. Wojsk. w Toruniu, Starostwa Krajowego Pomorskiego, Koła Miast Pomorskich Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, Stowarzyszenia Techników w Toruniu, Związku Fabrykantów w Bydgoszczy, Okręgowego Związku Pracodawców Ziem Półn.-Zach., Związku Towarzystw Kupieckich na Pom., Związku Cegielń w Obwodzie Doln. Wisły, Związku Właścicieli Tartaków na Pom., Zjednocz. Młynów Handl. Poznańsko-Pom. Sekcja Pom., Komisarjatu Rządu w Gdyni, Rady Interesantów Portu w Gdyni, Związku Techników Rzplitej Oddz. w Toruniu, Stowarzyszenie Techników w Grudziądzu.

Komisja rozpatrzyła szczegółowo cały plan działania, ustaliła podstawowe normy w dziedzinie rozlokowania praktykantów i świadczeń na ich rzecz ze strony poszczególnych przedsiębiorstw oraz powzięła uchwałę, że projekt powyższy, jako będący wyrazem dobrze zrozumianych potrzeb Państwa i interesu samych przemysłowców i kupców — istotnie zasługuje na jak najdalej idące poparcie, zaś udzielenie praktyk dla młodzieży, mającej zamiar pracować w przemyśle i handlu, oraz zadeklarowanie odpowiednich związanych z tem świadczeń materjalnych ze strony zainteresowanych przedsiębiorstw — uznała za obowiązek moralny, od którego nikt, komu zależy na rozwoju naszego przemysłu i handlu, uchylić się nie może. Komisja w powyższym składzie będzie stale nad tą akcją czuwała i dopilnuje, aby akcja ta była zorganizowana i prowadzona z uwzględnieniem potrzeb w tej dziedzinie życia gospodarczego i w sposób, zapewniający na przyszłość dla rozwoju przemysłu i handlu jak największych korzyści.

## Ruch złota w Banku Polskim

### Pół miljarda

W ciągu roku ubiegłego Bank Polski zakupił złota, przeważnie na rynku krajowym za sumę 47,6 miljn. zł., wobec 66,8 milj. w roku 1933. Podczas gdy przywóz monet złotych do Polski wynosił w roku 1933 — 78 miljonów złotych, to w roku ubiegłym przywóz ten obniżył się do 13 miljonów zł. Stanowi to nieco mniej niż jedną dziesiątą przywozu z roku 1932.

Sprzedaż złota przez Bank Polski zagranicą wynosiła w roku 1933 bardzo poważną kwotę, bo 93,4 milj. zł., natomiast w roku ubiegłym sprzedaż ta ograniczyła się do sumy 19,8 milj. zł.

W rezultacie zapas kruszczu złotego w Banku Polskim wykazał w ciągu roku ubiegłego poważny wzrost — o 27,8 milj. zł. do sumy 503,3 milj. zł. Ponieważ zaś jednocześnie obieg banknotów zmniejszył się z 1.004,0 milj. zł. na koniec roku 1933 do 981,1 milj. zł. na koniec 1934 r., przeto pokrycie kruszowe obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wzrosło w ciągu ubiegłego roku z 40,79 proc. na 44,87 proc.

## Meksyk na Targach Poznańskich

W tegorocznych Targach Poznańskich oficjalny udział bierze Meksyk. Jest to pierwsze bezpośrednie zetknięcie Meksyku z rynkiem polskim. Postępy gospodarcze tego kraju w ostatnich kilkunastu latach są tak wielkie, że staje się on bardzo poważnym rynkiem zbytu dla przemysłu europejskiego i amerykańskiego. Polska w imporcie meksykańskim figuruje w wysokości 0,2%, przyczem zagraniczny handel Meksyku wynosi około 680 miljonów pesetów, tj. około 1 i pół miljarda złotych. Nawiązanie kontaktu z Meksykiem jest najbardziej celowe zapomocą transakcyj kompensacyjnych, albowiem silny spadek peseta wynoszący 66 proc. w chwili obecnej nie daje podstaw do jednostronnej sprzedaży. Stoisko rządu Meksykańskiego na Targach Poznańskich, grupujące kilkadziesiąt firm, niewątpliwie ułatwi nawiązanie tego kontaktu.

## Ruch towarowy w porcie gdańskim w styczniu 1935 r.

Ruch towarowy wyniósł 572 288 ton, w porównaniu z tym samym miesiącem r. ub., w którym wyniósł 653 624 ton spadł o 81 336 ton, czyli 12,4 proc. Trzeba jednak tu zauważyć, że w styczniu r. ub. **wyszły przez port gdański niezwykle wysokie ilości węgla, tak że w miesiącu tym wywóz był wyższy niż w tym samym miesiącu trzech poprzednich lat.** W porównaniu ze styczniem r. 1933, cyfry tegoroczne wyższe są o 162 407 ton.

Na przywóz przypada 50 267 ton (w tym samym miesiącu r. ub. 51 750 ton). W ramach tych zbliżonych do siebie cyfr ukształtowały się jednak poszczególne pozycje odmiennie i tak, cofnęły się cyfry przywozu dla szeregu towarów, jak węgiel 12 290 ton (13 007 ton), śledzie 4 598 ton (6 718 ton), piryty 3 350 ton (4 416 ton), koks 1 280 ton (1 417 ton), garbniki 299 ton (426 ton), kawa 248 ton (260 ton), kakao 119 ton (340 ton), korzenie 92 tony ((99 ton), makuchy 41 ton (530 ton), miedź 15 ton (75 ton). Złomu w miesiącu sprawozdawczym nie przywieziono wcale, podczas gdy w tym samym miesiącu r. ub. przybyło go 1 462 tony. Natomiast przywóz następujących towarów wykazuje zwyżkę wobec stycznia 1934 r.: rudy 14 786 ton (14 323 ton), fosforytów 2 647 ton (2 595 ton), nasion oleistych 1 120 ton (1 093 ton), papieru 929 ton (586 ton), ryżu 230 ton (25 ton), owoców 220 ton (152 tony), herbaty 52 tony (40 ton), tytoniu 42 tony (21 ton).

Wywieziono 522 021 ton, podczas gdy w tym samym miesiącu r. ub. cyfra ta wyniosła 601 874 ton. Jeżeli się jednak uwzględni wspomniany wywóz węgla, który wyniósł o 128 818 ton mniej niż w z. r., to reszta wywozu **wychodzi raczej na korzyść miesiąca sprawozdawczego.** W szeregu towarów nastąpiły pewne nieznaczne zniżki, mianowicie w wywozie drzewa tartego 53 415 ton (55 750 ton), koksu 5 130 ton (6 500 ton), dłużnic 3 097 ton (7 854 ton), mąki 2 371 ton (6 779 ton), roślin strączkowych 1 545 ton (5 938 ton), parafiny 805 ton (1196 ton). Znaczne zwyżki natomiast wykazuje wywóz żyta 50 898 ton (22 523 ton), jęczmienia 33 621 ton (14 592 ton), owsa 4 851 ton (—), sleeprów 11 047 ton (3 157 ton), makuchów 6 215 ton (3 095 ton), nawozów sztucznych 4 402 ton (1 163 ton), melasy 1 415 ton (497 ton), celulozy 315 ton (260 ton), rur 830 ton (207 ton), cynku 841 ton (371 ton), jaj 95 ton (93 ton).

Na wodach śródlądowych z powodu zamarznięcia Wisły nie było w miesiącu sprawozdawczym żadnego ruchu towarowego.

## Wiadomości gospodarcze

### Krajowe

**ZJAZD RADY NACZELNEJ KUPIECTWA POLSKIEGO.**

W dniu 7 bm. rozpoczęło się w lokalu Stow. Kupców Polskich w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Kupiectwa Polskiego przy udziale delegatów ze stolicy, Krakowa, Grudziądza, Lwowa, Poznania, Łodzi, Sosnowca, Lublina i Wilna. W obradach biorą udział wybitni przedstawiciele świata kupieckiego m. i. prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu Marchlewski.

Głównym przedmiotem obrad jest sprawa ustosunkowania się do zagadnienia organizacyj przemysłowych, konkurencji sklepów fabrycznych i polityki monopoli oraz przedsiębiorstw państwowych. Obrady potrwają prawdopodobnie dwa dni.

**STOSUNKI HANDLOWE POLSKI Z SUDANEM, EGIPTEM I PALESTYNĄ.**

Po trzymiesięcznym pobycie w Sudanie, Egipcie i Palestynie powrócił do Warszawy wysłannik eksportowy Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, który przeprowadził szereg tranzakcyj z tamtejszymi importerami na wywóz z Polski naczyń emaljowanych, drutu, mebli giętych, wyrobów dzianych, beretów oraz gotowej konfekcji. Obecnie istnieją poważne możliwości wywozowe na te rynki wyrobów żelaznych, chemikalji i wyrobów fajansowych. Wyrazem zainteresowań importerów egipskich dla przemysłu polskiego jest m. in. przyjazd do Polski kilku poważnych kupców egipskich, z których jeden interesuje się szczególnie przemysłem łódzkim.

**WYDATKI I DOCHODY KOLEI.**

Wydatki eksploatacyjne Polskich Kolei Państwowych wynosiły w okresie pierwszych 10-ciu miesięcy ub. roku 646.223 tys. zł., w tem wydatki kolei normalnotorowych 638.529 tys. zł. i kolei wąskotorowych 7,694 tys. zł. Dochody wyrażały się sumą 743.952 tys. zł. Dochody kolei normalnotorowych wynosiły 737.825 tys. zł., w tem przewóz osób 173.842 tys. zł., przewóz bagażu 7.748 tys. zł, przewóz towarów i poczty 494.836 tys. zł, inne dochody 61.399 tys. zł. Dochody kolei wąskotorowych wynosiły 6127 tys. zł.



## Giełdy

**GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAR. W BYDGOSZCZY z dnia 8 marca 1935 r.**

Żyto 105 ton 15,40—15,25—15,50; pszenica stand. 45 ton 15,50—15,50—16; jęczmień: brow. 20,75—21,25; jednolity 17,75—18,25; zbiorowy 16,75—17,50; owies 14,50—15; mąka żytnia: gat. IA 0—55% wł. w. 23,25 24; gat. IB 0—65% wł. w. 21,75—23; gat. II 55—70% wł. w. 17—17,75; razowa 0—95% wł. w. 17,75—18; pośledniа pon. 70% wł. w. 14—14,50; mąka pszenna: gat. IA 0—20% wł. w. 28,75—30,75; gat. IB 0—45% wł. w. 27—28; gat. IC 0—55% wł. w. 26—27; gat. ID 0—60% wł. w. 25—26; gat. IE 0—65% wł. w. 24—25; gat. IIA 20—55% wł. w. 22—23,50; gat. IIB 20—65% wł. w. 21,50—23; gat. IID 45—65% wł. w. 20,50—21; gat. IIF 55—65% wł. w. 16—16,50; gat. IIIA 65—70% wł. w. 14—15; gat. IIIB 70—75% wł. w. 12,25—12,75; razowa 0—95% wł. w. 17—18; otręby żytnie: wymiał stand. 10,25—11; otręby pszenne: miałkie stand. 10,50—11; średnie stand. 10,50—11; grube 11,25—11,75; otręby jęczmienne 11—12; rzepak zimowy bez worka 40—32; rzepik zimowy bez worka 36—37; mak niebieski 36 do 39; gorczyca 38—42; siemię lniane 45—47; peluszka 29—32; wyka 31—33; seradela 13—14,50; groch: polny 28—32; Wiktorja 37—42; Folgera 27 do 32; tymotka 50—60; łubin: niebieski 9,75—10,50; żółty 12—13; rajgras angielski 100—120; koniczyna: żółta, odłuszczona 68—80; biała 75—110; czerwona surowa 100—120; czerwona czyszczona 140—160; szwedzka 210—250; ziemniaki fabryczne za kg% 0,13; płatki ziemniaczane 11—11,50; makuch: lniany 18—18,50; rzepakowy 13—13,50; słonecznikowy 17,50—19; kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma żytnia: luzem 3,25—3,75; prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 20,50—21.

**POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 8 marca 1935 r.**

Jęczmień przemiałowy: I gat. 18,50—18,75, II gat. 17,50—18; owies 14,75—15,25; otręby żytnie 10,75—11,25; łubin niebieski 11,25—11,75; seradela 14—15; makuchy: rzepakowe 12,75—13; słonecznikowe 19,25 do 19,75.

Ogólne usposobienie: spokojne.

**GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 9 marca 1935 r.**

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: Pszenica 128 funt. kons. 9,95—10,10; żyto: 120 funt. eksp. 9,75; 120 funt. kons. 9,25—9,75; jęczmień: I jakości eksp. 11,60—12,15; średni wg. próby 11,00; 114—115 funt. eksp. 10,60; 110—111 funt. eksp. 10,25; owies eksp. 8,00—10,00; groch Victoria 22,00—26,00; otręby: żytnie 6,25—6,50; pszenne 6,80—7,00; peluszka 16,25—18,50.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

Tendencja: bez zmian.

**GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA z dnia 9 marca 1935 r.**

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: Złoty 57,71—57,83; dolar 3,01—3,03; marka niemiecka 117—119.

**Za dewizy płacono:**

Warszawa 57,70—57,81; Berlin 122,93—123,17; Nowy Jork 3.02; Londyn 14,31—14,35.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

Tendencja: spokojna.

**NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 8 marca 1935 r.**

**Dewizy**

Belgja 123.85, 124.16, 123.54; Berlin 213.45, 214.45, 212,45; Gdańsk 173.00, 173.43, 172.57; Holandja 359.40, 360.30, 358.50; Kopenhaga 111.85, 112.10, 111.00; Londyn 25.03, 25.16, 24.90; Nowy Jork telegr. 5.24½, 5,27½, 5,21½; Oslo 125.50, 126.13, 124.87; Paryż 34,97½ 35.06, 34.89; Praga 22.11, 22.16, 22.06; Sztokholm 129.00, 129.65, 128.35; Szwajcarja 172.10, 172.53, 171.67; Włochy 44.25, 44.37, 44.13.

**Akcje**

Bank Polski 92; Częstocice 30,50; Warsz. T. Fabr. Cukru 32,50; Starachowice 14,75—15,25.

Tendencja: niejednolita.

**Papiery wartościowe**

3% poż. budowlana 46,10—46,15; 4% poż. inwest. seryjna 115; 5% poż. konwersyjna 69; 5% poż. kolejowa 63,75; 4% poż. premj. dol 53,85—53,75; 7% poż. stabiliz. 72,50—73; 4½% l. z. ziemskie 54—54,50; 5% l. z. m. Warszawy 1933 r. 62—62,50; 5% l. z. Łodzi 1933 r. 54,00; 8% l. z. Piotrkowa 5% 1933 r. 50; 6% obl. Warszawy 1926 r. VI. em. 69.

Tendencja: dla pożyczek i dla listów przeważnie mocniejsza.



## Piąty międzywojewódzki zjazd pracowników samorządowych w Toruniu

W ostatnich latach zaszły doniosłe zmiany w strukturze organizacyjnej samorządu. Szczególnie głęboko sięgnęły one w ustrój gminy wiejskiej na Pomorzu. Samorząd gminny, jak wiadomo, został gruntownie zreorganizowany i jednocześnie został powołany do życia samorząd gromadzki. Utworzenie samorządu gromadzkiego, którego celem jest uaktywnienie wsi i jej szybsza przebudowa, stawia przed pracownikami samorządu gminnego i powiatowego, zrzeszonymi w Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P. — znanej w Polsce z dorobku i ruchliwej organizacji — nowe zadania do spełnienia.

Centralny Zarząd Związku, pragnąc ułatwić omówienie w szerszym gronie różnych zagadnień samorządowych, postanowił odbyć 6 zjazdów międzywojewódzkich pracowników samorządowych.

Pierwsze cztery tego rodzaju zjazdy odbyły się: w Wilnie w dniu 10 lutego rb., w Brześciu n/B. w dniu 17 lutego rb., w Krakowie w dniu 24 lutego rb. i we Lwowie w dniu 3 marca rb.

Piąty zjazd **dla pracowników samorządowych gmin wiejskich i wydziałów powiatowych wojew. pomorskiego i warszawskiego odbędzie się w Toruniu w Dworze Artusa w dniu 10 marca rb.,** z następującym porządkiem obrad:

1. Aktualne zagadnienia samorządowe na terenie województwa.
2. Rola pracownika samorządowego w pracy państwowej i społecznej.
3. Unifikacja ruchu zawodowego pracowników samorządowych.
4. Zagadnienia zawodowe: a) sprawa uregulowania stosunków służbowych i odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonarjuszów samorządowych (tezy), b) ubezpieczenie chorobowe, c) ubezpieczenie emerytalne, d) uposażenie, e) dokształcenie i kwalifikacje pracowników samorządowych.
5. Sprawozdania prezesów Oddziałów.
6. Sprawy organizacyjne: a) praca w terenie, b) samopomoc koleżeńska, c) wydawnictwa Związku, d) dom związkowy (budowa).

# Zjednoczenie rolnictwa pomorskiego

## P. T. R. jedyną organizacją ogólno-rolniczą Pomorza — Unifikacja Pomorskiego Związku Ziemian z P. T. R.

W piątek w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu w Toruniu odbyło się **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Pomorskiego Związku Ziemian,** którego głównym punktem obrad była **sprawa zawieszenia działalności Pomorskiego Związku Ziemian i zunifikowanie go z Pomorskiem Towarzystwem Rolniczem,** jako jego Sekcja Ziemiańska.

Na zebranie to na zaproszenie Zarządu przybyli p. **Wojewoda Pomorski Kirtiklis,** p. **Senator Wańkowicz,** jako wiceprezes Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich w Warszawie, Prezes Izby Rolniczej p. **Donimirski,** Prezes P. T. R. p. **Czarliński,** Dyrektor P. T. R. p. **Dr. Zakrzewski,** Dyrektor Państwowego Banku Rolnego p. **Narbutt,** Dyrektor P. I. R. p. **Dykier,** kierownik Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych p. kpt. **Zieliński** i inni.

Zebranie zagaił p. **prezes Ślaski** witając gości, a następnie w krótkich słowach przedstawiając motywy, jakie kierowały Zarządem Głównym Związku Ziemian przy rozpatrywaniu propozycji wysuniętej przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze w kierunku **unifikacji Związku z P. T. R.** jako jego Sekcja Ziemiańska. Tak Związek, jak i jego władze centralne w Warszawie uznały **kwestję unifikacji za dojrzałą,** na dowód czego p. prezes Ślaski odczytał pismo Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich w Warszawie pozostawiające Pom. Zw. Ziemian wolną rękę w pertraktacjach z Pomorskiem Towarzystwem Rolniczem.

Przystępując do poszczególnych punktów porządku obrad przewodniczący w zastępstwie nieobecnego p. Sojeckiego zlecił odczytanie sprawozdania z działalności Związku p. **Jerzemu Ślaskiemu.** Sprawozdanie to zostało przyjęte bez sprzeciwu, poczem p. **Hoffman** odczytał sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i postawił wniosek o udzielenie absolutorjum Zarządowi, który to wniosek został bez sprzeciwu przyjęty.

Zkolei przystąpiono do kwestji unifikacji. Przed zareferowaniem tej sprawy przez członka Zarządu Związku p. **inż. Jaworskiego** przewodniczący udzielił głosu p. prezesowi Czarlińskiemu.

## Przemówienie Prezesa PTR. p. Czarlińskiego

W przemówieniu swem p. prezes Czarliński początkowo porusza sprawę wysiłków organizacyj rolniczych Pomorza i Wielkopolski w okresie przedwojennym, wykazując jaką rolę odegrało wtedy ziemiaństwo pomorskie, będące intelektem wsi pomorskiej. Była to chlubna karta w dziejach ziemiaństwa, które pracowało wespół z całą rzeszą polskiego rolnictwa.

### POMORZE NIE ZNAŁO WALKI MIĘDZY CHATĄ A DWOREM.

„W zakresie pracy społeczno-rolniczej, — mówi p. prezes Czarliński — różnica jaką w okresie przedwojennym obserwujemy pomiędzy ziemiami na zachodzie, a w środkowej i południowej Polsce tkwiła w tem, że **zachód nie znał walki między chatą a dworem,** między małym, średnim a większym właścicielem rolnym, walki, którą w innych dzielnicach tak silnie zaszczepiały w polskie społeczeństwo rolnicze rządy zaborcze, wpajając jad wzajemnych antagonizmów, a nawet nienawiści, wbijając weń klin, którego zadaniem było rozproszenie wspólnych wysiłków. **Zaborca wschodnich i południowych połaci naszego kraju postanowił pozbawić wpływu, jaki miał dwór na wieś polską, a od działalności na wsi wśród chłopa polskiego odciągnąć rodzimy intelekt rolniczy i to wszelkiemi, stojącemi mu do dyspozycji, środkami gospodarczemi, społecznemi, ba nawet kultu religijnego, nie mówiąc już o specjalnych ustawach, których zadaniem było wzniecenie walki chaty z dworem.**

Na szczęście na Pomorzu, jak wogóle na ziemiach zachodnich, walki tej nie było, dzięki czemu w atmosferze spokoju i współpracy rozwijały się wysiłki sfer rolniczych, wysiłki, które na naszym terenie dały tak poważne i tak wielkie rezultaty we wszystkich niemal dziedzinach gospodarczych i społecznych rolnictwa, w odróżnieniu od rezultatów niewspółmiernie mniejszych, osiągniętych w województwach centralnych, wschodnich, czy południowych, gdzie tak wiele energji ekonomicznej zmarnowało się na podsycaniu i zwalczaniu bezpłodnych antagonizmów.

### POWOJENNE ANTAGONIZMY STANOWE W ROLNICTWIE.

Po wojnie, z chwilą odzyskania niepodległości, siłą faktu przesiąkła na ziemie zachodnie z innych terenów t. zw. walka klas, antagonizm tych co nic nie mają, przeciwko tym znów, którzy mają więcej od nich. **Pod pojęcie ziemianina wkradło się pojęcie obszarnika, poczęła zacierać się świadomość, że można być ziemianinem na 200 morgach, a można nim nie być choćby się miało 20.000 morgów.** Ziemianin w wielu wypadkach przestał być wśród sfer rolniczych symbolem kultury i intelektu wsi. Ziemianinem stał się w opinji publicznej każdy, kto nabył większy kawałek ziemi.

Równocześnie z tą ewolucją pojęć rozpętały się namiętności klasowe, walki stanowe, które odepchnęły od siebie poszczególne ugrupowania rolnicze, niepomne na to, że interes tych grup w ogromnej swej części jest wspólny, specyficzne zaś dążności nie są celem samym w sobie, lecz muszą być podporządkowane interesowi nadrzędnemu, interesowi Państwa. Nastawieniu takiemu sprzyjało w pierwszych latach rozwijające się bujnie doktrynerstwo partyj rządzących, powodując lawirowanie rządów naszych pomiędzy poszczególnemi grupami interesów klasowych. Nic więc dziwnego, że wszystkie te warunki razem wziąwszy, przy stosunkowo pomyślnie kształtującej się sytuacji gospodarczej, sprzyjały zakorzenieniu się wśród rolnictwa separatyzmu stanowego, czego wyrazem było rozwinięcie się szeregu organizacyj rolniczych o **tych samych zasadniczych zadaniach trzonowych.** Mam tu na myśli przedewszystkiem, o ile chodzi o Pomorze, Pomorski Związek Ziemian i Pomorski Związek Osadników Rolnych, nie mówiąc już o efemerycznych objawach opisanych tylko co tendencyj".

Dalej p. prezes Czarliński charakteryzuje jeszcze inne objawy tego okresu i przechodzi w końcu do roku 1926 .

### INTERES PAŃSTWA DOMINANTĄ ŻYCIA SPOŁECZNEGO.

„Aż oto przychodzi wreszcie **POŁOWA ROKU 1926. Interes partykularny, który dotychczas odgrywał tak wielką rolę w sferach czynników dyspozycji centralnej traci swe znaczenie.** Następuje kardynalny zwrot. Interes grupy jest pozbawiony supremacji na rzecz dobra wyższego, dobra ogólnego, któremu muszą się podporządkować wszystkie grupy interesów kastowych, czy stanowych.

**Interes grupy przestał rządzić, a stał się tylko czynnikiem opinjodawczym i doradczym.**

Nic więc dziwnego, że z tą chwilą w rolnictwie ugruntowało się przekonanie, o koniecznościach organizacyjnych, które nabrało całkowicie już konkretnych form z chwilą rozpętania się nad naszą gospodarką krajową burzy międzynarodowego kryzysu ekonomicznego.

### TRZONOWY INTERES GOSPODARCZY ROLNIKÓW JEST WSPÓLNY.

Wkońcu, po poddaniu dokładnej analizie warunków gospodarczych, w których znajduje się rolnictwo w dobie obecnej, mówca podkreśla, iż Pomorskie Towarzystwo Rolnicze stoi twardo na stanowisku, iż **„główny trzon wszystkich zagadnień rolniczych doby obecnej jest identyczny dla wszystkich odłamów rolnictwa. Mam tutaj na myśli w pierwszym rzędzie możliwości zbytu, ceny płodów rolnych i ogromny haracz nałożony na rolnictwo przez zorganizowany przemysł kartelowy. Niema rolnika w Polsce, dla któregoby te trzy zagadnienia nie stanowiły największej troski w jego codziennych wysiłkach.**

### PTR. NIE ZAMIERZA KRĘPOWAĆ PRACY OSADNICTWA I ZIEMIAŃSTWA.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zwróciło się z projektem unifikacji tak do Pomorskiego Związku Osadników Rolnych, jak i do Pomorskiego Związku Ziemian jeszcze w roku 1933. Osadnictwo jako pierwsze postanowiło zjednoczyć się z P. T. R. Co się tyczy ziemiaństwa, ma o tem zadecydować dzisiejsze posiedzenie. P. T. R. nie zamierza krępować pracy osadnictwa czy ziemiaństwa nad ich zagadnieniami specyficznemi. Towarzystwo pragnie tylko skupić w swojem łonie wszelkie zagadnienia zbieżne, koncentryczne, pozostawiając bieg spraw specyficznych odrębnych całkowitej autonomji czynników zainteresowanych, tworząc dla nich specjalne ramy organizacyjne w formie Sekcyj i to w szczególności Sekcji Osadniczej i Sekcji Ziemiańskiej.

Wobec całkowitej autonomji działania i stanowienia w zakresie swych zagadnień szczególnych, jak również reprezentowania ich nazewnątrz w sposób, w jaki sekcje te uznają za odpowiedni, niema najmniejszej obawy, jakoby wymienione już zainteresowania specyficzne miały doznać jakiegokolwiek bądź zahamowania lub postponowania. Natomiast Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, mając obie te sekcje jako dźwignię balansową swych poczynań zyskuje tem większą pewność kroczenia po jasno wytkniętej linji wypadkowej interesów rolnictwa pomorskiego i Państwa Polskiego".

## Rolnictwo pomorskie zjednoczone

Po przemówieniu p. Czarlińskiego zabrał głos **p. inż. Jaworski,** referując regulaminy Sekcji Ziemiańskiej Wojewódzkiej i Powiatowych, nad któremi wywiązała się długa i ożywiona dyskusja. W końcu po uzgodnieniu stanowiska regulaminy zostały jednogłośnie przyjęte, a tem samem uchwaloną została unifikacja Związku Ziemian z Pomorskiem Towarzystwem Rolniczem. Po załatwieniu kilku dalszych formalnych kwestyj zabrał głos p. szambelan **Prądzyński** odczytując komunikaty w sprawie jęczmienia i nasion oleistych, poczem nastąpił referat p. dr. **Pileckiego** z Poznania na temat zastosowania dekretów oddłużeniowych, w odniesieniu do większych warsztatów rolnych.

Po dyskusji nad referatem i wolnych głosach p. **prezes Ślaski** zamknął zebranie.

* * *

Historyczne to zgromadzenie stanowi poważny etap pracy zorganizowanego rolnictwa nietylko na Pomorzu, ale nawet i w Polsce, jest bowiem najlepszem świadectwem iż Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, jako pierwsze i jedyne z pośród wojewódzkich organizacyj rolniczych w Polsce pracą swą i pozyskanem zaufaniem zdołało doprowadzić do stworzenia **wspólnego frontu rolnictwa pomorskiego,** przez zjednoczenie w swem łonie Pomorskiego Związku Osadników Rolnych, które miało miejsce w roku ubiegłym, z jednej strony, oraz Pomorskiego Związku Ziemian z drugiej strony, stając się w ten sposób jedyną organizacją, obejmującą całość zrzeszonego rolnictwa na Pomorzu.

Siła rolnictwa zależy od jego zjednoczenia. Oby przykład Pomorza znalazł naśladowców.





# Z całego kraju

### PRZYWRÓCENIE PASAŻERSKIEJ KOMUNIKACJI LOTNICZEJ.

Jak wiadomo, z powodu złego stanu rozmokłych lotnisk komunikacja lotnicza w kraju została częściowo wstrzymana. Obecnie na terenie całego kraju komunikacje samolotami pasażerskiemi wznowiono i loty odbywają się regularnie.

### MORDERSTWO W STODOLE.

We wsi Klewice, w pow. oszmiańskim, dokonano zbrodni morderstwa na gospodarzu Stanisławie Dudojciu.

Zwłoki Dudojcia z przestrzeloną na wylot i rozłupaną dwukrotnie głową znaleziono w stodole na ułożonym z desek, żerdzi i słomy stosie, a obok znaleziono siekierę — jedno z narzędzi zbrodni, oraz naczynia z naftą, przygotowaną do podpalenia stosu.

Zabójcą okazał się parobek Mikołaj Żułpa — cioteczny brat Dudojcia.

Sąd skazał go na bezterminowe więzienie.

### JUBILEUSZ AL. ZELWEROWICZA.

W dniu 14 bm. odbędzie się w Teatrze Narodowym w Warszawie obchód jubileuszowy 35-lecia pracy scenicznej znakomitego artysty dramatycznego i zasłużonego pedagoga Aleksandra Zelwerowicza. Na jubileusz wystawiona będzie po raz pierwszy nowa sztuka Jerzego Szaniawskiego „Krysia".

Nad uroczystością jubileuszową objęli protektorat: p. prezes Rady Ministrów prof. dr. Leon Kozłowski, p. minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz.

## Przeszkolenie księży zakonników i kleryków w ratownictwie

### Pierwszy kurs odbył się we Lwowie

Polski Czerwony Krzyż podjął ostatnio akcję przeszkolenia księży, zakonników i kleryków w zakresie ratownictwa gólnego i przeciwgazowego, oraz udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Przy poparciu ks. arcybiskupa Twardowskiego zorganizowano we Lwowie kurs instruktorów drużyn ratowniczych dla księży, kleryków i braci poszczególnych klasztorów. Kurs, obejmujący ratownictwo ogólne i przeciwgazowe, ukończyło 35-ciu absolwentów. Był to pierwszy tego rodzaju kurs w Polsce.

Dzięki życzliwemu odniesieniu się do tej akcji ze strony władz kościelnych spodziewane jest zorganizowanie szeregu podobnych kursów w roku bieżącym. W poszczególnych klasztorach powstać mają własne zespoły ratownicze.

## Jednolita organizacja młodzieży wiejskiej

### Zjazd delegatów kół młodzieży woj. białostockiego

Dnia 3 bm. odbył się w Białymstoku walny zjazd delegatów kół młodzieży ludowej województwa białostockiego, przy udziale około 500 osób. Na zjeździe obecni byli również przedstawiciele władz i organizacyj pokrewnych.

Wojewoda białostocki p. Pasławski, wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, że młodzież wiejska pracą swoją w jednolitej organizacji będzie tworzyła silne podwaliny mocarstwowej Polski, a postępujący proces unifikacji młodzieży wiejskiej jest wyrazem powszechnego zrozumienia, że w jedności jest jej potęga i siła.

Naczelnem zagadnieniem poruszonem na zjeździe była sprawa unifikacji, uchwalenie statutu wojewódzkiego Związku Młodej Wsi oraz przystąpienie do Centralnego Zw. Młodej Wsi.

Po dyskusji olbrzymia większość zebranych delegatów wypowiedziała się za unifikacją i uchwaliła przystąpienie do Centralnego Związku Młodej Wsi. Na prezesa wybrany został p. St. Zasada.

Młodzież wiejska na zjeździe unifikacyjnym w Białymstoku dała dowód, że wieś przestaje być terenem rozgrywek, a wyraźnie tworzy jednolitą siłę i organizację, zmierzającą do pracy dla dobra wsi i państwa.

# Na ziemiach Pomorza

## Piętnaście lat pracy

### Związku Nauczycielstwa Polskiego na Pomorzu

Przed kilku dniami w łonie Związku Nauczycielstwa Polskiego nastąpił znamienny fakt: oto ostatecznie została ukonstytuowana sekcja profesorów szkół wyższych przy Związku. Tak więc Z. N. P. zdołał skupić w swoich szeregach nauczycieli wszystkich typów szkół od przedszkoli poprzez szkoły powszechne, zawodowe, gimnazja, seminarja, licea i szkoły wyższe. Pod tym względem Związek Nauczycielstwa Polskiego jest jedynym na świecie. Nauczycielstwo zaś państw obcych patrzy z podziwem i szacunkiem na ten olbrzymi, solidarny wysiłek polskiego związkowca-nauczyciela. Przecież w chwili obecnej Związek ten posiada 1735 ognisk, 176 oddziałów oraz 12 okręgów, w których skupia zgórą 45 tysięcy członków, a wedle opinji głównego urzędu statystycznego Rz. P. (tom VIII z 1929) „Z. N. P. jest potentatem wśród związków zawodowych. Pod względem liczebności stoi na czwartem miejscu, pod względem dochodów na drugiem, pod względem wartości majątku na pierwszem. Związek postawił sobie rozwój oświaty za cel i wkłada w tę pracę dużo energji i środków. Traktuje przytem sprawę pozytywnie i rozsądnie". Tyle ostrożny w słowach i operujący jedynie faktami Główny Urząd Statystyczny.

W związku jednak z **piętnastoleciem istnienia tej organizacji na Pomorzu,** nie od rzeczy będzie uświadomić sobie co dał Związek Naucz. Polskiego szkolnictwu, społeczeństwu i swoim członkom w ciągu tego okresu. W pierwszej dziedzinie opracował i opublikował cały szereg projektów i opinji w sprawach nauczania i wychowania, szkolnictwa, oświaty pozaszkolnej i pracy społecznej, które stanowiły podstawę dla studjów w resortach Min. Oświaty. Walcząc niestrudzenie o jednolitą szkołę powszechną, przyczynił się poważnie do obecnej reformy szkolnictwa. Przez zwoływanie kongresów naukowych, zjazdów nauczycielskich i oświatowych, przez prowadzenie i subsydjowanie szkół doświadczalnych, wydawanie książek i czasopism naukowych, prowadzenie badań naukowych i ogłaszanie konkursów na prace związane z potrzebami nauczania i wychowania — zdobył sobie opinję protektora nauki polskiej, a przez godne reprezentowanie Związku na licznych kongresach zagranicą, rozsławił naukę polską na całym świecie. Wystarczy powiedzieć, że Związek wydaje 49 czasopism, a także pisma dla dzieci i młodzieży jak „Płomyk", „Szkolna gazetka ścienna" i „Ilustracja szkolna", zjednały sobie niewiarygodne wprost rzesze czytelników i stały się niedoścignionym wzorem dla wielu wydawnictw zagranicznych.

Współpracując intensywnie ze stowarzyszeniami i organizacjami społecznemi o pokrewnej Związkowi ideologji społecznej, potrafił zjednać sobie sympatję i zaufanie szerokich rzesz społeczeństwa oraz wysunąć się na czoło najżywotniejszych organizacyj w Państwie, które w dużej mierze opierają swą działalność głównie na nauczycielstwie, społecznie wyrobionem w szeregach Związku.

A któż nie zna wspaniałych gmachów, wybudowanych z ofiarnych składek związkowców w Warszawie, Krynicy, Hallerowie, Brodach i w innych miejscowościach; wspaniałego, będącego chlubą wspólnego wysiłku nauczycielstwa związkowego i wyrazu jego prawdziwie chrześcijańskiego ducha sanatorjum w Zakopanem?! Tysiące porad i obrony prawnej członków, często niesiona pomoc materjalna, obozy wypoczynkowe, kolonje, ośrodki sportowe, kursy odprawy na wypadek śmierci i wiele, wiele innych zdobyczy socjalnych i dowodów rzetelnej, opzytywnej pracy Związku, są dumą współczesnego uspołecznionego nauczyciela-związkowca. Najnowszy, niedawno uchwalony statut tej organizacji, nakreśla następujące cele: Zw. Naucz. Polskiego łączy nauczycielstwo szkół wszystkich typów i stopni i tworzy **jednolitą reprezentację zawodu nauczycielskiego w Polsce;** jest on dobrowolną organizacją obywatelskich wysiłków nauczycielstwa w służbie Państwa i społeczeństwa oraz w dziale samowychowywania, samopomocy i tworzenia dorobku społecznego swej grupy zawodowej. Z. N. P. dąży do zapewnienia oświacie właściwego stanowiska w całokształcie życia państwowego przez podniesienie wartości i stanowiska społecznego zawodu nauczycielskiego, rozwój polskiej myśli wychowawczej, wyrobienia społecznego obywateli i do podnoszenia poziomu ich kultury ogólnej i gospodarczej i czynnego zainteresowania obywateli potrzebami oświaty.

Mówiąc **o piętnastoletniem istnieniu Związku na Pomorzu,** nie możemy pominąć niestrudzonych wysiłków i bezsprzecznie wielkich zasług pionierów idei związkowej, którzy w r. 1920 kładli fundamenty pod kwitnącą obecnie organizację. Dziś senjorzy tego Związku, w większości sterani pracą, a jednak ciągle jeszcze młodzi pp. Ciomborowski, Turek, Kwietnicki, Jaśkiewicz, wykorzystywali ongiś każdą wolną od zajęć chwilę, by z własnych funduszów, czerpanych z głodowej często pensji, objeżdżać wsie i miasta na Pomorzu i propagować tam ideę Związku. Pierwsze komórki organizacyjne dzięki tym zabiegom powstają **w Toruniu, Kowalewie, Borowym Młynie** w pow. chojnickim... W dziesięć lat później na Pomorzu istnieje już **40 ognisk,** w których skupiło się przeszło **800 nauczycieli-związkowców.** Obecnie liczba ta wzrosła niemal w dwójnasób.

Tak więc mimo oszczerczych nagonek i ciągłych usiłowań zmierzających do rozbicia jednolitego frontu nauczycielskiego, idea związkowa nietylko że nic ze swej wartości i poziomu nie utraciła, ale okrzepła jeszcze mocniej i zdobyła ogromną ilość zwolenników tak na Pomorzu, jak i w całym kraju.

**W. Babinicz.**

---

W czwartek, dnia 7 marca b. r. o godz. 6 rano zasnęła w Bogu po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Olej mi, moja najukochańsza i niezapomniana żona

ś. p.

**JOANNA z Schmidtów DEMSKA**

w 42 roku życia, o czem zawiadamia zrozpaczony

**Mąż.**

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 11 marca 1935 r. o godz. 9-tej z domu żałoby przy ul. Paderewskiego 7, do kościoła parafjalnego Św. Krzyża. Po nabożeństwie nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz,

Osobnych zawiadomień nie wysyła się, 2080

---

### Wrak „Żubra" tkwi ciągle na dnie zatoki

Wysoka fala nie pozwala wszcząć dalszych prób wydobycia wraku holownika „Żubr", na którym znajdują się prawdopodobnie ciała jego załogi.

Spuszczony na pokład „Żubra" nurek Kuzyniak nie mógł stwierdzić ani przyczyny katastrofy, ani stopnia zniszczenia holownika z powodu mętnej wody w pobliżu basenów portowych.

Dalsze prace nad wydobyciem wraku podjęte zostaną z chwilą uspokojenia się wzburzonego od kilku dni morza.

### Przyjazd statku „Pułaski"

Dnia 8 bm. ok. godz. 9 przyszedł z Nowego Jorku do Gdyni polski transatlantycki statek „Pułaski", przywożąc 96 pasażerów oraz ładunek 1742 t. drobnicy i pocztę. Dnia 10 bm. ss. „Pułaski" odchodzi do Gdańska celem przeprowadzenia normalnego remontu w dokach Stoczni Gdańskiej.

### Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 8 marca o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,15) —2.30; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,07) 1,04; w Przemyślu (San) (—1,74) —1,85; w Zawichoście (2,22) 2,00; w Warszawie (2,86) 2,64; w Wyszkowie (Bug) (1,70) 1,50; w Pułtusku (Narew) (2,43) 2,22; w Płocku (2.88) 2.85, w Toruniu (3.79) 3.70; w Fordonie (3.90) 3,68; w Chełmnie (3.78) 3,58; w Grudziądzu (4,11) 3,89; w Korzeniewie (4,40) 4.17; w Piekle (4.38) 4.17; w Tczewie (4.41) 4.25; w Einlage (3.40) 3.30; w Schiewenhorst (3.10) 3.06.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 7 marca o godz. 7 rano 0,3 st. C., a w dniu 8 marca o tej samej godzinie 0,3 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 7 i 8 marca o godz. 7 rano —7 st. C.

Kierunek wiatru: wschodni.

## Oświata pozaszkolna w powiecie kresowym

### Chojnice i Czersk posiadają uniwersytety powszechne, Kosobudy i Brusy — uniwersytety niedzielne — Pozatem w powiecie zorganizowano 20 kursów dokształcających

Chojnicki Uniwersytet Powszechny rozpoczął swą działalność już w końcu ubiegłego roku. Były to jednak raczej luźne wykłady. Dopiero 21 stycznia br. bieżącego roku nastąpił zwrot w akcji U. P. Obecnie liczy on **60 stałych słuchaczy,** rekrutujących się przeważnie **ze sfer kupiecko-rzemieślniczych** w wieku lat od 18—45.

Wykłady odbywają się co poniedziałek po dwie godziny, a zaczynają się o godz. 8 wiecz. Prelegentami są: p. prof. Hoffmann — kierownik U. P., p. burmistrz Hanula, ks. dr. Pryba, pp. prof. Dziamowski, Klima, Marszałek, Pniaczek, Wagner, por. Grzywacz, i por. Mojecki.

Należy zaznaczyć, że lista prelegentów nie jest do dziś dnia zamknięta. Udział swój zapowiedzieli poza tem p. dr. Bełkowski p . adw. Łangowski. Głównym tematem wykładów na Uniwersytecie Powsz. chojnickim jest Polska i jej kultura. U. P. **posiada własną bibljotekę,** liczącą narazie 70 książek. Dzięki czynnej akcji p. prof. Hoffmanna na bibljotekę zebrano ponad 100 zł. Należy również podkreślić dobrą wolę magistratu, który ze swego budżetu daje co miesiąc 25 zł na bibljotekę U. Powsz.

W powiecie chojnickim **Czersk** posiada również Uniwersytet Powszechny, a **Brusy** i Kosobudy Uniwersytety Niedzielne.

W Czersku wykłady odbywają się co wtorek o godz. 19, a liczba stałych słuchaczy wynosi 46 osób w wieku lat 18—45. Kierownikiem jest p. Stanke, kierownik szkoły powsz. żeń. (rachunki i fizyka); wykładają pp. naczel. sądu Majcherkiewicz, (prawo) dr. Żelazek, (higjena i anatomja) — kier. szkoły p. Kapiszewski( (nauka obywatelska) naucz. p. Ortyński (język polski i korespondencja).

Uniwersytet Niedzielny w Kosobudach posiada 48 stałych słuchaczy, rekrutujących się przeważnie ze starszych i gospodarzy wiejskich. Kierownikiem jest p. Rychlik, kierownik szkoły, prócz niego wykładowcami są: p. inż. Krefft, p. Bukowska i p. dr. Strachel.

W stadjum rozwoju jest dopiero Uniwersytet Niedzielny w Brusach posiadający 60 słuchaczy; prowadzi go p. Wańtowski, kier. szkoły.

We wszystkich wypadkach należy podkreślić wielką ofiarność nauczycielstwa szkol. powszech. i średn., pracującego zupełnie bezinteresownie, a również życzliwe ustosunkowanie się władz powiatu chojnickiego z p. star. Lipskim na czele i samorządów.

**KURSY WIECZORNE.**

Należy również wspomnieć o wieczornych kursach dokształcających, rozrost ich bowiem w powiecie chojnickim w porównaniu z rokiem ubiegłym jest ogromny. W roku ubiegłym było 13 kursów i 255 słuchaczy, obecnie liczba ich wynosi 29 i 700 słuchaczy w wieku od 16—47 lat.

Kursy są trzy-stopniowe (poziom programu) i trwają od października do końca marca, od 2 do 3 razy w tygodniu. W powiecie chojnickim 29 miejscowości posiada kursy. Wykładowcami są miejscowi nauczyciele, pracujący bezinteresownie i z poświęceniem, choć często spotykają się z brakiem zrozumienia, a nawet z trudnościami ze strony pewnych czynników.

Na rok bieżący w budżecie samorządu powiatowego uchwalono (pierwszy rok po kilkuletniej przerwie) **1000 zł na potrzeby oświaty pozaszkolnej.** Powiat chojnicki, jako teren wysunięty najbardziej na zachód i w przeszłości silnie narażony na ataki germanizacyjne, musi być otoczony specjalną opieką na polu oświaty pozaszkolnej, ma bowiem jeszcze wiele do odrobienia i umocnienia na przyszłość.

**J. M.**

## B. urzędnik starostwa świeckiego przed sądem

### Opłaty stemplowe chował do własnej kieszeni

Przez trzy dni bawił w Świeciu na sesji wyjazdowej, Sąd Okręgowy z Grudziądza, rozpatrując sprawę przeciwko byłemu urzędnikowi tutejszego Starostwa Powiatowego Józefowi Frydryszewskiemu, oskarżonemu, jak o tem donosiliśmy, o **przywłaszczenie sobie kwoty 8.915,85 zł,** z tytułu pobieranych od petentów kwot na opłaty stemplowe, które zamiast naklejać na podaniach sobie przywłaszczał.

Oskarżony, odpowiadający z wolnej stopy, nie przyznaje się do zarzuconych w akcie oskarżenia czynów, lecz nie umie się wytłómaczyć z braku znaczków stemplowych na licznych przedkładanych podaniach.

W pierwszym dniu procesu powołano na rozprawę 24 świadków. Najpierw sąd przesłuchuje starostę powiatowego p. Krawczyka, komendanta powiatowego policji państwowej Dzwoniarka, urzędników Starostwa insp. Prabuckiego, Rhonego i Mindakównę. Następnie zostają przesłuchiwani liczni petenci, przemysłowcy i rzemieślnicy tak z miasta Świecia jak i powiatu, którzy w czasie kiedy oskarżony był referentem działu administracyjno-gospodarczego w Starostwie, wnosili podania o uzyskanie kart rzemieślniczych, przedłużenie godzin policyjnych, wystawienie kart łowieckich i inne.

Ci liczni świadkowie zeznali, iż przy wnoszeniu tych podań lub też na wezwanie wpłacali oskarżonemu odpowiednie kwoty na rzecz opłat stemplowych, co czynili jednak przeważnie w gotówce, czasem też w znaczkach stemplowych, poczem uzyskiwali żądane dokumenty. Pobranych opłat jednak oskarżony, jak to wykazały dowody, ani nie odprowadzał do Kasy Skarbowej ani też nie zamieniał na znaczki stemplowe oraz nie naklejał na podaniach, gdzie zaś te opłaty podział nie umiał wytłómaczyć.

W drugim dniu procesu przesłuchano dalszych 48 świadków, również na okoliczności wpłacenia oskarżonemu pieniędzy i znaczków stemplowych, na opłaty stemplowe, wynoszących częstokroć kilkadziesiąt zł, które następnie powędrowały do kieszeni oskarżonego.

Na takie same okoliczności przesłuchano w trzecim dniu procesu jeszcze 40 świadków przybyłych na rozprawę ze wszystkich stron powiatu.

Proces jednak nie został zakończony w Świeciu, a dalszy ciąg jego odbędzie się w Grudziądzu, dokąd powołano **jeszcze dalszych kilkadziesiąt świadków.** W Grudziądzu też zapadnie wyrok w tym naprawdę ciekawym procesie, który wywołał zrozumiałe zainteresowanie nietylko wśród obywatelstwa miasta Świecia lecz i całego powiatu, choćby już ze względu na niebywałą liczbę powołanych świadków.

---

**Pomorza bronić musi silna flota wojenna!**

# Dzień w Toruniu

**sobota 9 marca**

**Kalendarzyk rzym.-kat.**

Sobota: Franciszki kr. wd. — Niedziela: 40 Męczennik.

### PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 9 marca

Pogodnie lub dość pogodnie. Nocą umiarkowany lub dość silny mróz, zwłaszcza w górach i na wschodzie kraju, w ciągu dnia lekki. Umiarkowane wiatry wschodnie.

### NOCNY DYŻUR APTEK.

Dziś i jutro dyżurują w śródmieściu Apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski na Bydgoskiem Przedm. — Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godziny 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

### TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— **W sobotę** o godz. 16 — przedstawienie amatorskie dla dzieci.

— **W sobotę** o godz. 20 — „Mecz małżeński".

— **W niedzielę** o godz. 16 — „Człowiek, który nie pije".

— **W niedzielę** o godz. 20 — „Mecz małżeński".

### REPERTUAR KIN.

MARS: „Chopin — piewca wolności".
ŚWIATOWID: „Niedokończona symfonja"
LIRA: „Chopin — piewca wolności".
ARJA: „Noc w Kairze" i „Miss Flora".

### ZEBRANIA.

— **W niedzielę** o godz. 12 w sali posiedzeń Rady Miejskiej — walne zebranie okręgu pomorskiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

## Informator dla przyjezdnych w Toruniu

### Polecamy restauracje i Kawiarnie

**Dwór Artusa, tel. 19-62.** Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

**Restauracja „Do Gracjana"** ulica Szczytna róg Szerokiej tel. **1996.** Poleca zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. **Specjalność** — flaki po warszawsku, nogi, ucho, ryjki wieprzowe, kura w rosole, grochówka. Fachowo pielęgnowane piwa, skora i rzetelna obsługa, ceny niskie. — Nowocześnie urządzony lokal.

**„Alhambra", ul. Małe Garbary 13, tel. 1078.** Wykwintna restauracja. kawiarnia. dancing, kabaret artystyczny. Początek koncertu od godz. 8 wiecz Początek występów artyst. od godz. 9 wiecz W każdą niedzielę i święta od godz 5—7 popoł. dancingi towarzyskie. Ceny przystępne.

**Restauracja — Kabaret pod „Orłem", Toruń, ul. Mostowa nr. 17, tel. 20,46** poleca pierwszorzędną kuchnię warszawską. Wydaje na miejscu potrawy na specjalne zamówienia. Amerykański Coctail-bar. Codziennie dancing towarzyski z występami artystycznemi. W niedziele i święta popołudniu Five-o clok. Rendez vous elity towarzyskiej.

### Najlepsza okazja Kupna:

**B. Hozakowski**, ul. Mostowa 28, tel. **1174** — Najlepsza i najtańsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

**Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665.** Radioodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty Kredytu Kupieckiego.

**Browar Okocim,** reprezent. A. Freining, Toruń, Podmurna 58, tel **1334 poleca** swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodową — lemoniady.

**Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń,** Optyk i bandażysta Obok poczty Staromiejski Rynek 16. Telefon **1574.** Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

**Radjotechnika Z. Gonczerzewicz, tel. 1347, ul. Chełmińska 12 w podwórzu:** Radjosprzęt — montaż — naprawy — ładownia — sprawna fachowa obsługa — ceny niskie!

### Z miasta

— **Doroczne walne zebranie koła toruńskiego Towarzystwa Czytelni Ludowych** odbyło się wczoraj wieczorem w auli Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego. Sprawozdanie z tego zebrania z powodu braku miejsca odkładamy do jednego z najbliższych numerów.

— **Niedzielne zawody piłki nożnej.** Przypominamy niedzielne zawody piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza pomiędzy Polonją bydgoską, a Gryfem toruńskim. Jak się dowiadujemy wybiera się z Bydgoszczy kilkudziesięciu sympatyków Polonji, by dopingować swoich pupilków. Gryf ze swej strony dołoży wszelkich sił, aby z tego spotkania wyjść zwycięsko. Zawody prowadzi wytrawny sędzia piłkarski p. prof. Obst z Grudziądza. Szczegóły w afiszach. 2071

— **Podziękowanie.** Serdeczne „Bóg zapłać" wyrażamy Szanownemu ofiarodawcy, który złożył w Redakcji „Dnia Pomorskiego" 5 zł dla naszych ubogich. Stow. Pań Mił. św. Winc. à Paulo par. N. Panny Marji w Toruniu.

— **Walne zebranie Związku Techników Rzeczypospolitej Polskiej Oddział Toruń** odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 19 w Dworze Artusa (sala Książęca). Ze względu na ważność zebrania (wybory nowego Zarządu i t. d.) uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków. W razie nieprzybycia w oznaczonym czasie dostatecznej liczby członków drugie zebranie odbędzie się w pół godziny później **z prawomocnością uchwał** bez względu na liczbę obecnych (par. 6). Zarząd. 2051

— **Walne zebranie Organizacji PWK.** odbędzie się w poniedziałek 11 bm. o godz. 17 w sali świetlicy, ul. Łazienna 24. Na porządku dziennym oprócz zagajenia, wyboru prezydjum, odczytania protokółu z ostatniego walnego zebrania. sprawozdań przewodniczącej koła, komendantki, sekretarki, skarbniczki oraz komisji rewizyjnej a potem dyskusji nad sprawozdaniami, są wybory do zarządu i 2 delegatek na walny zjazd oraz wolne wnioski. Zarząd Organizacji zwraca uwagę na ważność uczestnictwa wszystkich członkiń w zebraniu na które przybędzie z Warszawy naczelna komendantka.

— **Kasyno Obywatelskie** w Toruniu ul. Mostowa 7. Niedziela 10 bm. popołudniówka brydżowa z paniami, goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— **Uwaga Lokatorzy!** W poniedziałek 11 bm. wieczorem o godz. 19 (7 wiecz.) odbędzie się w sali p. Pawlikowskiego przy ul. Chełmińskiej 15 nadzwyczajne walne zebranie Związku Lokatorów, oddział w Toruniu, na które ze względu na bardzo ważne sprawy, zaprasza się wszystk. członków Uprasza się o zabranie legitymacyj. Zarząd.

— **Policjant melduje,** że wczoraj zgłoszono w Toruniu 1 wypadek włamania, 1 wypadek usiłowanego włamania, 2 wypadki drobnych kradzieży, oraz spisano 4 doniesienia za przekroczenia przepisów policyjno-administracyjnych W areszcie policyjnym osadzono 1 osobę na polecenie Sądu Grodzkiego i 1 kobietę za zaczepianie na ulicy mężczyzn, będących w stanie nietrzeźwym.

— **Samochód najechał na motocykl.** W czwartek przed południem przy skrzyżowaniu ulicy Szopena i Czerwonej Drogi motocyklista Władysław Hermanowski ze Stawek w powiecie toruńskim został najechany przez samochód ciężarowy Edmunda C. z Torunia. Na skutek zderzenia przy motocyklu została uszkodzona lampa i błotnik. Hermanowski wyszedł z wypadku bez szwanku.

### Z TARGU

Na targu w dniu 8 marca płacono: za pół kg masła 1,10—1,40; sera 0,50—0,60; twarogu 0,50—0,60; za litr śmietany 1 zł; za mendel jaj 1—1,30; za kurę 1,50—2,50; gęś 3,50—5; kaczkę 2,50—3,50; gołębia 0,45—0,50; indyka 5—7; za pół kg szczupaków 1—1,20; linów 0,90—1,10; karasi 0,90—1; sandaczy 1,50—2; okoni 0,60—1; białych ryb 0,20—0,30; za pół kg marchwi 0,5; kapusty 0,10; cebuli 0,5; buraczków 0,10; za pół kg jabłek 0,30—0,60; za cytrynę 0,10; za 1 kg. pomarańczy 1,30—1,70. Dowóz dostateczny, ruch ożywiony.

### Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

Dnia 7 marca zgłoszono:

**Urodzenia:** właściciel nieruchomości Ludwik Ciechorski (córkę), robotnik Władysław Jankowski (córkę). Poza tem zgłoszono urodzenie jednej nieślubnej dziewczynki i jednego nieślubnego chłopca.

— **Zgony:** nadzorca sieci telefonicznej Jerzy Moede lat 53, Łucjan Rzymyszkiewicz lat 3 i pół, Ida Rienas lat 59, i Eugenja Kozłowska 4 miesiące.

## Odwołanie odczytu prezesa Fudakowskiego

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze otrzymało w dniu wczorajszym telegram od prezesa Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. p. K. Fudakowskiego, który spowodu grypy, do Torunia w dniu 9 bm. na oznaczony odczyt nie przybędzie.

Wobec tego Towarzystwo odwołuje odczyt. Inne wykłady fachowe odbędą się bez zmian.

## Nie tak straszny djabeł, jak go malują!

### Jeszcze o siedmiomilowych butach Torunia

Wczorajszy nasz artykuł pod pokrewnym tytułem, a mający na celu zwrócenie uwagi nowej komisji na niektóre objawy wielkomiejskiego życia, niestety, tak znacznie wyprzedzające rozwój Torunia na innych polach, poparty był przykładami, wprawdzie zaczerpniętemi z życia, zaobserwowanemi, oczywiście nie w ciągu paru czy kilkudniowego okresu, lecz w różnych czasach, nawet z przed kilku tygodni czy miesięcy. Nie sililiśmy się na wyszukiwanie faktów z dni ostatnich, ale chodziło nam o przykłady jedynie typowe, na które pragnęliśmy zwrócić uwagę jedynie administracji ogólnej.

Tak np. notatka z ostatnich dni karnawału dotyczy ostatków przeszłego, nie bieżącego, roku, a więc „ostatnich dni karnawału", ale poprzedniego sezonu. Tak samo ówczesna, wspomniana przez nas uczenica, jak się dowiadujemy, jest obecnie jedną z pracownic biurowych w kantorze pewnego składu handlowego. Również co do mundurków, to nie powiedziano, której uczelni, bo widzący je mógł rozeznać uniform, nie wiedząc, jakiej jest szkoły. Wogóle chodziło tu o typowy przykład nie o szczegóły, na którym bynajmniej nie należy stosować jakichkolwiek zarzutów do tej czy owej uczelni, ani też do tej, czy owej jednostki z pośród jej uczniów.

Powtarzamy więc, że nie o to nam chodziło. Zupełnie o co innego. Trafiając na kałużę, nieraz się zabłocimy. Czyż z tego ma wynikać wyłączna nasza wina, żeśmy w nią niebacznie, być może, wpadli? Nie nas z tej drogi usuwać, ale kałużę.

A od tych na ulicach naszego miasta się roi. Zwłaszcza o zmierzchu zabłocić się łatwo. To też inicjatywa p. starosty Skórewicza, podjęta celem podniesienia sanitarnego i moralnego stanu miasta i oczyszczenia go od bagnisk i ich trujących wyziewów, jest najbardziej celową i ją, a nie co innego, mieliśmy na myśli.

**fr. gal.**

## Cztery lata więzienia

### za zabójstwo w obronie własnej

W piątek, 8 bm. przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego odbyła się rozprawa przeciw Józefowi Podoskiemu, oskarżonemu z art. 225 o zabójstwo robotnika Maksymiljana Rodzińskiego. Oskarżony oraz jego cioteczna siostra Julijanna Ćwiklińska nabyli w 1927 r. w Wąbrzeźnie nieruchomość, która w chwili nabycia była w posiadaniu Apolonji Zdziebłowej. Ponieważ ta do nieruchomości rościła sobie jakieś pretensje, więc odmówiła wyprowadzki. W wyniku długotrwałego procesu Ćwiklińska sprawę wygrała i została na mocy uchwały sądowej 5 grudnia 1934 r. wprowadzona przez komornika do swej nieruchomości.

Zdziebłowa, licząc się z możliwością opuszczenia w krótkim czasie całkowicie zajmowanego mieszkania, postanowiła wynieść z zagrody różne sprzęty i oddać sąsiadowi na przechowanie. Najęła do tego braci Feliksa i Maksymiljana Rodzińskich oraz Jana Jankowskiego, którzy zaczęli wynosić śrutownik. Podoski z Ćwiklińską kategorycznie sprzeciwili się. W czasie sporu Maksymiljan Rodziński podskoczył z żelaznym drągiem do Podoskiego, kaleki, chodzącego o kulach, usiłując go uderzyć. Wtedy Podoski w obronie własnej wystrzelił, kładąc napastnika trupem.

Sąd skazał oskarżonego Józefa Podoskiego na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego. Rozprawie przewodniczył prezes dr. Krupka, wotowali sędziowie Łubkowski i Krużyński, oskarżał prokurator Walecki.



*Migawki toruńskie*

## O inne metody nauczania

**Jestem śmiertelnym wrogiem szablonu. Wszystko, co banalne pachnie nudą. Czyż nie nudna jest nauka w szkole? Ja się nie dziwię, że młodzież woli sport, aniżeli gramatykę. Otwieram gramatykę na chybił trafił i znajduję tam taką odmianę czasownika: „Ja nie mam, ty nie masz, on a, o, nie ma... itd. Niby święta racja. Wszyscy mało co mamy. Ale ten sposób uczenia się jest za mało obrazowy. Nauka i wiedza powinny przecież iść z postępem czasu. Dlatego proponuję uzupełnić podręczniki szkolne i powyższy przykład konjugacji tak zreformować:**

**„Ja nie mam,**
**„Tyś golec,**
**„On(a) plajta,**
**„My mamy nadzór,**
**„Wy macie sekwestr,**
**„Oni(e) upadłość.**

**Niby inaczej, a przecież to samo. Nieprawda? (es).**

*Z żałobnej karty*

## Ś. p. Łucjan Nestorowicz

W piątek, 8 marca, w godzinach wieczornych zmarł w 38 roku życia rotmistrz 27 pułku ułanów śp. Łucjan Nestorowicz, kawaler orderu Virtuti Militari V klasy, Krzyża Niepodległości i Krzyża Walecznych, oraz medali pamiątkowych za wojnę, 10-lecia odzyskania Niepodległości i Medaille d' Interallies.

Śp. rotm. Nestorowicz służył długie lata w 18 pułku ułanów, z którym brał udział w oswobadzaniu Pomorza, w szeregach tego pułku walczył na froncie bolszewickim. Od roku 1928 służył w 27 pułku ułanów w Nieświeżu, w roku 1930 przeszedł do sztabu Dowództwa Okręgu Korpusu VIII, w kilka zaś lat później został przydzielony do Komendy Miasta w Toruniu. W lipcu 1934 r. z powodu długotrwałej choroby przeszedł w stan spoczynku.

Niech Mu lekką będzie ziemia, którą ukochał i za którą walczył.

### Porządek nabożeństw w kościołach toruńskich w niedzielę 10 bm.

**Bazylika św. Jana:** godz. 7 msza św. bez kazania, godz. 8 msza św. dla katolików — Niemców, godz. 9 msza św. gimnazjalna, godz. 10 suma, godz. 11,45 msza św. dla szkół powszechnych, godz. 14,30 chrzty, godz. 15 Gorzkie Żale z kazaniem.

**Kościół Najśw. M. P.:** godz. 7 msza św. z kazaniem (ks. Grzechowski), godz. 9 msza św. szkolna, godz. 10,15 suma z kazaniem (ks. Grzechowski), godz. 12 msza św. z kazaniem (ks. Grzechowski), godz. 14 chrzty, godz. 17 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnem (ks. prob. dr. Jank) i procesją.

**Kościół św. Jakóba:** godz. 7 msza św. śpiewana z kazaniem, godz. 9 msza św. szkolna, godz. 10 suma z kazaniem, godz. 12 ostatnia msza św., godz. 14,30 chrzty, godz. 15 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnem i procesją.

**Kościół Chrystusa Króla:** godz. 7 msza św., godz. 8,30 msza św. szkolna, godz. 10 suma, godz. 12 ostatnia msza św., godz. 15,30 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnem, godz. 15,30 chrzty.

**Kościół garnizonowy:** godz. 9 msza św. szkolna, godz. 10,30 msza św. dla wojska, godz. 12 msza św. dla rodzin wojskowych.

**Kaplica Szpitala OK 8:** godz. 9 msza św. dla chorych i personelu.

**Kaplica w Porgórzu:** godz. 9,15 msza św. dla wojska.

**Kaplica w Rudaku:** godz. 10,30 msza św. dla oddziałów wojskowych z lewego brzegu Wisły.

*Na białym czworoboku*

### Mars i Lira - „Chopin - piewca wolności"

Korespondenci pism warszawskich, po premjerze tego filmu w Berlinie, orzekli zgodnie, że jest to pierwszy udany polski film patrjotyczny, choć — made in Germany. Czy mieli rację?

Polskiego widza i słuchacza początkowo razi oczywiście sam dźwięk mowy niemieckiej w ustach patrjotów polskich. Gdy się jednak z tem oswoi i na film patrzy bezstronnie, przyznać mu musi niepospolitą wartość. Sam scenarjusz, choć mało liczący się z prawdą historyczną, zrobiony jest znakomicie, a opracowanie muzyczne jest wprost mistrzowskie.

Pomijając nawet fakt, że muzykę szopenowską słyszymy w świetnem wykonaniu samego Alfreda Cortot, sceny takie, jak wizja walk z Powstania Listopadowego podczas improwizacji Chopina i wiele innych, stoją na rzadko spotykanej wysokości. Podkreślić należy grę czwórki czołowych artystów z Liebeneinerem, jako Chopinem, oraz oryginalne i piękne zakończenie filmu iście szopenowskim akordem. (r).

# Czy Kopernik stoi dobrze?

Szanowna Redakcjo!

Gdy przed kilku dniami pan L. S. na łamach cennego pisma Waszego poruszył kwestję przesunięcia pomnika największej chluby naszego miasta, Mikołaja Kopernika, na odpowiedniejsze miejsce, Szanowna Redakcja w dopisku od siebie dodała uwagę, że wprawdzie nie zgadza się z wywodami autora, ale podaje do publicznej wiadomości jego myśl, jako nową i oryginalną.

Otóż proszę pozwolić, że w tej sprawie, bynajmniej nie pozbawionej słuszności, dorzucę słów kilkoro.

Myśl przeniesienia Kopernika w inne miejsce nie jest nowa, a więc na dziś już nie oryginalna, gdyż była w Zarządzie Miasta poważnie dyskutowana już przed ośmiu laty. Wydział budownictwa konferował na ten temat z Konserwatorem państwowym, który zasadniczo wyraził swą zgodę na przesunięcie pomnika, nie doszła natomiast do porozumienia kwestja wyboru nowego miejsca.

Dyskutowano na ten temat dość żywo w kuluarach rady miejskiej, aczkolwiek do oficjalnego rozpratrywania sprawy w Korporacjach miejskich wówczas nie doszło, a to z przyczyn od Zarządu Miejskiego ani rady niezależnych, przyczyn, których wyłuszczanie w tej chwili nie jest zdaniem mojem, konieczne. Dość, że myśl tą z pewnych względów uległa odroczeniu, a później — zapomnieniu, jak zwykle wbrew przysłowiu: co się odwlecze, to nie uciecze.

Że jednak myśl ta nie była odruchem jakiejś kapryśnej fantazji, a była podyktowana względami rozsądnemi, najlepszy dowód właśnie w tem, że po pewnym czasie — odżyła.

Przesunięcie pomnika dyktują dwa względy, estetyczny i komunikacyjny.

Kopernik nie ma tła odpowiedniego, gdyż narożnik ratusza nie jest właściwem tłem dla pomnika. Dlatego jest niewidoczny. Brzmi to jak paradoks, ale nim nie jest. Goście zwiedzający Toruń po raz pierwszy, u zbiegu ulic Żeglarskiej i Szerokiej, w samem centrum najbardziej ożywionego ruchu, uciekając przed tramwajem i automobilem, szukają spokojnego przejścia — i przechodzą tuż obok Kopernika, nie spostrzegłszy go. A później pytają: A gdzie właściwie jest pomnik Kopernika?

Istotnie Kopernik, tam gdzie dziś stoi, przy coraz więcej wzmagającym się ruchu pieszym i kołowym, wysunięty w skrzyżowanie jezdni, „zawadza".

Gdzie zatem należałoby go postawić?

Samo się rozumie, że nie powinien zniknąć z Rynku Staromiejskiego.

Rynek ten, z jednej strony, wschodniej, pełen gwaru, krzyku i ruchu, z drugiej, zachodniej, stosunkowo cichy i milczący, a ruchem kołowym, pominąwszy postój autodorożek przed pocztą, zgoła nie objęty.

Otóż na tym placu, stosunkowo zacisznym, między pocztą i kościołem ewangelickim z jednej, a ratuszem z drugiej strony, należałoby wynaleźć miejsce odpowiednie dla naszego pomnika.

Nasuwają się możliwości trzy.

Pierwsza, wyzyskana kiedyś przez Niemców dla pomnika Wilhelma, na osi zachodniej strony ratusza, wydaje mi się zupełnie niewłaściwą.

Pominąwszy to, że Mikołaj Kopernik nie tylko był wielkim astronomem i matematykiem, ale i głębokim myślicielem i wybitnym estetą, i z tego względu skazywanie go na dożywotnią mękę oglądania architektonicznej okropności, jaką jest pseudo-gotycki gmach poczty, byłoby sadystycznem okrucieństwem, postawienie pomnika na osi poprzecznej placu, rozerwałoby harmonję czworoboku, tak samo jak piękny sam w sobie flisak rozdziera niepotrzebnie dziedziniec ratusza. Ponadto pseudo-gotycki ryzalit zachodni ratusza, niefortunny twór dziewiętnastego wieku, nie byłby odpowiedniem tłem dla Kopernika.

Pozostają zatem dwie alternatywy: albo ustawić go możnaby między ratuszem a kościołem, twarzą do urzędu skarbowego, w ten sposób, żeby front pomnika dotykał linji, łączącej narożnik kościoła z narożnikiem ratusza, przez co powstałoby architektoniczne zamknięcie placu — albo też, by nie stał za blisko urzędu skarbowego i nie był zmuszon patrzeć codziennie na ludzką niedolę, możnaby go cofnąć na tej samej osi wstecz, tak daleko, by linja pleców pomnika dotykała mniej więcej bądź to przedłużenia linji północnego frontu ratusza, bądź też przedłużenia południowego lica ulicy Panny Marji. Różnica dwóch ostatnich punktów byłaby nikła, w jednym i drugim wypadku Kopernik znajdzie dobre tło w postaci pięknych, biedermeierowskich domków w tej połaci rynku — a mając rozległy, spokojny plac przed sobą, stanowić będzie dobre zakończenie placu i odpowiedni akcent architektoniczny, no i znajdzie się w miejscu dla kontemplacji i spokojnego, skupionego oglądania, najodpowiedniejszem.

Wiem, że niejeden z obywateli miasta, zwłaszcza z tych starszych, którzy pamiętają „dobre" przedwojenne czasy, kiedy to flisacy, zatrzymujący się w Toruniu, odpoczywali u stóp pomnika, popijali czystą i zagryzali śledziem, opłukanym poprzednio w basenie pomnika, zaprotestuje żywo przeciw ruszaniu z miejsca tego, który słońcu na wieki miejsce stałe wyznaczył — ale z drugiej strony: flisaków dziś już i tak prawie niema, a życie rozwija się i codziennie kreśli nowe prawa...

Przekonany jestem, że prędzej czy później życie i w tej sprawie rozstrzygnie, stanie oto przed pomnikiem i przemówi: Czcigodny mistrzu, dość już długo tu stałeś wśród gwaru, hałasu i — przewiewu, pozwól, że wskażemy ci miejsce więcej zaciszne i bardziej godne twojej dostojności.

**Kazimierz Ulatowski**
inżynier-architekt.

# Liga Morska i Kolonjalna w Toruniu

## przed nowym okresem swej działalności

Wczoraj wieczorem w sali Zarządu Miejskiego na ratuszu toruńskim odbyło się pod przewodnictwem prezesa okręgu pomorskiego L. M. K., p. **Radłowskiego,** walne zebranie członków toruńskiego oddziału L. M. K., na które przybyło kilkadziesiąt osób.

Na wstępie p. prezes **Radłowski** w krótkiem przemówieniu wskazał na ważność prac Ligi Morskiej i Kolonjalnej w budowie przyszłości mocarstwowej Państwa Polskiego, poczem sprawozdanie z działalności zarządu oddziału złożył prezes tego zarządu p. notarjusz **Zakrzewski.** Zarząd podczas czteromiesięcznej zaledwie swojej działalności (poprzedni zarząd został zdekompletowany wskutek wyjazdu kilku jego członków z Torunia, wobec czego na nadzwyczajnem walnem zebraniu wybrano nowy skład zarządu) potrafił powiększyć liczbę członków oddziału z 1.000 osób do 2.300, co świadczy z jednej strony o wzroście zainteresowania pracami Ligi w społeczeństwie Torunia, z drugiej zaś o tem, że zarząd umiał rozwinąć aktywną działalność. M. in. przyrzekł swą pomoc i poparcie dla prac Ligi p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis, któremu prezes zarządu składa za to serdeczne podziękowanie. Również dziękuje za poparcie, jakiego prace Ligi doznają od prasy i od radja.

Sprawozdanie to uzupełnił sekretarz zarządu prof. **Moroz,** poczem sprawozdanie finansowe złożył skarbnik, p. kpt. **Wilanowicz.** Po odczytaniu sprawozdania komisji rewizyjnej przez p. **Kowalaka,** rozwinęła się ożywiona dyskusja nad wszystkiemi sprawozdaniami oraz nad potrzebą intensywniejszego niż dotąd propagowania haseł Ligi, w której m. in. zabierali głos pp.: sędzia dr. **Karakulski, Żelazny,** sędzia **Chmurzyński,** por. **Sadowski,** kpt. **Wilanowicz,** prof. **Moroz,** prezes **Radłowski,** prezes **Zakrzewski,** prof. **Babinicz** i inni, poczem jednogłośnie uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Następnie prezes **Zakrzewski** przedstawił obszerny plan prac oddziału na rok 1935, który spotkał się z pełną aprobatą obecnych poczem przez aklamację wybrano nowy zarząd oddziału w składzie:

**członkowie:** pp. notarjusz **Jan Zakrzewski,** ppłk. **Eugenjusz Luśniak, Halina Boltowa,** prof. **Moroz,** kpt. **Zdzisław Wilanowicz,** kpt. **Czesław Łanek,** wicestarosta krajowy **Gąsowski,** nacz. **Larski,** por. **Sadowski,** dyr. **Moese,** inż. **Bohusz;**

**zastępcy:** pp.: doktorowa **Swinarska,** dr. **Szymoński,** prof. **Stefan Kublin,** dyr. **Wacław Liebert,** sędzia **Piskorski;**

**komisja rewizyjna:** pp.: dyr. **Prauziński,** radca **Ratajski, Franciszek Kowalak,** zastępcy pp.: inż. **Bernakiewicz** i prof. **Babinicz.**

Jednocześnie wybrano sześciu delegatów i trzech zastępców na walny zjazd delegatów L. M. K., który stanowi najwyższą władzę organizacji.

# Idea wszechsłowiańska w Toruniu

W sali Książnicy im. Kopernika odbyło się 7 bm. pod przewodnictwem p. sędziego T. Pietrykowskiego walne zebranie Związku Wszechsłowiańskiego, na którem bez dyskusji przyjęto sprawozdanie z czynności Zarządu oraz kasowe za okres od 22 marca 1934 do 7 marca 1935. W ciągu tego czasu zarząd odbył 9 posiedzeń i zorganizował 9 zebrań miesięcznych, na których wygłoszono **9 odczytów.** Lwią część, bo 5 z nich wygłosił p. prof. Kaz. Kulwieć, dając w nich zarys geograficzny Jugosławji i Bułgarji, dzieje Słowian nad morzem Śródziemnem, obrazy z życia w Sowietach, sylwetę bohaterskiego zjednoczyciela Jugosławji króla Aleksandra I., wreszcie sprawozdanie z wycieczki odbytej latem r. 1933 po morzu Śródziemnem na statku „Kralica Marja". Nadto inni prelegenci mówili o życiu i zasługach prezydenta Czechosłowacji prof. Masaryka (p. mjr. M. Leśniewski), polityce zagranicznej Jugosławji (p. sen. Popowicz) i tęsknocie za pierwiastkiem ludzkości u pisarzy sowieckich (p. Sokołow).

Pozatem urządzano propagandowe koncerty, wieczory uroczyste, wystawy (czasopism słowiańskich), zebrania towarzyskie, kursa językowe (czeski).

Za tak owocną, w drobnej tylko części wymienioną wyżej działalność wyrażono ustępującemu zarządowi podziękowanie, zalecając wzmożenie propagandy na rzecz zwiększenia liczby członków.

Przez wybory powołani zostali na członków zarządu: prof. Kaz. Kulwieć (prezes), p. inż. B. Leśniewska, p. dyr. Zyg. Mocarski, p. inż. S. Niekraszowa i p. Benedykta Pastwówna.

**UCZCZENIE PREZYDENTA MASARYKA.**

Drugą część zebrania poświęcono uczczeniu 85-ej rocznicy urodzin prezydenta Czechosłowacji.

# Żeby kózka nie skakała toby... w kozie nie siedziała

Rzadko kiedy nieszczęście chadza luzem, pojedyńczo zazwyczaj zjawia się w parze z drugiem albo w jeszcze liczniejszej kompanji. Niedość, że rodzynki, jak wiadomo produkt grecki wskutek nieurodzaju w okolicach Koryntu, podrożały; niedość, że w Grecji wybuchła rewolucja, ale i na wesołe do niedawna córy Koryntu spadł smutek. Jeśli nie na wszystkie, to na dwie toruńskie kapłanki niewybrednej „miłości", dziewczynki jak Cacko. Jedna była Zosia Cackowska, druga — Pelcia Zmyślińska.

Zaproszone pewnej księżycowej nocy przez „gotowego" już pana Jana K. na dokańczanie popicia do prywatnego mieszkania, wykorzystały haniebnie sytuację.

Kiedy jedna z nich pozostawiona była na kwadrans sama w jednym z pokojów, nie mogła się oprzeć pokusie zrewidowania kieszeni w pozostawionem przez pana K. na krześle chwilowo ubraniu. Zmyślna Pelcia trafiła odrazu do tylnej kieszeni inexprimabli, z której zabrała, żeby nie zginęły 3.980 złotych.

Z tą sumą obie pojechały do Aleksandrowa, gdzie zamieszkuje zamężna siostra Cackowskiej, skąd po dwugodzinnym popasie, pozostawiwszy dziecku 100 zł na cukierki udały się do Inowrocławia.

Tu zadomowiły się u dawnego znajomego Tokarskiego, u którego zdeponowały zł 2.600, nie tając pochodzenia tych pieniędzy, a z resztą gotówki zaczęły w towarzystwie tegoż przyjaciela odwiedzać co weselsze lokale.

Kiedy po zabawie rozpoczętej na mieście a zakończywszy w domowych pieleszach tegoż gościnnego po staropolsku przyjaciela udano się na zasłużony spoczynek, znaleźli się niedyskretni przedstawiciele służby bezpieczeństwa, którzy przerwawszy błogi sen zacnej trójki dokonali rewizji, owe 2,600 zł znaleźli i towarzystwo zaprosili z sobą do Komisarjatu.

W tych dniach sprawa znalazła się w Sądzie Okręgowym w Toruniu, który skazał Cackowską i Zmyślińską na 6 miesięcy bezwzględnego aresztu każdą, a Tokarskiego również na 6 miesięcy, ale z zawieszeniem na przeciąg lat 2-ch. Siostrę z Aleksandrowa Sąd uniewinnił.

# Lada chwila powstanie Straż Ochotnicza w Toruniu

Katastrofy żywiołowe niezależne od naszej woli, na których powstanie i rozwój żadnego zwykle wpływu nie mamy, wymagają od społeczeństwa organizowania się celem obrony przed zniszczeniem. Organizacją, przeznaczoną do przygotowania i nauczenia społeczeństwa tej walki, są ochotnicze straże pożarne zrzeszone na terenie całego Państwa w Związek Straży Pożarnych R. P., Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności. Na terenie miasta Torunia egzystuje wprawdzie zawodowa straż pożarna, ale na wypadek większych katastrof jest ona zasłaba liczebnie i dlatego władze strażackie z polecenia władz państwowych-administracyjnych postanowiły zorganizować i tutaj także silną ochotniczą straż pożarną, którąby odpowiednio wyszkolona mogła spokojnie stawić czoło i większym klęskom żywiołowym.

Zebranie organizacyjne w tej sprawie odbędzie się w sobotę 23. bm. Bliższe szczegóły będą jeszcze podane do ogólnej wiadomości.

# Ośmio-centnarowy bęben kablowy przygniótł robotnika

W ubiegły czwartek wydarzył się na terenach elektrowni miejskiej w Toruniu tragiczny wypadek. Podczas ładowania na samochód ciężarowy kilku bębnów kablowych, jeden z nich, ważący 8 centnarów, w chwili, gdy samochód się nieco poruszył, osunął się na ziemię, przygniatając 44-letniego robotnika elektrowni Władysława Nałęcza, który się wówczas znajdował w pobliżu.

Nieszczęśliwemu robotnikowi, który przygnieciony olbrzymim ciężarem natychmiast stracił przytomność, przybyli z pomocą jego koledzy. Odsunęli oni bezzwłocznie bęben, a następnie zawieźli Nałęcza przywołaną karetką pogotowia do szpitala miejskiego.

W szpitalu lekarz dyżurny stwierdził u ofiary tragicznego wypadku zgniecenie klatki piersiowej oraz ogólne wewnętrzne potłuczenie. Stan zdrowia Nałęcza jest bardzo poważny.

# Konferencja delegatów kas Stefczyka

Na odbytej konferencji kas Stefczyka pow. toruńskiego, urządzonej przez Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Toruniu wygłosili referaty: dyr. Związku p. Jan Bielecki p. t.: „Stan kas Stefczyka i plan pracy na przyszłość" oraz rewident p. K. Chrząstowski p. t.: „Jak zawierać układy konwersyjne z dłużnikami". Po referatach odbyła się dyskusja, w której wyjaśniono pp. delegatom wątpliwości w związku z zawieraniem układów, poczem uczestnicy konferencji przyjęli jednogłośnie następującą rezolucję:

„Konferencja stwierdza, że wszystkie kasy Stefczyka, które w myśl zaleceń poprzedniej konferencji delegatów kas Stefczyka przystąpiły do zawierania układów konwersyjnych z dłużnikami, poprawiły wydatnie swój stan finansowy. Znaczne korzyści materjalne odnieśli też dłużnicy kas Stefczyka dzięki obniżeniu oprocentowania skonwertowanych pożyczek do 6¼%, a od 1 grudnia 1934 r. do 4½% w stosunku rocznym.

Z uwagi na konieczność zapewnienia kasom Stefczyka normalnego rozwoju, a kasom rozwiązanym przeprowadzenia likwidacji możliwie bez strat, konferencja uważa za sprawę pilną zakończenie akcji konwersyjnej za pomocą Banku Akceptacyjnego i apeluje do rolników, zadłużonych w kasach Stefczyka, aby bez ociągania się zawierali układy z temi spółdzielniami."

# Chełmża

**— Misja św.** W Chełmży odbędzie się w czasie od 15—26 marca br. włącznie Św. Misja, na którą przybędą zamiejscowi księża Misjonarze. Porządek misji podamy w najbliższym numerze pisma.

# Pomyśl i zastanów się

## Dział szarad i rozrywek umysłowych

Dla szaradzisty niema rzeczy przykrzejszej, niż błąd drukarski w zadaniu. Męczy się człowiek godzinami i nic nie „wychodzi".

Tak było z ostatniemi „wizytówkami". Wielu Czytelników naszego działu napewno w duchu złorzeczyło nam, kiedy ślęczeli nad ostatnią „wizytówką" i z pokracznego nazwiska „El Witrcek" nie mogli ułożyć nazwy żadnej znanej im miejscowości. Przyczyną tego był oczywiście błąd drukarski, taki drobny zupełnie błędzik: t zamiast 6. Znaleźli się oczywiście i tacy, którzy błąd odkryli, poprawili i pomimo wszystko błędne zadanie rozwiązali.

Ale zacznijmy od pierwszego zadania.

**Logogryf** nie nastręczał poważniejszych trudności. Wyrazy posiłkowe: 1 obieżyświat, 2 Cannes, 3 kawalerja, 4 capstrzyk, 5 cancan, 6 Kalkuta, 7 adoracja, 8 głuszec, 9 pielgrzym, 10 mulat, 11 Radogast, 12 ość.

**Rozwiązanie:** „Obiecanki cacanki a głupiemu radość."

**Łamigłówka:** „Kto wiele ściga, mało dogoni" (Czytać należało co czwartą literę).

**Wizytówki:** 1. Tarnopol, 2. Inowrocław, 3. Białowieża, 4. Królewiec.

Tak rozwiązali zadania: pp. Leon Walo z Torunia, Marski z Sopot, Helena Śliwińska z Grudziądza, Papo z Torunia, Iks-warum z Torunia i F. Chromiński. Bezbłędne rozwiązania nadesłali również (bo braku rozwiązania czwartej wizytówki nie możemy uważać za błąd): Jot-ka z Torunia, Lidja Minticzówna z Bydgoszczy, Kazimierz Oćwieja z Tczewa i Janek Tom z Torunia. Nagrody wylosowali pp.: Leon Walo z Torunia, Oćwieja z Tczewa i Minticzówna z Bydgoszczy.

Zanim przystąpimy do nowych zadań, kierujemy jeszcze słów kilka pod adresem szanownych współpracowników naszego działu, a w szczególności pod adresem **rebusistów.** Jak wiadomo układając rebus, ułatwiamy sobie często pracę zastępowaniem liter nutami. Pamiętać jednak należy, że sam znak **bez klucza** żadnej nuty nie wyraża. To też niejeden już starannie wyrysowany rebus pójść musiał do kosza z tego powodu, że przed nutami brak było klucza. Prosimy zatem pamiętać o tej drobnostce przy nadsyłaniu gotowych rebusów.

Dziś na pierwszy ogień idzie następująca

**Uzupełnianka**
(ułożył F. Chr. z Torunia).

..lig.. ...i ..ć s...em .usz., ...i ...
...ą, w kt.r.. k.ż.. .y.. j.st u.z...em
. ...d. ...u..e .....

....i.... W...ie..cz

Uzupełnić brakujące litery wstawiając na miejsce kropek litery odgadnięte ze słów o poniższym znaczeniu: 1) lina okrętowa, 2) konieczność, 3) istnienie, obecność, 4) góry w Ameryce, 5) = 2); 6) inaczej znajdować się, 7) inaczej karmi, 8) rodzaj tłuszczu, 9) imię męskie, 10) inaczej posyła, 11) przywraca do życia, 12) inaczej posiada, 13) poleca — rozkazuje, 14) oddaje hołd, 15) zaim. (l. mnoga), 16) = 10 (liczba mnoga), 17) rzeka w Polsce, 18) inaczej chwalę, 19) położenie klucza.

Wierny współpracownik naszego działu p. Mar-ski z Sopot nadesłał — oprócz wierszowego rozwiązania następujące zadanie:

**Szarada.**

W mej ojczyźnie jest zakątek
przecudny, uroczy,
A w nim **„raz-dwa"** syn tej ziemi
skromne życie toczy.
Milszą jemu jego wioska,
niż **„cztery-pięć-szósta"**,
Chociaż słońca jest tam więcej
kraina górzysta.
Co w swej wiosce ma rozkoszy
to **„pięć"** żaden niema,
Słowem **„sześć-raz"** cudna strona,
jak ładna tam zima,
Ten ocenić tylko zdoła
kto zbłądzi w te progi.
Prawie taka jak **cztery-pięć-trzy,**
Czytelniku drogi.
Choć tam **„czwarty"** raz grasował
(zmień tylko „j" na „b").
Jednak zniemczyć jej nie zdołał,
mimo swej przewagi.
Gdy wakacje już nadejdą,
Szaradzisto drogi,
Dla mnie „całość" ideałem
W jej podążę progi.
Tam w zaciszu, zdala miasta,
Nad cichem jeziorem,
Będę marzyć o mej doli
Czerwcowym wieczorem.

Na koniec drobniutka arytmetyczna:

**Paginacja wielkiego dzieła.**

Przy numerowaniu stron wielkiego rękopisu czyli t. zw. paginowaniu, napisano ogółem 5145 cyfr. Czy i jak można określić, ile manuskrypt ten liczył stron? **Węsław.**

**P. Mar-ski w Sopotach.** Trzy-jeden i sześć-jeden trzeba było skreślić i stąd zmiany w szaradzie.





## Programy radjowe

### Niedziela, 10 marca

**ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA**

9,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 9.03 Pobudka do gimnastyki. 9.06 Gimnastyka. 9.20 Muzyka z płyt. 9.45 Dziennik por. 9.55 Program na dzień bieżący 10.00 Popularna muzyka polska (płyty). 10.30 Nabożeństwo z Katedry św. Jana w Warszawie. Kazanie na niedzielę I-szą wielkiego postu (z cyklu „Rozważania pasyjne") p. t. „Dla grzeszników i za grzeszników", wygł. ks. prof. B. Kulesza. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Koncert z Krakowa. 13.00 „Teatr Wyobraźni" — fragment słuchowiskowy z komedji Moljera „Mizantrop", w przekł. i oprac. T. Boy'a-Żeleńskiego. 13.15 Transmisja z Filh. Warsz. II-ej części Poranku Muzycznego. Wyk.: Ork. Filh. Warszaw. pod dyr. B. Wolfstala i B. Szigeti (skrz.), 1) F. Mendelssohn-Bartholdy: Uwertura i Scherzo ze „Snu nocy letniej" — wyk. ork., 2) P. Czajkowski: Koncert skrzypcowy D-dur a) Allegro moderato, b) Canzonetta, c) Allegro vivacissimo — wyk. z tow. ork. B. Szigeti. 14.00 Muzyka popularna (płyty). 15.00 „Garść uwag o wiosennem nawożeniu" — wygł. dr. I. Kosiński. 15.15 Piosenki A. Dymszy (płyty). 15.22 „Przegląd rynków produktów rolnych" — wygł. S. Prus-Wiśniewski. 15.35 Słuchowisko wiejskie p. t. „Przyrzeczenie" w oprac. J. Zieleńczykówny. 16.00 Koncert solistów. Wyk.: Z. Rabcewiczowa (fortep.) i J. Czaplicki (baryt.). Przy fortep. prof. L. Urstein. 16.45 Recytacje prozy. 17.00 Koncert Ork. wiejskiej A. Stromberga i Wł. Kaczyńskiego. 17.40 Aud. dla dzieci starszych: „Bajki" A. Mickiewicza, recytuje M. Maszyński. 17.50 Kultura życia codziennego: „Umiejętność słuchania" — wygł. I. Lelewel-Feldmanowa (odczyt). 18.00 „To takie znane...". Wyk.: J. Sukiennicka (fort.) E. Hoffmanowa (msopr.) i St. Tawrosiewicz (skrz.). Akomp. prof. L. Urstein. 18.45 „Życie młodzieży". 19.00 Program na dzień nast. 19.08 „Rycerskość wieśniacza" P. Mascagniego w skrócie (płyty). 19.45 Podróżujmy: „Jeziora „Panieńskie oczy" — wygł. J. Strzelecka. 20.00 Muzyka lekką. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota i M. Kaupe (śpiew, transm. z Poznania). 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 „Loża Szyderców". 21.30 „Co czytać". „Nowości beletrystyczne", szkic liter. — wygł. St. Adamczewski. 21.45 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udziałem M. Szaleskiego (altówka). 23.00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05—24.00 Wieczór taneczny. Ork. Witkowskiego.

**ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA**

9.00—9.55 Transm. z Warszawy. 9.55 Zapowiedź programu. 10.00 Utwory salonowe w wyk. ork. Dajos Bela (płyty). 10.30—12.05 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Transm. z Krakowa. 13.00 Teatr Wyobraźni — fragm. słuchow. z kom. Moljera „Mizantrop" w oprac. Tad. Boy'a-Żeleńskiego. 13.15 Transm. z Warsz. 14.00 Koncert życzeń. 15.00 „Zalesienia wiosenne" — wygł. p. M. Bernakiewicz. 15.15 Orkiestra taneczna Jack'a Payne'a (płyty). 15.22 Transm. z Warszawy. 15.35 „Słuchowisko wiejskie" p. t. „Przyrzeczenie" w oprac. J. Zieleńczykówny. 16.00—19.00 Transm. z Warsz. 19.00 Program na dz. nast. 19.08 Koncert z płyt 19.45—22.00 Transm. z Warsz. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—24.00 Transm. z Warszawy.

**ZAGRANICA**

7.30 **Praga.** Koncert poranny. 9.15 **M. Ostrawa.** Koncert ork. wojskowej 9.15 **Praga.** Sonaty Haendla. 9.55 **Brno.** Pieśni i tańce. 11.00 **Królewiec** Utwory Haendla. 11.10 **Berlin.** Kwintet Regera. 11.30 **Hamburg.** Pieśni Schumanna. 12.00 **Wrocław.** Utwory J. S. Bacha. 12.05 **Wiedeń.** Koncert ku czci H. Wolfa. 15.00 **Praga.** „Chłop filut" — opera Dworzaka. 15.10 **Hilversum.** Koncert symf. 15.30 **Paris P. T.** Koncert symf. 15.50 **Budapeszt.** Muzyka cygańska. **Wiedeń.** Muzyka kameralna. 16.00 **Radio Paris.** Koncert symf. 16.45 **Londyn Nat.** Muzyka lekka. 17.00 **Rzym.** Koncert symf. pod dyr. Klemperera. 17.00 **Kolonja.** Koncert komp. Pawła Lincke. 17.15 **Strasburg.** Koncert symf. 17.50 **Lipsk.** Pieśni Schuberta. 18.00 **Strasburg.** Koncert symf. 18.00 **Królewiec.** Koncert zamkowy. 18.30 **Sztutgart.** Dawna i nowa muzyka tan. 19.00 **Leningrad.** Koncert symf. 19.05 **M. Ostrawa.** Muzyka lekka. 19.15 **Budapeszt.** Recital. fort. 19.15 **Królewiec.** Muzyka fińska. 19.30 **Wiedeń.** Koncert rozrywkowy. 19.55 **Koszyce** Koncert ork. wojsk. 20.00 **Moskwa (Kom.).** Koncert wokalny. 20.00 **Hamburg.** „Alcina" — opera Haendla. 20.25 **Koszyce.** Wesoła audycja. 20.30 **Ryga.** Muzyka balet. 20.40 **Oslo.** Festiwal Bacha. 20,45 **Rzym.** „Bajadera" — operetka Kalmana. 20.45 **Praga.** Kwintet dęty. 20.45 **Paris P. T. T.** Występ Yvette Guilbert. 20.45 **Palermo.** „Domek trzech dziewcząt" — operetk. Schubert-Berthe. 21.00 **Radio Paris.** „Le roi aveugle" opera Fevriera. 21,00 **Beromuenster.** Wieczór Scuhberta. 21,25 **Brno.** Muzyka rokokowa. 21.30 **Moskwa (Stalin)** Muzyka tan. 21.40 **Wiedeń.** Romanse szwedzkie. 22.00 **Londyn Nat.** Koncert wiecz.

### Poniedziałek, 11 marca

**ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA**

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50, 7.25 Muzyka z płyt. 7,15 Dziennik por. 7,45 Program na dz. bież. 7.50 „Wskazówki praktyczne". 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Koncert Zesp. P. Rynasa i Z. Ledermana. 12,45 „Kilka słów o naszych dzieciach" — wygł. M. Niesiołowska. 12,55 Dziennik południowy. 13,00 Arje operowe (płyty). 13.50 Wiadom. o eksp. polskim. 13.55 Przegląd giełdowy. 15.45 Rozbawione fortepiany (K. Gimpel i St. Szpilman) i „Chór z Grajdołka". 16.30 Lekcja jęz. niem. ze Lwowa. 16.45 Pieśni w wykonaniu Z. Protassewicza. Akomp. prof. L. Urstein. 17.00 Aud. dla dzieci starszych. 17.15 Rezerwa ogólnopolska. 18.00 Audycja strzelecka. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 Skrzynka ogólna — omówi dr. M. Stępowski. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18.45 „Chór Dońskich Kozaków śpiewa" (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Skrzynka rolnicza" — omówi inż. W. Tarkowski. 19.25 Wiadom. sportowe lokalne. 19.30 Wiadom. sport. ogólno-polskie. 19.35 Muzyka salonowa w wyk. Oktetu Squire'a (płyty). 19,50 Przegląd filmowy. 20.00 Muzyka lekka ze Lwowa. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21,00 Koncert muzyki francuskiej z ok. Wystawy Współcz. Rzeźby Francuskiej w Instyt. Propagandy Sztuki w Warszawie. Transmisja z I. P. S.-u Wyk.: St. Argasińska (śpiew), Bron. Prokopowiczówna (harfa), E. Wojakowski (flet), M. Szaleski (altówka) i R. Halber (wiolończ.). 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. Ork. Tychowskiego. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. 23.05 D. c. muzyki tanecznej 23.30—23.45 Odczyt w języku ang. p. t. „Zakopane i Krynica" wygł. T. Ordon.

**ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA**

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Zapowiedź programu. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57—13.55 Transm. z Warsz. i Krakowa. 13.55 Przegląd giełdowy. 14.00 Muzyka popularna (płyty). 14.20 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.45—18.25 Transm. z Warsz. i Lwowa. 18.25 Chwilka społeczna. 18,30 Skrzynka ogólna — kier. rozgłośni St. Nowakowski. 18.40 Życie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Recital skrzypcowy E. Umińskiej (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Wiad. gospod. 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.30—23.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.05 Transm. z Warsz.

**ZAGRANICA**

17.00 **Regional.** Muzyka cygańska. 17.20 **Bratislawa.** Humoreski Felbera. 17.20 **Lipsk.** Muzyka współczesna. 17.30 **Rzym.** Londyński kwartet symczk. 17.40 **Praga.** Duety na skrz. i altówkę. 18.00 **Kolonja.** Pieśni Straussa i Zilchera. 18.15 **Londyn Nat.** Ork. mandolinistów. 18,30 **Moskwa (Kom.).** Koncert wieczorny. 18.30 **Leningrad.** Koncert symf. 19.00 **Koenigswust.** Audycja wypoczynkowa. 19.00 **Hamburg.** Muzyka rosyjska. 19.30 **Strasburg.** Koncert muzyki czeskiej. 19.30 **Praga.** Koncert ork. wojsk. 19.30 **Beromuenster.** „Noc w Wenecji" — opert. Straussa. 20.00 **Wiedeń.** Pieśni i marsze żołnierskie. 20.10 **Monachjum.** Wieczór marsz. 20.15 **Kopenhaga.** Melodje wiedeńskie. 20.15 **Oslo.** „Baron Cygański" — opert. J. Straussa. 20.15 **Koenigswust.** Tańce 5 stuleci. 20.15 **Sztutgart.** Koncert uroczysty. 20.30 **Wieża Eiffla.** Koncert rozrywkowy. 21.00 **Paris P. T. T.** „Maskotka" — operetka Audrana. 21.15 **Kopenhaga.** Pieśni duńskie. 21.40 **Wiedeń.** Koncert symf. 21.55 **Radio Paris.** Wieczór kameralny. 22.00 **Regional.** Koncert ork. dętej. 22.00 **Strasburg.** Koncert sol. z udziałem Marji Modrakowskiej. 22.00 **Stockholm.** Muzyka kościelna. 22.00 **Medjolan.** Koncert kameralny. 22.20 **Lipsk.** Utwory Schuetza. 22.20 **Hilversum.** Koncert symf. 22.30 **Monachjum.** Kwintet symczk. Brucknera. 23.00 **Lipsk.** Koncert nocny.

M. G. EBERHARDT. 76)

# OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

— Może zabierzemy pielęgniarkę. Nowina niepomyślana, a ponieważ moja klientka jest chora...

Doktór Kunce skinął na mnie, żebym szła za nimi. Z otwartych drzwi pokoju Dione lała się na korytarz smuga światła. Młoda kobieta siedziała na łóżku, podparta poduszkami. Rozpędzony wachlarz elektryczny rozwiewał jej jasne włosy i szeleścił papierem. Uwolnione od bandaży gardło ciemniało fioletowemi sińcami. Court Melady siedział koło okna. W głębi korytarza mignął biały fartuch Nancy. Ellen studjowała wykresy gorączki. Na końcu długiego korytarza wschodniego majaczyła sylwetka policjanta. W drzwiach, przysłoniętych parawanem, zabielał na moment czepek Lillian Ash.

Ina powitała nas najuprzejmiej. Jeżeli ją nasz powrót ucieszył, to się z tem nie zdradziła.

— No, co nowego?

— Droga pani — zaczął nerwowo adwokat — przykro mi, że przychodzę do pani z niezbyt... tego.... wesołą.... tego nowiną.

— Co takiego? — zapytała chropawym głosem, ściągając niespokojnie czarne brwi. Źrenice jej się zwięziły, nos jakby się zaostrzył a policzki zapadły. — Co takiego? Otworzył pan testament?

— Tak... to jest... tak. Tak jest. Otworzyłem i przeczytałem. Właśnie z tego powodu... Tego pozwoliłem sobie....

Sięgnął do wewnętrznej kieszeni i wyciągnął dużą kopertę opasaną gumami. Trzymając ją w jednej ręce, drugą zdjął szkła z nosa i zaczął je polerować chuteczką. W pokoju zapanował nastrój ostrego napięcia. Ina siedziała na łóżku, demonstrując szeroki pas koronkowej koszuli, ku widocznemu zainteresowaniu stenografa. Sierżant i doktór patrzyli na kopertę. Pierwszy pocił się jak mysz, drugi gładził się po bródce.

— O, prędzej — zniecierpliwiła się w końcu Ina, gdyż Wepling chuchał na szkła, nie mogąc ich jakoś wyczyścić. — Nie potrzeba, żeby mi pan to czytał. Niech pan powie w czem rzecz. Czy mąż nie zostawił majątku? Czy wszystko przepuścił?

— O, nie. Zostawił dużą fortunę, ładną fortunę. Wszystko w obligacjach. Dużo tego, dużo.

— Więc czego pan taki poruszony? — zapytała z ulgą wdowa. — Jeżeli zostawił dużo pieniędzy, to niema się czego trapić. Zlękłam się, że wszystko puścił.

— Zostawił dużo pieniędzy — rzekł żałośnie Welpling. — Dużo, tylko że... Sęk w tem... że... że nie zapisał ich pani.

Ina Harrigan zatknęła się nerwowo i nagle wyskoczyła z łóżka.

Stenograf ni to kwiknął, ni to pisnął i, ulegając nakazowi szlachetniejszych instynktów, uciekł na korytarz. Sierżant Lamb zaczerwienił się po uszy, ja zaś porwałam z poręczy łóżka szyfonowy szlafrok i zarzuciłam na ramiona gorszycielce, która przytrzymała go na sobie odruchowo, gdyż właśnie leciała na swego doradcę prawnego, jak pantera. Oszołomiony Wepling cofnął się wtył.

— Pani szanowna, proszę tego... Ja przecież.... Niech mi pani pozwoli...

Ina przystanęła. Przejrzysty negliż ciągnął się za nią na podobieństwo rozdygotanego ogona.

Welpling najwidoczniej bardzo wystraszony, obejrzał się na drzwi. Starannie utrzymane ręce, w których ściskał kopertę, drżały nerwowo. Na ostry głos Iny przełknął pośpiesznie i zaczął trzepać:

— Niech mi pani wierzy, że ja nic o tem nie wiedziałem. Nieraz dawałem mężowi do zrozumienia, że powinien wygotować testament, ale zawsze mi odpowiadał, że o tem pamięta. O tym testamencie nigdy nie wspomniał. Znalazłem go po zabójstwie między jego papierami. Dziś go dopiero otworzyłem. Stary testament, z przed lat...

— Kto...

— Zapisuje w nim cały majątek pierwszej żonie.

Zapanowało milczenie. Ina stała jak słup. Wepling trzepał nerwowo dalej:

— Data wskazuje, że kazał go sporządzić jeszcze przed rozwodem. O ile mi wiadomo, późniejszego testamentu nie zostawił. Naturalnie postaramy się, żeby pani dostała jakąś część, ale gros majątku przejdzie na pierwszą żonę, jeżeli żyje.

— O, żyje — odparła Ina i cofnąwszy się do łóżka, usiadła na pościeli ze wzrokiem wbitym ponuro w podłogę. Pomimo, że była wściekła, nie traciła czasu na histerję. Przystąpiła z miejsca do rozważnego zastanawiania się nad sytuacją. Widziałam po jej twarzy, że myślała z wielkiem natężeniem.

— Pan wie napewno, że innego testamentu niema?

— Napewno, droga pani — zachichotał nerwowo adwokat. — Przykro mi to mówić, ale tak jest. Zajrzeliśmy do wszystkich kas i skrytek w banku, w domu, w lecznicy — wszędzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

**WIĘZIENIE W BYDGOSZCZY**

## ogłasza przetarg

na dostawę: śledzi solonych 2 beczki, słoniny i mięsa wołowego około 1.500 kg, grochu polnego, Folgera wzgl. Wiktorja około 2.000 kg, fasoli białej wzgl. kolorowej ok. 2.000 kg, buraków egipskich ok. 500 kg, marchwi jadalnej ok. 500 kg, cebuli ok. 100 kg, mleka niezbieranego ok. 75 ltr., pietruszki ok. 60 kg, pieprzu ok. 3 kg, liści bobkowych ok. 3 kg., chleba pytlowego ok. 120 kg oraz na wypiek chleba żytniego razowego (ok. 10.000 kg) na czas od 1 kwietnia do 30 czerwca 1935 r. przyczem mąkę dostarczy więzienie, wszelkie inne dodatki — dostawca.

Oferty zapieczętowane i zalakowane przesyłać należy Naczelnikowi Więzienia do dnia 22 marca 1935 r. godz. 12 przy dołączeniu kwitów wpłaconego w Kasie Urzędu Skarbowego wadjum, w wysokości 5 proc. wartości oferowanej dostawy.

Towary mają być pierwszorzędnej jakości i dostarczone partjami według zapotrzebowania więzienia.

Komisja przetargowa zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

**Naczelnik Więzienia:**
**(—) A. Tucholski.**

Zlecenie Nr. 303/8. 2085

1940/34. 2067

**PRZETARG.**

12 marca o godzinie 13-tej sprzedaję przy ulicy Szerokiej 20 przymusowym przetargiem za gotówkę: fortepian.

**(—) Brunon Duplicki,**
**komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru III.**









**ZARZĄD MIEJSKI W BYDGOSZCZY**
**Wydział IX Oddział Wodociągów i Kanalizacji**
ogłasza niniejszem

## PRZETARG

ofertowy na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy" na wykonanie robót instalacyjnych przy domowych przyłączeniach wodociągowych i kanalizacyjnych w roku budżetowym 1935/36.

Kosztorysy przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych za opłatą 3,00 zł. w Wydziale IX, ul. Jagiellońska 54.

Oferty składać należy w Registraturze (Gmach Gazowni pokój 20) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 marca 1935 r. godz. 12 o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Wodociągów i Kanalizacji wadjum w wysokości 500,— zł.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie nieprzyjęcia żadnej z ofert.

Bydgoszcz, dnia 8 marca 1935 r.

**Za Prezydenta Miasta:**
**Naczelnik Wydziału IX.**
**(—) Inż. Ed. Tubielewicz,**
**Radca Budownictwa Magistratu.**

Zlecenie Nr. 310/1.

Numer akt: Km. V. 129/35. 2086

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru V Stefan Jaroszyński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Zduny nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 marca 1935 r. o godz. 12-tej w Janowic, powiat Bydgoszcz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Franciszka Łukiewskiego, składających się z: 1 pianina firmy „Hartmann — Berlin", 1 lustra tremo z płytą marmurową, 1 kanapy pluszowej czerw., 1 fotelu (bujak), 1 dywanu 1½×2, oszacowanych na łączną sumę zł. 595,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 7 marca 1935 r.

**(—) Jaroszyński.**
**Komornik.**

Zlecenie Nr. 72/8 K.













292/35. 2069

**PRZETARG.**

12 marca o godzinie 12 sprzedaję przy ul. Rynek Nowomiejski 25 przymusowym przetargiem za gotówkę: 2 repozytorjum, ladę, kasę, nadstawkę oszkloną.

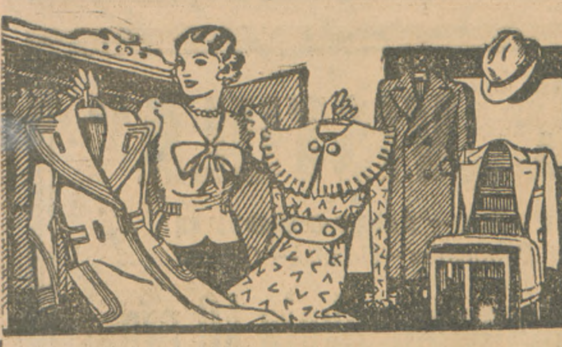
**(—) Brunon Duplicki,**
**komornik Sądu Grodzkiego Toruń.**

202/35. 2068

**PRZETARG.**

12 marca o godzinie 9,30 sprzedaję przy ul. Podgórna 7/13 przymusowym przetargiem za gotówkę: maszynę do dzielenia bułek.

**(—) Brunon Duplicki,**
**komornik Sądu Grodzkiego Toruń, Św. Jakóba 7.**



**Otwierajcie szafy!**

**Przeglądajcie garderobę!**

Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia.
Kto w **BARWIE** czyści i farbuje, wydanych pieniędzy nie żałuje.

**BARWA — KAŁAMAJSKI**

2077 **TORUŃ, UL. SZEROKA 21.**

---

**Stały duży zarobek**

przy łatwej pracy, dajemy osobom zaprowadzonym w księgarniach, składach aptecznych, sklepach bławatnych i u krawcowych. Poszukujemy przedstawicieli we wszystkich miejscowościach. Zgłoszenia kierować: Kraków, skrytka pocztowa 272. 2003

## TORUN

**Całodzienne**

bardzo dobre utrzymanie, miesięcznie 40 zł poleca Fr. Zalemski, Toruń, Łazienna 10. 1947

**„REKORD"**

Przepisuje na maszynie wszelką pracę biurową, reklamacje, wnioski, szybko, tanio, Stary Rynek 12 podwórze parter, Toruń. 200

**Na post**

**łososie, węgorze, bitlingi** stale świeże poleca **Kłopocki**, Toruń, Szeroka 25. 2019

**Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH**

uskutecznia szybko i tanio **Firma „PEDAB" w Toruniu,** ul. Koszarowa 15/17 (1039

**Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"**

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek i t.p. Porady bezpłatnie. 1814 **TORUN, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.**

**Lisy**

**od 25 zł., Kurtki od 60 zł. Szyjki od 5 zł.** Poleca w wielkim wyborze **Warszawski** 1785 **Skład Futer** Toruń, ul. Łazienna 28.

**Niemieckiej**

literatury, gramat., konwers. uczy **profesorowa Węglorzowa.** Zgłoszenia: Toruń, Bydgoska 78, m. 3. 1873

**Sprzedam**

gospodarstwo 50 morg. ziemia I i II kl. z kompletnym żywym i martw. inwentarz. Wiadomość w „Dniu Pom." Toruń. 1811

**Samochody**

ciężarowe do przeprowadzek i transportów
**Przeprowadzki**
wyścielane wozy meblowe
**Przechowywanie**
magazynowanie we własnych jasnych zdrowych składnicach
**Zwózki**
wszelkie, końmy i samochodami wykonuje tanio — najtaniej
Proszę żądać ofert!
**Ludwik Szymański**
rok założ. 1912
Toruń, Żeglarska 3, tel. 1909 i tel. pryw. 1549. 1408

**Okazyjnie**

kupisz i sprzedaż meble jak szafy, łóżka, stoły, kanapy, leżanki oraz całe komplety, gabinety, sypialnie, jadalnie, salony, dywany oraz tapczany tylko: Dom Komisowy. Toruń, Łazienna 9. 1813

**Noworodki**

żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze Toruń, dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamożnym bezpłatnie. Wydają lekarze i akuszerki. 8347

**Gruźlicę**

leczy się sposobem profesora Jousseta (Paryż) w Nowym Szpitalu Djakonisek. Toruń Mokre. 8347

Biuro **Wywiadowcze**

Adamskiego. Toruń, Sukiennicza 4. załatwia wszelkie sprawy, także familijne. — Dyskretna obserwucja, zbieranie materjału. 7596

**Sery**

**Roquefort, szwajcarski, edamski, litewski** oraz wszelkie serki deserowe poleca **Kłopocki**, Toruń, Szeroka 25 2019

**Mieszkanie**

6 pokojowe komfortowe rozkład korytarzowy I piętro. Wynajmę zaraz. Toruń, Mickiewicza 87. (portjer wskaże. 2050

**4-pokojowe**

mieszkanie z wszelk. wyg. od 1 kwietnia wydzierżawię Toruń, Słowackiego 61 2052

**KAPELUSZE ŻAŁOBNE**

w wielkim wyborze oraz przybory.
Przeróbki wykonuje się podług najnowszych fasonów
**Toruń, Żeglarska 20**

**Ser**

Holenderski (edamer) i tra̧pistów pełnotłusty kilo 1.65 franko wysyła za zaliczeniem (najmniej 6 kilo) Gliksman, Aleksandrów Kujawski. 2053

**MEBLE**

wszelkiego rodzaju w solidnem wykonaniu kupisz najkorzystniej w Fabrycznym Składzie Mebli **Wincenty Gralewski** Toruń, **ul. Prosta 21** Obsługa rzetelna. 900

**Reklamowo!**

Sprzedajemy tanio
kuchnie od 80,— zł.
sypialnie „ 280,— „
jadalnie „ 480,— „
Skład Mebli Toruń, Prosta 5 547

**Specjalna wytwórnia ubiorów wojskowych**

E. Ronk, Toruń, Małe Garbary 13. Wykonanie solidne. Dogodne warunki. 1585

**KAPELUSZE DAMSKIE**

Najnowsze modele
Największy wybór
Najniższe ceny
tylko: **Toruń, Żeglarska 20**
dwa okna wystawowe

**Salonik**

mahoniowy w bardzo dobrym stanie, dywany, duże i małe oraz kredens, tanio sprzedam. Bydgoska 62 m. 4 2049

**Szkoła tańców**

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości na rok 35/36. Kurs rozpoczynam 17-go marca. Toruń, Stary Rynek 16. 2075

**4 pokojowe**

mieszkanie komfortowe. z ogrodem, z przynależnościami do wynajęcia w Toruniu ulica Legjonów 27. Dvr. Targowski. Sem. męskie telefon 1945 2074

**Koncert**

w niedzielę 10-go Piwiarnia Autenriela Toruń, Prosta 20 Kawa, pączki, smaczne obiady 90 gr.

**Skład**

12X4 m. z mieszkaniem i 3-pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Toruń, Szosa Chełmińska 58.

**Pierwszorzędna**

pracownia sukien, kostjumów, okryć damskich. Ceny dogodne — Wykonanie solidne. Oraz kursy kroju, szycia madalamu koncesjonowane K, O. P. Warunki dogodne. Toruń, Stary Rynek 23 I p. de Janette 2054

**Przybłąkał**

się pies rasowy, meter maści brazowej. Właściciel zechce się zgłosić w gmachu Dyr. Kolei Państw. w Toruniu u portjera. 2070

**Mieszkania**

2-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Toruń, Matejki 28, m. 19. 1936

**Komfortowe**

mieszkanie nowoczesne 8 pokojowe z przynależnościami, centralnem ogrzewaniem, z płynącą ciepłą i zimną wodą, położone przy ul. Król. Jadwigi 20, od 1. lipca 1935 r. do wynajęcia. Obejrzeć można za poprzednim porozumieniem, Toruń, Małe Garbary 5, II ptr. 2076

**Na Wielki Post**

polecam
**grzyby**
suszone lit. kraj. 1/2 kg. 3,00
**miód**
sztuczny w paczk. 1/2 kg. 0.40
**I. a miód**
pszczelny w szkłach i na wagę
**marmelady**
powidła śliwkowe,
**syrop**
konserwy rybne i jarzynowe
**śliwki**
i rozmaite owoce suszone,
**sery**
wszelkiego gatunku
**matjasy**
ang.
**serdele**
na wagę
**oliwę**
franc., oleje jadalne
**kawę - herbatę**
**kakao**
**ST. GRELEWICZ**
Wielkie Garbary 19.
Tel. 1853.

**WÓZKI DZIECIĘCE**

**w wielkim wyborze poleca FIRMA**
**M. SIECKMANN**
Właśc.: A. FREINING
Toruń, ul. Szczytna nr. 4
8861

**MUNDURY**

| | |
|---|---|
| strzeleckie | 11,00 |
| rezerwistów | 12.00 |

**CZAPKI**

| | |
|---|---|
| strzeleckie | 1,90 |
| rezerwistów | 2,90 |
| Powst. i Woj. | 3,50 |
| harcerskie | 2,40 |

**PASY**

| | |
|---|---|
| żołnierskie | 1,35 |
| harcerskie | 0,55 |

**SPORT-BŁOCH**
TORUŃ
KATARZYNY 5 TEL. 12-76
1654




**Największy wybór:**

Dywany
Chodniki
Linoleum
Tapety
Ceraty
1325 Kokosy
**Pręty iszyny mosiężne**
do schodów
**P. Marschler**
**Grudziądz**
Telefon 1517



**Stare fortepiany**

powodują stałe wydatki i zmartwienia Znawcy kupują tylko nowe pianina
**Majewskiego**
Ceny zadziwiająco niskie 2065
Sprzedaż wprost z fabryki
**Bydgoszcz Okole**
KRASZEWSKIEGO 10
(za koleją) telef 2060

**Osoby**

skłonne odnająć jedno lub dwułóżkowe pokoje na Zjazd Stowarzyszenia Elektryków Polskich w okresie od 29. V. do 4. VI. b. r., proszone są o podanie cen i adresów, pod adresem inż. F. Malenda, Bydgoszcz, ul. Nakielska 75. Niezbędny warunek — bliskość tramwaju. 2057

## GDYNIA

**Mieszkanie**

4-ro pokojowe, pokój dla służącej, łazienka, centralne ogrzewanie, parkiet, na I. piętrze w śródmieściu od zaraz do wynajęcia. — Inf. w Adm. Gazety Morsk. Gdynia, lub telefon 12-41. 2078

**Meble biurowe** 9823

urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu
**Gdynia, ul. Lipowa 11**
telefon 21 58
**BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH**

**Na majątek**

w Wielkopolsce potrzebny z dobrej rodziny pan, najchętniej emeryt, do gospodarstwa podwórzowego. Podać życiorys, warunki najskromniejsze przy przyłączeniu do rodziny. Oferty do „Gazety Morskiej", Gdynia pod 2315. 2079

**Limuzyna**

prawie nowa „Nash" Mod. 1930 do sprzedania. Juljusz Schleimer Wejherowo 2026

**Niebywałe szczęście ma Pani,**

KTÓRA KORZYSTA Z RAD I WSKAZÓWEK PRAKTYCZNYCH, ZAMIESZCZONYCH W MIESIĘCZNIKU

**„NOWA LINJA"**

NAJNOWSZE KREACJE Z DZIEDZINY MODY. GOSPODARSTWO DOMOWE, ZDROWOTNOŚĆ, SPORT, SZTUKA I T. D. TO WSZYSTKO ZNAJDZIE PANI W NAJNOWSZYM NUMERZE. DO NABYCIA TYLKO W PRENUMERACIE: MIESIĘCZNEJ (50 GROSZY) LUB ROCZNEJ (ZŁ. 6.—)

*WYDAWNICTWO „NOWA LINJA"*

KRAKÓW, SKRYTKA POCZTOWA 272

**4 pokoje**

z łazienką i wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz. Toruń, Jęczmienna 8, parter.

## GRUDZIĄDZ

**Sklep**

w centrum miasta Grudziądza nadający się na skład mleka lub restaurację przy ul. Starej 24 (Rynek Rybny) od zaraz do wynajęcia. Wiadomość u portjera. 2064

**Parcelę**

2700 m. kw. obok strzelnicy na Chełmińskiem sprzedam. Sklep tytoniowy, Grudziądz, Poniatowskiego 2. 2063

**Poszukuję**

2 pokoi dobrze umeblowanych od kwietnia. Wskazane z osobnem wejściem. Oferty do „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 2062

**Bardzo tanio**

sprzedaje zbadane nasienie egipskich buraczków czerwonych. Majętność Szumiłowo, telefon Mełno 9 lub Centrala Handlowa Ziemiopłodów Grudziądz, telefon 1295-1296. 2061

**Dwaj Kawalerowie**

w wieku lat 25 i 28 na posadach państwowych, stałych, podobno przystojni, poszukują towarzyszek życia, w celach matrymonjalnych w wieku 19—25, niebiednych, niebrzydkich, inteligentnych i z dobrej rodziny. Zgłoszenia nieanonimowe z fotografją i życiorysem. Dyskrecja zapewniona. Oferty do „Dnia Grudziądzkiego. 1340

**ZA ZŁOTÓWKĘ** 3128

**Bomba Okocima**
wódka
parka rawickich parówek
**PIWIARNIA OKOCIMSKA GRUDZIĄDZ**

**Brunon Żubka**

handel skór
**Grudziądz, Pańska 3, tel. 19-80**
**HURT DETAL**
poeca
Gobeliny
plusze
drele
sprężyny
gorty
trawy indyjskie
szpagaty oraz wszelkie
przybory tapicerskie 1446

**Poszukuję**

schludną służącą dochodzącą. Grudziądz Narutowicza 35 m. 4. Zgłaszać się tylko od 3 do 5-tej. 2060

**Oryginalną**

kapę indyjską ręczna robota okazyjnie na sprzedaż. Wiadomość, Grudziądz, Murowa 30 m. 7. 2059

**MEBLE,**

tylko dla znawców pierwszorzędnie wykonane we własnych warsztatach poleca firma
**St. Adamowicz**
**w Grudziądzu,**
7223 ul. Toruńska 12
telefon 1932
Dostawa wolna do każdej miejscowości

**Największy wybór**

Najniższe ceny
Żyrandole
Lampki nocne
Lampki biurkowe
Żelazka do prasowania
Czajniki elektryczne
Zakłady Elekrotechniczne
**F. MACIEJEWSKI**
Grudziądz, ul. Mickiewicza 12 telefon 18-16. 895a

## BYDGOSZCZ

**Cukiernię kawiarnię**

w centrum Bydgoszczy zaprowadzoną sprzedam. Oferty pod „Cukiernia" do „Dnia Bydgoskiego" w Bydgoszczy. 2088

**Kursy Samochodowo-motocyklowe**
**Z. KOCHAŃSKIEGO**
3 Maja 20 a tel. 11-85.



Nowe Kursy (wiosenne) dla zawodowych i amatorów w związku z motoryzacją kraju po zniżonych cenach.
2084

**Robotnik**

lat 35, który pracował w tartaku jest obecnie bez pracy i prosi o jakiekolwiek zajęcie. Oferty kierować do „Dnia Bydgoskiego" pod „Weteran". 1982

**Duże**

3-pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Bydgoszcz, Toruńska 26. 1984

**Willa**

sześcio-pokojowa ogród zaraz na sprzedaż. Bydgoszcz. Litewska 3. 2058

**Pierwszorzędne pianina**

wprost z fabryki poleca tanio
**B. Sommerfeld**
Fabryka Pianin 1589
**Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2. filja: Poznań, ul. 27 Grudnia 15.**

**Materjały**

na ubrania, kostjumy, płaszcze poleca
**Skład Fabryczny Fabryki**
**Jan Macha w Bielsku**
**H. Landsberg w Tomaszewie.**
Wielki wybór dodatków krawieckich.
Gdynia, Starowiejska 16. tel. 20-58. 329

## TCZEW

**Kucharka — gospodyni**

potrzebna od 15. III. 1935. Restauracja Dworcowa, Tczew. 2037

## GDANSK

**We wtorek 12 marca b. r.**

o godz. 9.30 odbędzie się w gmachu Poczty Polskiej przy Heveliusplatz 1-2 w pokoju 65 II ptr. licytacja niedoręczalnych rzeczy jak np.: Kawa, kakao, herbata, konserwy rybne, bielizna i t. p. 2081

**Lokal**

nad polskiem morzem poszukiwany dla kolonji akademickiej (80 osób). Kanalizacja, elektryczność. Oferty: Żydowskie Stowarzyszenie Medyków U. W., Warszawa, Elektoralna 8. 2046



**W epoce kamiennej.**

*Redaktor:*
*— Proszę zabrać swój rękopis z powrotem.* **Tak** *lekka literatura dla nas się nie nadaje.*


**O G Ł O S Z E N I A:**

| | |
|---|---|
| wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej | 0.20 zł |
| w tekście na pierwszej stronie | 1.00 zł |
| w tekście na drugiej i trzeciej stronie | 0.80 zł |
| w tekście na dalszych stronach | 0.50 zł |

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

| | |
|---|---|
| W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej | 15 fen. |
| „ „ „ „ „ „ 4-łamowej | 50 fen. |
| „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe | 10 fen. |

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:**

| | |
|---|---|
| W ekspedycji miejscowych agencyj | 2.50 zł |
| Z odnoszeniem do domu | 2.80 zł |
| Przez pocztę z odnoszeniem do domu | 2.89 zł |
| Pod opaską | 4.50 zł |
| W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca | 2.00 gd |
| „ „ z odbieraniem w administracji wprost | 1.75 gd |
| Zagranicą | 4.00 gd |

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold **Mężnicki,** Toruń, ul. Mickiewicza 34.

**U W A G I:**

**Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę.** Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca** dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione **reklamacje** będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.